

NOWA OFERTA!



TRAVEL

**SPECJALNA ZNIŻKA!
I BEZ GST!**

*Wakacje w Meksyku
z PEKAO TRAVEL*

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

RIO

Christmas New Year or Carnival
RIO DE JANEIRO!

Odwiedź jedno z naszych biur

PEKAO INTERNATIONAL TRAVEL & TOURS

1610 Bloor St. W. Toronto

Tel. 588-1988

287 Roncesvalles Ave., Toronto

Tel. 588-2982

35 King St. E., # 15, Mississauga

Tel. 279-4331

Toll Free: 1-800-387-0325

NO.210° BOŻE NARODZENIE ° DECEMBER 19, 1991° \$ 1.75 (\$1.64+11¢ GST)

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

ŚWIĄTECZNE
PREZENTY
ECHA

Dla ciekawych świata:
Nawrót do Belzebuba
OKULTYZM
I SATANIZM

Dla podróżników:
jak się żyje
w Yellowknife

Dla malkontentów:
lista
gotowych wymówek

Dla pań:
przepisy
na Wigilię i potem

Dla
nowo przybyłych:
angielski do Toefla

Dla zasiedziałych:
Kanada pachnąca
szaleństwem

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

TORONTO-WARSAW MONTREAL-WARSAW

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEZNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus

Leszek Szaruga

(Niemcy)

Karolina Jankowska

Hania Sokolska

Stanisław Siekanowicz

Tadeusz Pruss

dr Lidia Dobosz

Halina Baranowska

Elżbieta Wolska

Janusz Pietrus

Danuta Kukułka

- Świat, Kanada, Polska

- Z dystansu

- Lektury nieobojętne

- Imigracja

- Kulisy światowej sceny

- Faxem z Vancouver

- Zdrowie

- Życie nie umierać

- Polak nie zginie

- Film

- Angielski dla ambitnych

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Waclaw Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A.Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250. Add 7% GST to all prices.

GST

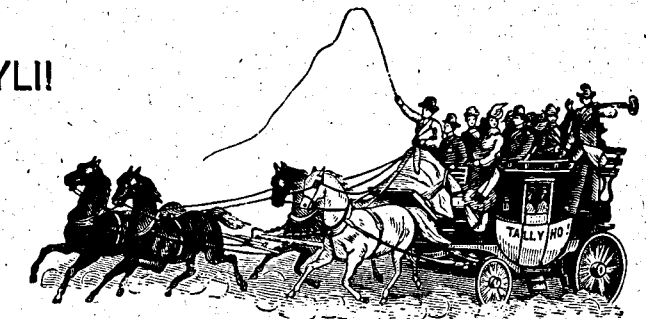
R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów. Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej. Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek. Publications Mail Registration No. 7631

U W A G A NOWO PRZYBYLI!



BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

Stanisław Siekanowicz

O sprawach najprostszych

Nie, ten tekst nie będzie ani efektowny ani wybitny. Temat też nie-szczególny, bo o sprawach najprostszych. Choć bowiem nasze serca i umysły wypełnia szczególna radość, choć odżywają w nas o tej porze roku wszystkie dziecięce uczucia, związane z lepiej niż zwykle zastawionym stołem, jarzącymi się lampkami na zielonym drzewku, prezentami w ładnie obwiązanych kartonikach, choć czekamy na ten moment intonacji "Przybieżeli do Betlejem...", choć wreszcie żyjemy myślą o chwilowej uldze od powszedniej harówki, choć.. to ja jednak powiem coś o rzeczach najzwyklejszych.

1. Boże Narodzenie roku... nie bardzo pamiętam, gdzie powiedzmy 1943, Stróżówka w I Dywizji Kościuszkowskiej. Pijany Moskał, oficer, awanturuje się, próbując odebrać broń polskiemu żołnierzowi trzymającemu wartość. Do pomocy wartownikowi rzuca się paru innych Polaków z jego kompanii, w czasie szamotaniny broń strzela, oficer rosyjski pada nieżywy.

Przyjeżdża specjalna ekipa NKWD, schodzą się oficerowie polityczni, trwa śledztwo w sprawie "kontrewolucji" w polskiej kompanii. Z dala czekają sowieckie puste ciężarówki, widocznie w celu zabrania "winnych" na Sybir lub do karnej kompanii. Polscy żołnierze rozstawieni są na baczność, jeden o dziesięć kroków od drugiego. Rewizja osobista. Wysoki rangą oficer polityczny w asyście adiutantów podchodzi kolejno do każdego, zadając pytania dotyczące "spisku antyradzieckiego". Paru enkawudzistów w tym samym czasie przeszukuje kieszenie lub raportówki, odbierając listy od rodziny lub inne papiery. Co jakiś czas ktoś z Polaków odprowadzany jest na stro-

nę, gdzie grupka "podejrzanych" trzymana jest na muszce. Niektórzy żołnierze tłumaczą, że Rosjanin był pijany, że wtargnął na teren kompanii itd. Wysoki oficer takich wyjaśnień nie rozumie.

Kolej na mojego ojca.

- Skażcie i wy, jak eto było... O, cztó eto za kniżka?

- To ksiąteczka do nabożeństwa.

- A cztó to takoje, pokażcie.

Poczemu wam to?

- To po prostu do modlitwy.

- Cztó wy gaworicie? Do modlitwy...

Stanął zamyślony przez chwilę, tak że nie docierały do niego jakies pytania podwładnych. Wreszcie ocknął się.

- Mnie tożę mama uczyła, jak wy goworicie, modlitwy. Dalej chwila ciszy. Wreszcie uśmiechnął się.

- Może i nużno imieć takuju kniżku. Może i nużno diełać etu... modlitwu. Nu, u was zdies prazdnik, da.

- Tak, u nas dziś prazdnik.

- Tak i wsiewo choroszewo.

Nakazał odwołać apel i wszystkim wrócić do swych ziemianek, zatrzymanym także.

2. 24 grudnia 1981, Wzięcie w Gorzowie Wielkopolskim zamienione na obóz internowanych. Komendant obozu, pułkownik, wzywa do siebie przedstawiciela wybranego przez internowanych.

Odczytuje mu różne dekryty, regulaminy, grozi karami za niestosowanie się do nich.

- Zrozumiane? Są jakies pytania?

- Tak. Czy będzimy mogli dziś w nocy wysłuchać pasterki przez głośniki?

- Według regulaminu od 21 jest cisza nocna... Anó, tak - to dzisiaj Wigilia...

Chwila milczenia.

- Ale co ja zrobię z kryminalnymi więźniami. Regulamin... Wie pan co, niech słuchają wszyscy... - wstaje, wyciągając dłoń. - To wszystkich najlepszego. Zaraz, niech pan chwilę poczeka... Ma pan ochotę na lampkę koniaku?

- Dziękuję, ale nie piję.

- Szkoda... Niech pan jednak poczeka... - zagryzł wargi. - Niech pan przekaże dziś ode mnie coś tym pana kolegom, którym pan ufa... - ???

- Jak by to powiedzieć... Jeżeli to będzie w mojej mocy, to nie dopuszczę, żeby wam się coś złego stało. A tymczasem, Wesółch Świąt.

Jesteśmy z dala od takich sytuacji, w których musielibyśmy dokonywać aż tak trudnych wyborów moralnych. Nie wiszą nad nami twarde regulaminy, przełożeni o mózgach wypranych szaloną ideologią, nie jesteśmy odgradzeni od świata okopami frontu czy murami więzienia. Czy to jednak oznacza, że jesteśmy w tę Jedyną w Swoim Rodzaju Noc wolni od trudnych zobowiązań, trudnych choć prostych?...

Chyba nie ma między nami takiego. Ekonomisci dobrze wiedzą, że jeśli przynajmniej raz w roku nie zrobią bilansu i w przypadku salda ujemnego nie zrównoważą strat, to diabli wezmą taką gospodarke. Dobrze więc się dzieje, że ta Jedyna w Swoim Rodzaju Noc istnieje i choćby raz w roku jest to czas bilansu w naszych najprostszych, międzyludzkich kontaktach. Czas bilansu, ale i wyrównania strat też... Mimo wszystko - łatwiej nam zdobyć się na ludzką decyzję w tę Jedyną w Swoim Rodzaju Noc, niż sowieckiemu politykowi czy komendantowi obozu w parę dni po wprowadzeniu stanu

wojennego. Uciekliśmy jak najdalej od komunizmu do spokojnej, zamożnej Kanady. Ale czy uciekliśmy od ludzkich decyzji, którym ma służyć ta piękna, wiglijna noc?

Co mam na myśli? Tu zapytajmy samych siebie. Czy Ta Noc nie powinna skruszyć naszych zarozumiałości (gorszych niż wojenne regulaminy) w stosunku do tych, z którymi wypiliśmy niejednego kielicha, a może i zjedliśmy beczkę soli, a teraz odsunęliśmy ich na margines, bo nie ten poziom... nie to wykształcenie... nie tak ciekawa posada jak nasza... nie taka pozycja materialna... nie ta sfera? Robimy karierę, budujemy gniazdko lub po prostu zażywamy przygód oblażywiata. Czy jednak nie po to jest Ta Noc, by po wstaniu od stołu chwycić za słuchawkę telefonu i wystukać do Michalkowic Górnych, Tarnowa czy Słupska; 011-48... Na głos ilu z nas czeka tam od lat matka, brat, a może, a może i... Ostrzegalem, że będzie to tekst o sprawach najprostszych... Że co, że to takie trudne? Nie bądźmy gorsi od sowieckiego politruka czy komendanta klawiszów. Oni wiedzieli do czego ma służyć Ta Noc.



U W A G A ! NASTĘPNY NUMER WYJDZIE PO ŚWIĘTACH 2 STYCZNIA 1992

KORESPONDENCJA Z MOSKWY

JERZEGO ZIELENIEWSKIEGO

Żyrynowski wszystkich upije, nakarmi i ubierze

W Moskwie panuje niebawala chaos i zamieszanie - najtrudniej jest obecnie o żywność i dobrą informację, ale wszyscy wiedzą na pewno, że Związku sowieckiego już nie ma i nie będzie i jak się zdażyłem przekonać zdecydowana większość szarych obywateli, a więc miliony ludzi ma to

(oraz Gorbaczowa, a nawet i Jelcyna) w głębokim poważaniu. Zdjęty od lat śmiertelną chorobą Związek sowiecki ostatecznie w wieku 74 lat zdechł na skutek niedrożności wszystkich istotnych krwioobiegu w strukturze państwowej, na skutek niedożywienia, wyczerpania i pijaństwa obywa-

teli oraz z powodów setek innych spraw. Tylko naprawdę nieliczni oplakują zgon ZSSR - jednym z nich wydaje się być Gorbaczow, ale jego ludzie mają za cymbała i nikt nie słucha, ani nie traktuje go poważnie.

Niesposób w tej krótkiej korespondencji...
Ciąg dalszy na str. 13



• Prezydent Rosji Borys Jelcyn i prezydent Michaił Gorbaczow postanowili zlikwidować struktury Związku Sowieckiego do końca tego roku. 31 grudnia zostanie zdjęta znad Kremla flaga sowiecka, a na jej miejsce zainstalowana w Nowym Roku flaga Rosji. Nie jest jasne jaka będzie rola Gorbaczowa w roku 1992. Niektóre źródła podają, że Gorbaczow na dniach poda się do dymisji, on sam temu zaprzecza.

• Pod koniec tego tygodnia odbędzie się w stolicy Kazachstanu Alma Acie spotkanie przedstawicieli Wspólnoty Niepodległych Państw na czele z prezydentem Rosji Jelcynem z przywódcami republik azjatyckich na temat przystąpienia republik byłego ZSSR do Wspólnoty. Jelcyn powiedział, że jest optymistą i zasugerował, że na spotkaniu w Alma Acie Wspólnota Niepodległych Państw zostanie powiększona o co najmniej następnych pięć byłych republik sowieckich. Uzbekistan, Kirgizja, Tadżykistan, Turkmenia i Kazachstan oświadczyły już, że przystąpią do Wspólnoty jeżeli uzyskają status członka założyciela.

• W Moskwie przebywał sekretarz stanu USA James Baker. Odbił on rozmowy na Kremlu najpierw z Jelcynem w obecności sowieckiego ministra obrony narodowej generała Szaposznikowa, a następnie z Gorbaczowem. Zarówno Jelcyn jak i Szaposznikow zapewnili Bakera, że sowiecki arsenał nuklearny będzie znajdował się pod pełną kontrolą w okresie przejściowym od struktur sowieckich do struktur Wspólnoty Niepodległych Państw. Jelcyn podkreślił także, że do miesiąca sowiecki arsenał nuklearny znajdzie się pod całkowitą kontrolą nowych

władz Wspólnoty Niepodległych Państw. Prezydent Rosji zaznaczył, że każdy członek Wspólnoty Niepodległych Państw podpisze układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej oraz ustawi ściśle mechanizmy kontrolne wobec eksportu technologii nuklearnych. Jelcyn powiedział także, że w nowej Wspólnotie nie widzi roli dla prezydenta byłego ZSSR oraz dodał, że pełne zastąpienie przez struktury Wspólnoty federalnych struktur sowieckich powinno zakończyć się najpóźniej do połowy stycznia 1992 roku. Po rozmowach z Gorbaczowem i sowieckim ministrem spraw zagranicznych Szewardnadze Baker powiedział, że jest prawie pewien, że spotkał się z nimi po raz ostatni w ich obecnej roli. Na pytanie czy Stany Zjednoczone poprą żądanie Jelcyna, aby Rosja została uznana na forum ONZ za sukcesora Związku Sowieckiego Baker odpowiedział, że jest to sprawa polityczna, która zostanie przesądzona przez społeczeństwo tutaj na miejscu. Z Moskwy Baker udał się do Alma Aty na spotkanie z prezydentem Kazachstanu Nazarbajewem. Nazarbajew zapewnił go również, że broń nuklearna znajdująca się na terytorium Kazachstanu jest w pełni zabezpieczona. Baker spotkał się również z przywódcami Kirgizji i Białorusi oraz Ukrainy.

• Prezydent USA G. Bush podpisał ustawę w myśl której do byłego ZSSR zostanie przekazana natychmiastowa pomoc żywnościowa i medyczna w wysokości 100 mln dol., a 400 mln dol. zostanie przeznaczonych na demontaż sowieckich głowic jądrowych. Pierwsze amerykańskie samoloty z pomocą humanitarną przybyły do Moskwy w dniu pobytu w tym mieście Bakera.

• Prezydent Francji Mitterand odrzucił propozycję Busha, aby w Waszyngtonie odbyła się konferencja na temat skoordynowania pomocy dla rozpadającego się Związku Sowieckiego. Mitterand powiedział, że jak dotąd kraje europejskie udzielają znacznie większej pomocy byłemu ZSSR niż Stany Zjednoczone, a z Europy lepiej niż zza oceanu widać

co potrzebuje sąsiad. Mitterand skrytykował także Busha za odrzucenie jego idei spotkania się w Europie czterech potęg nuklearnych - USA, W. Brytanii, Francji i ZSSR w celu omówienia bezpieczeństwa nuklearnego arsenału znajdującego się na terenie byłego ZSSR.

• Szef KGB Wadim Bakatin przekazał ambasadorowi USA w Moskwie Robertowi Straussowi plany założonego podsłuchu w gmachu ambasady amerykańskiej nigdy nie oddanej do użytku, gdyż w 1985 roku eksperci amerykańscy wykryli, że powstająca budowla jest naszpikowana najnowocześniejszą aparaturą podsłuchową. Niedawno Kongres amerykański postanowił, że gmach zostanie zburzony.

• Zarówno amerykański minister obrony Cheney, jak i szef CIA Gates oświadczyli, że w związku z rozpadaniem się ZSSR Stany Zjednoczone muszą być przygotowane na różne wersje wydarzeń, nawet najbardziej dramatyczne i nieoczekiwane. Cheney podkreślił, że jako minister obrony nie może po prostu założyć, że na około 30 tys. głowic nuklearnych znajdujących się na terytorium byłego ZSSR wszystkie zostaną należycie zabezpieczone. Nawet ułamek jednego procentu z tego arsenału - dodał Cheney - to ciągle sporo ładunku wybuchowego. Cheney wyraził także obawy przed możliwością przejścia niektórych sowieckich specjalistów nuklearnych do państw trzecich. Niektóre środowiska w USA zaproponowały, aby sowieckich ekspertów nuklearnych "wykupili" Stany Zjednoczone dając im znakomite pensje oraz znakomite warunki pracy i życia. Koszty te byłyby i tak o wiele niższe od miliardów dolarów, które CIA przeznaczała na różne cele w okresie zimnej wojny. Szef CIA Robert Gates ostrzegł, że sytuacja w byłym ZSSR "jest dziś skrajnie niebezpieczna. Może dojść obecnej zimy do największych zaburzeń wewnętrznych od czasu przejścia władzy przez bolszewików".

• Kanclerz Niemiec Kohl oświadczył, że Niemcy jeszcze przed

Bożym Narodzeniem uznają niepodległość Chorwacji i Słowenii. Wkrótce potem EWG podało w Brukseli, że 15 stycznia uzna za niepodległe wszystkie republiki Jugosławii, które w ciągu najbliższego tygodnia wystąpią do Wspólnoty o uznanie dyplomatyczne. Przywódcy EWG wyrazili także przekonanie, że ONZ rozmieści siły pokojowe w Jugosławii. Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar w liście do EWG ostrzegł, że selektywne uznanie republik jugosłowiańskich doprowadzi do eskalacji wojny domowej. Niemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher wyjaśnił, że Niemcy uznają, zgodnie z tym co zapowiedział kanclerz Kohl, wcześniej niepodległość Chorwacji i Słowenii, ale uznanie to wejdzie w życie dopiero 15 stycznia. Serbia ponownie ostrzegła, że z chwilą uznania niepodległości Chorwacji przystąpi do wojny totalnej przeciwko republice. W Chorwacji nadal toczą się ostre walki. Wojska federalne i oddziały nacjonalistów serbskich bombardują i ostrzelują wiele miejscowości, w tym Dubrownik i Osijek. W niektórych regionach dochodzi do ostrych walk, często wręcz, pomiędzy oddziałami chorwackimi i serbskimi.

• Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych anulowało rezolucję nr 3379 z 1975 roku zrównującą syjonizm z rasizmem. Za unieważnieniem rezolucji głosowało 111 państw, przeciw 25, 13 wstrzymało się. Izrael od lat zabiegał o unieważnienie rezolucji twierdząc, że dowodzi ona, że ONZ nie jest w stanie obiektywnie podejść do problemu pokoju na Bliskim Wschodzie. Anulowanie rezolucji nr 3379 jest jedynie drugim przypadkiem unieważnienia przez ONZ własnej rezolucji. W 1975 roku rezolucja została przyjęta, gdy jej sponsorzy - państwa arabskie otrzymały poparcie ZSSR i państw komunistycznych oraz prosowieckich.

• Na Morzu Czerwonym w pobliżu egipskiego portu Safaga zatonał egipski prom pasażerski płynący z

Arabii Saudyjskiej do Egiptu. Utonęło około 480 pasażerów i członków załogi. 178 osób, w tym 10 członków z 71-osobowej załogi zostało uratowanych. Prom zatonał w ciągu kwadransu po uderzeniu w rafę koralową.

• Ministrowie obrony 16 państw NATO na spotkaniu w Brukseli zaakceptowali amerykańską propozycję odbywania regularnych spotkań z ministrami obrony z państw byłego Układu Warszawskiego. NATO podkreśliło, że jest sprawą absolutnie kluczową, aby obecne zmiany w politycznej strukturze ZSSR nie doprowadziły do rozprzestrzeniania broni nuklearnej. Sojusz gotowy jest pomóc byłemu ZSSR w utrzymaniu ściślejszej kontroli nad jego olbrzymim arsenałem nuklearnym.

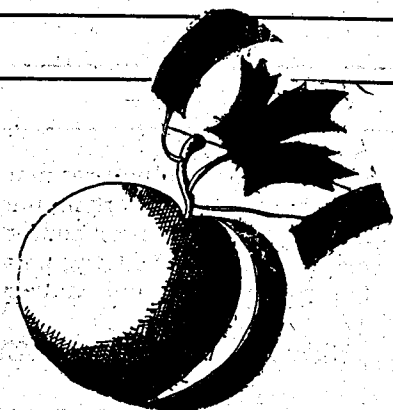


Ta jedna z najbardziej znanych par świata schodzi obecnie ze sceny. Tygodnik "Wiedomości Moskiewskie" podał, że przed sierpniowym puczem państwo Gorbaczow wraz z rodziną i bliskimi współpracownikami byli śledzeni przez ponad 1500 agentów KGB. Michaił i Raisa byli szpiegowani przez 24 godziny na dobę - a urządzenia podsłuchowe były zainstalowane także w ich ubikacji i sypialni. Według tygodnika niedawno wykryte w sejfie W. Boldina - szeffa kancelarii prezydenta - taśmy zawierają najbardziej intymne i pikantne fragmenty życia małżeńskiego państwa Gorbaczow.

• Parlament bułgarski przyjął ustawę o konfiskacie majątku byłej partii komunistycznej i jej 5 organizacji satelickich.

• W Watykanie zakończył się specjalny Synod Biskupów Europy, na którym po raz pierwszy spotkali się licznie przedstawiciele Kościoła wszystkich części starego kontynentu. Synod uchwalił rezolucję o roli i miejscu Kościoła w posttotalitarnej Europie.

• W jednym z parków w Jerolimie archeolodzy odkryli w czasie prac wykopaliskowych grób arcykapłana Kajfasza, który oddał Jezusa w ręce rzymskiego prokuratora Poncjusza Pilata. Szczątki Kajfasza odkryto w pobliżu Wzgórza Złej Rady. Spoczywały wewnątrz bogato zdobionej rodzinnej krypty.



PODATKI NIE WZROSNA

Wicepremier i minister finansów Don Mazankowski powiedział, że w lutym budżecie na rok fiskalny 1992/93 nie będzie wzrostu podatków. W obecnej sytuacji w Kanadzie jakkolwiek wzrost podatków byłby sprawą bardzo niewłaściwą i nie na czasie. Z drugiej strony jednak - podkreślił Mazankowski - rząd musi utrzymać deficyt w roku fiskalnym 92/93 nie większy niż deficyt tegoroczny, wynoszący 30,5 mld dol. Droga do tego wiedzie przez zmniejszenie wydatków rządowych. Rząd federalny będzie się także starał, aby jak najwięcej ludzi pracowało, gdyż im więcej pracuje tym więcej podatków wpływa do Ottawy. Źródła dobrze poinformowane twierdzą, że w celu redukcji deficytu rząd federalny sprzeda także niektóre swe nieruchomości, których łączna wartość wynosi 60 mld dol. Obciąża ma także zostać liczba samochodów rządowych, wynosząca obecnie 28600, co kosztuje Ottawę 100 mln dol. rocznie. Władomo także, że grupa posłów federalnych z Quebecu radzi Mazankowskiemu, aby w celu redukcji deficytu i zmniejszenia wydatków rządowych zniósł dla pewnych grup ludności powszechne ubezpieczenie lekarskie. Zdaniem posłów osoby zamożne powinny przynajmniej w części płacić same za opiekę lekarską. Posłowie postulują także znaczną redukcję administracji państwowej, zwłaszcza wśród najlepiej zarabiających. Przykładowo 11% personelu w ministerstwie spraw zagranicznych zarabia przeciętnie po 90 tys. dol. rocznie.

CHRETIEN ZNIESIE GST

Przywódca Partii Liberalnej

Jean Chretien ponownie oświadczył, że w przypadku gdy liberalowie wygrają wybory i on zostanie premierem, zostanie zniesiony, znielawidzony przez Kanadyjczyków GST - podatek federalny od dóbr i usług. Zdaniem Chretien'a był to podatek źle poczęty i fatalnie przyjęty przez społeczeństwo. Jednocześnie Chretien zaznaczył, że żadne państwo nie może funkcjonować bez podatków i jakiś podatek zastępujący obecny 7% GST musi być wprowadzony, gdyż skarb państwa nie wytrzyma niespodziewanie braku 25 mld dol. z powodu zniesienia GST.

"NIE" OZNACZA "NIE"

Minister sprawiedliwości Kim Campbell przedstawiła w parlamencie projekt ustawy o napaści seksualnej. Według projektu mężczyzna musi mieć całkowitą pewność, że kobieta zgodziła się odbyć z nim stosunek seksualny. W przeciwnym razie może być oskarżony o gwałt. Nie oznacza to, że kobieta musi powiedzieć "tak", ani nie oznacza to, powiedziała Campbell, że mężczyzna musi uzyskać pisemną zgodę na odbycie stosunku, ale oznacza, że jeżeli kobieta mówi "nie" - oznacza to nic innego, zawsze i w każdych warunkach wyłącznie "nie" i mężczyzna nie uwzględniający tego zostanie oskarżony o gwałt. Według projektu mężczyzna nie będzie mógł również dłużej tłumaczyć swego postępowania seksualnego działaniem pod wpływem alkoholu (nie wiedział co robi, bądź był tak pijany, że niewłaściwie odczytał zachowanie kobiety, uznając odmowę za zgodę). Projekt zakłada także, że mężczyzna będzie oskarżony o napastę seksualną, gdy wykorzysta sytuację, w której kobieta na skutek zamroczenia alkoholowego nie będzie w stanie wyrazić swej opinii czy się zgadza czy też nie zgadza. Campbell podkreśliła, że ideą projektu ustawy jest położenie nacisku na fakt, że zachowanie seksualne - niezależnie od okoliczności - nie jest gwałtem jeżeli odbywa się za przyzwoleniem stron i strony mają w pełni świadomość tego przyzwolenia. Kluczem jest przede wszystkim to co

kobieta mówi przed, a nawet w trakcie stosunku (gdy przed powiedziała "tak", a w trakcie "nie" stosunek powinien być natychmiast przerwany). W przypadkach wątpliwych o tym czy miał miejsce gwałt bądź nie, a więc czy było przyzwolenie czy też nie, sąd będzie decydował w sposób indywidualny. Sędzia może wówczas dopuścić do rozprawy fakty z prowadzenia się ołfary. Środowiska prawnicze zgłosiły szereg zastrzeżeń do projektu Kim Campbell. Brian Greenspan, prezes Stowarzyszenia Prawników ds. Kryminalnych zauważył, że w wielu przypadkach mężczyzna, aby mieć pewność, że nie znajdzie się przed sądem oskarżony o gwałt, będzie musiał poddać kobietę testowi na zawartość alkoholu w krwi. Projekt ustawy minister Campbell spotkał się natomiast z dobrym przyjęciem w kręgach feministek kanadyjskich. Według feministek "nie" nareszcie będzie w świetle prawa oznaczać "nie". Podkreśliły one, że w przeszłości wielu gwałcicieli było uniewinnionych argumentując, że "nie" uznano za "tak", albo twierdząc, że nabrali przekonania, że kobieta oczekuje brutalnego seksu. Anna Willats z torontońskiego Rape Crisis Centre powiedziała, że szczególnie ważna w projekcie jest kwestia świadomego przyzwolenia. Według Willats większość Kanadyjczyków w ogóle nie zdaje sobie sprawy jak wiele kobiet jest zgwałconych, znajdując się w stanie pół bądź całkowitego upojenia alkoholowego.



Kim Campbell

WSZYSTKIE DZIECI SA NASZE

Raport opracowany na podstawie dwuletnich badań na zlecenie rządu federalnego stwierdza, że 1 milion kanadyjskich dzieci (jedno na sześć) żyje w ubóstwie. Raport podkreśla, że dzieci te w porównaniu z resztą dzieci umierają częściej w dzieciństwie, mają gorsze wyniki w szkole, częściej nie kończą szkoły i częściej wstępują na drogę przestępstw. Raport zaleca rozszerzenie subsydiowanego systemu opieki żłobkowej i przedszkolnej, zwiększenie zasiłków rodzinnych pobieranych przez rodziny ubogie, wprowadzenie ogólnokrajowych standardów pomocy społecznej będącej w gestii prowincji i terytoriów, utworzenie programu pomocy finansowej dla kobiet w ciąży, aby mogły się prawidłowo odżywiać. Szef parlamentarnego Podkomitetu Zdrowia i Pomocy Społecznej poseł Barbara Greene powiedziała, że wprowadzenie rekomendacji w życie umożliwi Kanadzie konkurowanie na arenie międzynarodowej poprzez maksymalizację potencjału tkwiących w najważniejszym bogactwie kraju - dzieciach. Federalny minister zdrowia Benoit Bouchard powiedział, że w oparciu o raport na początku przyszłego roku przedstawi nowy program opieki nad dziećmi w Kanadzie. Opozycja skrytykowała raport za to, że nie przewiduje zwiększenia pieniędzy na opiekę nad dziećmi - tylko relokację funduszy. Liberalowie stwierdzili, że właściwy program opieki nad dziećmi w Kanadzie powinien m.in. gwarantować każdemu dziecku darmowe śniadanie i lunch w szkole, doprowadzić do zmniejszenia bezrobocia, aby rodzice mogli pracować, zwiększyć minimalną płacę federalną z 4 do 5 dol. na godzinę.

KORZENIE

Kanadyjska Rada Serbów posła prowincjonalnego w Ontario Johna Solę do rezygnacji z mandatu. Urodzony w Zagrzebiu Solę powiedział w czasie wywiadu telewizyjnego, że po tym co się dzieje w Chorwacji, nie

byłby w stanie mieć za sąsiada Serba. Rada Serbów stwierdziła, że uwaga Soli ma charakter rasistowski i dyskryminacyjny. Gdyby Solę - zdaniem Rady - użył zamiast słowa Serb słowa Żyd już dawno przestałby być posłem. Sam Solę, który jest posłem z ramienia Partii Liberalnej od 1987 roku powiedział, że nie odwoła swej opinii ani nie zrezygnuje, gdyż nikt nie domagałby się od osoby, która przeżyła Holocaust, aby zgodziła się, by jej sąsiadem był hitlerowiec. W prasie torontońskiej przewinęły się komentarze i listy, w których: a) potępiono Solę domagając się jego rezygnacji, b) uznano go za obrońcę sprawy niepodległości Chorwacji i szermierza praw człowieka dla Chorwacji, c) wzywano do nieprzenoszenia nietolerancji i konfliktów etnicznych z innych części światła na grunt Kanady, d) przypominano Soli, że reprezentuje okręg wyborczy Mississauga East, a nie Chorwację oraz że jest przede wszystkim Kanadyjczykiem i powinien być bezstronny w stosunku do swego etnicznego pochodzenia.

JEDEN KANADYJCZYK NA SZESCIU PRZEMYTNIKIEM

Urząd Celny na podstawie czteromiesięcznych badań na ośmiu lądowych amerykańsko-kanadyjskich przejściach granicznych stwierdził, że 16% Kanadyjczyków powracających z USA przemyca do Kanady dobra nabyte w Stanach Zjednoczonych. Przeciętna wartość przemyconych towarów wynosi 39 dol. Najczęściej przemycane są papierosy, następnie odzież, biżuteria i buty.

RÓŻNE PRIORYTETY

Dla rządu w Ottawie trzy główne priorytety to: redukcja deficytu, jedność kraju i konkurencyjność na rynku międzynarodowym. Sondaż opinii przeprowadzony przez Environments Research Group wykazał natomiast, że społeczeństwo lokuje te sprawy na liście ośmiu priorytetów na trzech ostatnich miejscach. Dla Kanadyjczyków najważniejsza jest ochrona środowiska, następnie sys-

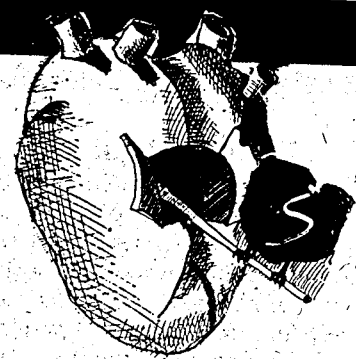
tem opieki zdrowotnej oraz redukcja bezrobocia. Na czwartym miejscu Kanadyjczycy ułokowali podwyższenie kwalifikacji zawodowych, na piątym poprawę systemu edukacyjnego.

TORONTO NAJDRÓŻSZYM MIASTEM AMERYKI PÓLNOOCNEJ

Corporate Research Group z Genewy ogłosiła doroczną klasyfikację najdroższych miast świata (klasyfikacją tą posługują się międzynarodowe kompanie ustalając płace i dodatki dla swych pracowników zatrudnionych poza miejscem swego stałego zamieszkania). Najdroższym miastem na świecie jest nadal Tokio - 171 pkt (Nowy Jork uznany jest za 100). W Ameryce Północnej - Toronto (102), a następnie Nowy Jork, Chicago - 97, Los Angeles - 95 i Boston - 93. Drugim najdroższym miastem świata jest także miasto japońskie: Osaka - 157. Następnie idą dwa miasta afrykańskie: Libreville - 134 i Brazzaville - 133. Wśród miast kanadyjskich po Toronto sklasyfikowane zostały: Vancouver i Montreal - 96 (dwudziestodziwiate miejsce na liście wraz z Ammanem i Waszyngtonem). Calgary jest czwartym najdroższym miastem kanadyjskim - 93 pkt. Klasyfikację sporządza się w oparciu o zestawienie cen 151 produktów i usług powszechnego użytku z wyłączeniem cen za mieszkanie.

NA RZECZ DUMY NARODOWEJ

Minister spraw zagranicznych Barbara McDougall powiedziała, że główne kierunki kanadyjskiej polityki zagranicznej na najbliższe lata to zwiększenie roli Kanady jako siły pokojowej, wywieranie nacisków, aby dalsze państwa weszły na drogę demokracji i przestrzegania praw człowieka, popieranie wolnego handlu oraz ochrony środowiska w skali międzynarodowej. McDougall podkreśliła, że te priorytety kanadyjskiej polityki zagranicznej przyczynią się do wzrostu dumy narodowej Kanadyjczyków, co z kolei wpłynie i zostanie wykorzystane przez rząd federalny na rzecz jedności Kanady.



POLITYKA

Olszewski zrezygnował

Premier Jan Olszewski zrezygnował ze stanowiska premiera. Powiedział, że nie widział innego wyjścia po tym jak nie udało mu się stworzyć rządu. Podkreślił, że pewną winę za niepowodzenie jego misji ponosi prezydent Wałęsa, który utrudniał mu zadanie. Prezydent oświadczył, że rezygnacja Olszewskiego dowodzi, że najpierw Sejm powinien uchwalić Małą Konstytucję, a potem powinien być tworzony rząd.

Olszewski powiedział, że ostatecznie postanowił zrezygnować z misji utworzenia rządu, gdy Adam Tański odmówił objęcia funkcji ministra finansów, a były marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Poważne kłopoty w formowaniu gabinetu miał Olszewski od samego początku. Najpierw koalicję opuścił Kongres Liberalno-Demokratyczny, nie zgadzając się na program gospodarczy Olszewskiego, potem KPN postawiła mu warunki w zasadzie nie do przyjęcia, gdy nie otrzymała w proponowanym składzie rządu nie tylko oczekiwanych, ale żadnych ministerstw, wreszcie kontynuowania funkcji ministra spraw zagranicznych w rządzie Olszewskiego odmówił minister Skubiszewski. W trakcie formowania rządu sprzeczne wypowiedzi co do swej roli w jego tworzeniu wypowiadał prezydent Wałęsa. Wreszcie gdy premierowi udało się skompletować gabinet skład spotkał się z ostrą krytyką z różnych stron, m.in. prezydenta, członków koalicji i innych ugrupowań. Oto niektóre wypowiedzi:

Tadeusz Mazowiecki, lider UD: "Unia nie jest zachwycona składem gabinetu. (...) Raczej wątpię, aby poparła ten rząd".

Waldemar Pawlak: "PSL na pewno nie będzie utrudniać powołania rządu, ale też nie poprze go w głosowaniu".

Leszek Moczulski, KPN: "Rząd może uzyskać większość z litości"; KPN na pewno będzie poza rządem.

Jak się oczekuje, Sejm w najbliższym czasie przyjmie dymisję Olszewskiego. Kto będzie następnym wybrańcem prezydenta?

Jak podała "GW" Lech Wałęsa naciska na Unię Demokratyczną i Kongres Liberalno-Demokratyczny, aby utworzyć rząd z tandemu Jan Krzysztof Bielecki i Bronisław Gerek. Nową koalicję miałyby utworzyć Unia (62 posłów), KL-D (37) i być może - PSL (48 posłów). Na tych trzech partiach miałby opierać się rząd. Liczba posłów, którymi dysponują te ugrupowania, nie wystarcza jednak do uzyskania przewagi w Sejmie. Prezydent nie sprzecywał, kto jeszcze miałby wejść do koalicji.

X rocznica Grudnia

13 grudnia w wielu miastach odbyły się uroczystości w X rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

W Gdańsku otwarto wystawę "Wojna z narodem", na której zgromadzono dokumenty, zdjęcia, pamiątki z więzień i ośrodków internowania, podziemne wydawnictwa i ulotki.

We Wrocławiu mszę w intencji ofiar stanu wojennego odprawiono w auli politechniki. Uczestniczyli w niej członkowie "Solidarności" i Uczelnianego Komitetu Strajkowego z 1981 r. Po mszy odbyło się spotkanie z działaczami podziemnej "S" i "Solidarności Walczącej".

W Lublinie o 12.00 odezwały się syreny alarmowe. Przedstawiciele władz miasta złożyli kwiaty pod pomnikiem wzniesionym w pierwszą rocznicę powstania "Solidarności".

Rzeszowska "S" zorganizowała spotkanie byłych więźniów i internowanych stanu wojennego w Zakładzie Karnym w Zależu. Więzienna

kaplica otrzymała kopię obrazu Matki Boskiej. Internowani odwiedzili cele i wręczyli więźniom świąteczne paczki.

Opole. W Katedrze Opolskiej odprawiono uroczystą mszę w intencji ojczyzny. Pod pomnikiem symbolizującym męczeńską śmierć ks. Jerzego Popiełuszki złożono kwiaty. W siedzibie zarządu Regionu Opolskiej "S" otwarto wystawę filatelistyczną pn. "Solidarność w podziemiu 1981-1989".

Poznań. W poznańskim kościele Dominikanów odprawiono mszę, po której delegacje zakładów pracy i poczty sztandarowe przeszły pod pomnik upamiętniający wystąpienie robotników Poznania z 1956 r. i inne protesty społeczne. Pod pomnikiem złożono kwiaty i zapalono znicze.

Prezydent Wałęsa wygłosił przemówienie w czasie uroczystości rocznicowych przed kopalnią "Wujek". "Trzeba karać rękę, nie ślepy miecz. Społeczeństwo musi się dowiedzieć, kto wydał decyzje i kto za nie odpowiada. Zbrodnie nie są bezosobowe". Śmierć górników - powiedział prezydent - "nie była daremna. Sprawa, za którą zginęli, zwyciężyła, gdyż mamy wolną Polskę. Ale w naszym wolnym kraju nie może być pobbazania dla tych, którzy wydali rozkaz zabicia górników", Wałęsa podkreślił, że wszystkich winnych zbrodni popełnionych w czasie stanu wojennego musi spotkać zasłużona kara.

Prymas Polski kardynał Józef Glemp udzielił 13 grudnia wywiadu włoskiemu dziennikowi "Il Tempo": "Armia Czerwona była gotowa wkroczyć do Polski, ponieważ nasza rewolucja ludowa stała się dla Breżniewa zbyt wielkim problemem politycznym. (...) Stan wojenny spowodował wiele cierpień. Jednak dziś, po latach, oceniając te wydarzenia widzimy wstawiennictwo opatrności. Nie było rozlewu krwi ani wojny domowej. Stan wojenny osłabił komunizm i wzmocnił "Solidarność".

Posłowie KPN zażądali postawienia przed Trybunałem Stanu i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, utworzonej 13

grudnia 1981 r. oraz osób, które podpisały uchwałę Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego.

OBOP zadał 2 i 3 grudnia 1000-osobowej losowej próbie dorosłych Polaków pytanie "Czy decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego była uzasadniona?"

Zdecydowanie TAK	- 16%
Raczej TAK	- 37%
Raczej NIE	- 19%
Zdecydowanie NIE	- 16%
Nie wiem	- 12%

Układ polsko-sowiecki paraflowany... ale czy wejdzie w życie?

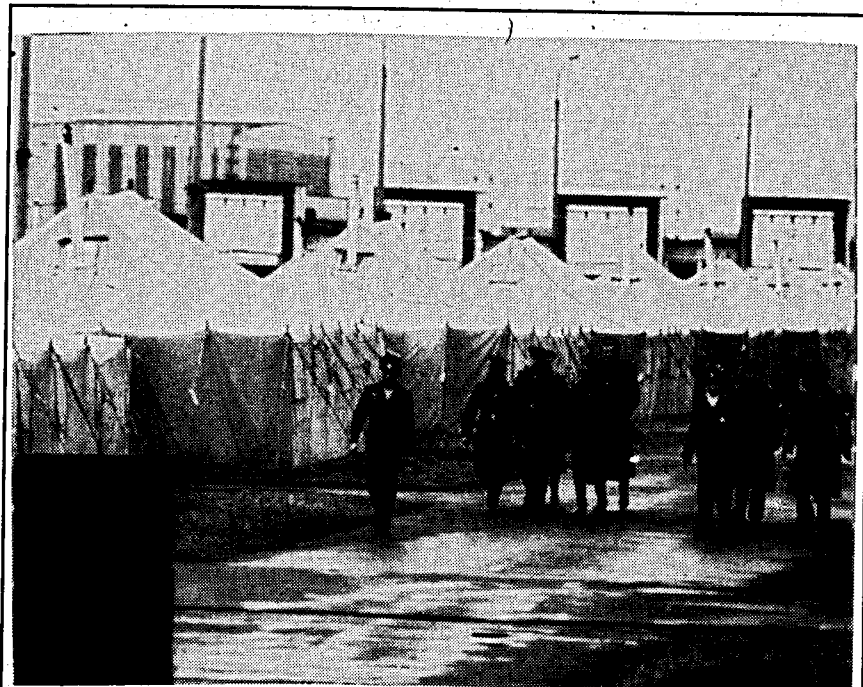
W Moskwie paraflowano polsko-sowiecki traktat o podstawach stosunków dobrosąsiedzkich i przyjaznej współpracy. Wiceminister spraw zagranicznych RP - Jerzy Makarczyk wraz ze swym sowieckim kolegą Jurijem Dieriabinem sygnowali także układ o tranzycie wojsk sowieckich z Niemiec przez terytorium naszego kraju.

Jerzy Makarczyk w czasie ceremonii powiedział, że do dokumentów

dołączone jest oświadczenie obu rządów, które po podpisaniu przybrało charakter zobowiązującej obie strony umowy. Jest to swoista klauzula zapewniająca Polaków, że dobiegający końca proces żmudnych negocjacji z naszym wschodnim sąsiadem nie idzie na marne, a rutynowa procedura dyplomatyczna rzeczywiście wleńczy ważne i doniosłe dzieło.

Stosowny i kluczowy fragment wspomnianej umowy ma bowiem następujące brzmienie: "Wszędzie tam, gdzie niniejszy traktat wymienia ZSSR odnosi się on wyłącznie do przyszłej unii lub wspólnoty państw, jaka powstała lub powstanie w miejsce ZSSR. Podpisanie traktatu nastąpi po ukonstytuowaniu się takiej unii lub wspólnoty stosownie do decyzji stron".

Minister Makarczyk przypomniał przy tej okazji dziennikarzom, że paraflowanie oznacza jedynie uzgodnienie traktatu. Nie oznacza ono jeszcze wejścia dokumentu w życie. Jeśli nie będzie strony (czyli podmiotu międzynarodowego w byłym ZSSR) umowa nie wejdzie w życie.



Wracający żołnierze sowieccy w większości zamieszkują w namiotach - także oficerowie i ich rodziny.

Tranzyt wojsk

Paraflowane porozumienie o tranzycie wojsk sowieckich przez Polskę uzupełnia uzgodniony w październiku br. traktat o wycofaniu wojsk sowieckich z Polski, uściślając polityczne i finansowe warunki przejazdu transportów z wojskami sowieckimi przez nasz kraj.

Przedstawiciel strony sowieckiej - ambasador Koptielcew - ocenił porozumienia jako satysfakcjonujące, nie wykluczając przy tym, że wojska sowieckie mogą być także wycofywane przez terytorium Czecho-Słowacji lub Litwy, o ile te kraje zaoferują korzystniejsze niż Polska warunki płatnicze.

Przypomnijmy, że od początku kwietnia przez terytorium Polski przejechało tranzytem z Niemiec do ZSSR 49 transportów operacyjnych armii sowieckiej. Do przewozu żołnierzy i sprzętu wojskowego tymi transportami wykorzystano 1332 wagony. Ponadto przez Polskę przejechało tranzytem 1358 transportów zaopatrzenia na 8707 wagonach, a nad naszym krajem przeleciało 270 bojowych samolotów Armii Sowieckiej.

EMIGRACJA I POLONIA

Giedroyc stawia dwójkę elicie Solidarności

Czołowa postać powojennej emigracji niepodległościowej, twórca Instytutu "Kultury" w Paryżu Jerzy Giedroyc wypowiedział się na spotkaniu publicznym w ośrodku księży pallotynów w Paryżu na tematy polskie. Oto trzy fragmenty wystąpienia Giedroycia:

"Nie zdała egzaminu elita "Solidarności" czy nowej klasy politycznej, która była kompletnie nie przygotowana do przejęcia władzy. Była nastawiona wyłącznie na dialog z władzą, żeby z nią dyskutować i wskutek tego poszła na cały szereg niepotrzebnych kompromisów, jak np. utrzymanie generała Jaruzelskiego jako prezydenta, co było po prostu robione na skutek manipulacji".

"Jeśli idzie o dekomunizację to uważam, że to (jak i stawianie grubych kresek itd.) to są rzeczy bardzo złożone. W partii komunistycznej, w PZPR był cały szereg ludzi wartościowych, którzy oddali i mogą oddać czy oddają nawet dzisiaj bardzo poważne usługi państwu".

"Moim zdaniem obecna sytuacja w Sejmie uniemożliwia stworzenie rządu, a jeśli to nastąpi na skutek różnych kompromisów, będzie to rząd rozdarty sprzecznościami i niezdolny do działania. Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby powołanie przez prezydenta rządu ocalenia narodowego złożonego z osób kompetentnych o dużym autorytecie moralnym. Wyobrażam sobie, że premierem mogłaby być pani Lętowska, jako osoba o dużym i nie

kwestionowanym autorytecie moralnym i reprezentująca poczucie prawa".

Matka Boska Nowogrodzka w Polsce

Do Polski przywieziono trzy obrazy z Nowogrodka, wśród których znajduje się słynny XVII-wieczny wizerunek Matki Boskiej z kościoła farnego - ten sam, pod którego opiekę ofiarowała matka Adama Mickiewicza, gdy jako chłopiec był bliski śmierci, co upamiętnione zostało w "Panu Tadeuszu". W kościele, gdzie znajdował się obraz, w roku 1422 król Władysław Jagiełło brał ślub z księżniczką Zofią Holszańską; tam też w roku 1799 został ochrzczony Adam Mickiewicz.



Drugim obrazem jest wizerunek św. Michała z kościoła poddominikańskiego, trzecim - portret fundatora tego kościoła Krzysztofa Chodkiewicza, koniuszego litewskiego i wojewody wileńskiego.

Obrazy przywieziono do Polski z inicjatywy Fundacji Kultury Polskiej, na której zlecenie warszawskie Pracownice Konserwacji Zabytków dokonają ich konserwacji. Po zakończeniu prac obrazy powrócą do Nowogrodka.

Przed powrotem odnowione obrazy zostaną zaprezentowane warszawskiej publiczności.

Moczulski w Londynie

Szef Konfederacji Polski Niepodległej Leszek Moczulski wziął udział w Londynie w ostatnim już posiedzeniu Rady Narodowej R.P., pełniącej przez ponad pół wieku rolę polskiego parlamentu na uchodźstwie. Przekazał on członkom Rady Narodowej list od marszałka Sejmu RP. Spotkał się z Margaret Thatcher, a rozmowę z nią określił jako "daleką od chłodu brytyjskiego".

Nestor polskiej dyplomacji kończy 100 lat

Nestor polskiej dyplomacji, były prezydent Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Edward Raczynski 19 grudnia ukończy 100 lat.

Z okazji setnych urodzin list do Edwarda Raczynskiego wystosował Lech Wałęsa. Prezydent odznaczył nestora polskiej emigracji Wielką Wstęgą Orderu Zasługi, która zostanie wręczona Edwardowi Raczynskiemu w Londynie przez specjalnego wysłannika.

W Warszawie odbyła się uroczysta sesja dla uczczenia dostojnego jubilat. Otworzył ją minister spraw zagranicznych prof. Krzysztof Skubiszewski.

Referaty poświęcone działalności Edwarda Raczynskiego wygłosili prof. Henryk Batowski, prof. Waldemar Michowicz i autor wielu książek dotyczących historii Polski Adam Zamojski z Londynu.

Edward Raczynski, jest praw-

GOSPODARKA

Rosną cła

Od 1 stycznia 1992 r. od sprowadzanych z zagranicy samochodów osobowych trzeba będzie zapłacić 35 proc. cła. Tyle samo przyjdzie zapłacić za samochody ciężarowe i ciężarowo-osobowe, ale rząd za pół roku zdecyduje czy tej decyzji nie zweryfikować. Rosną cła, rosą też stawki minimalne.

Od nowego roku najniższe cło na samochód, który ma mniej niż 4 lata wyniesie 1500 USD, za pojazd młodszy niż 10-letni - 3000 USD.

Nadal obowiązują kategoryczne zakazy sprowadzania samochodów osobowych starszych niż 10-letnie i to nowość obowiązująca od 14 bm. - ciężarowych starszych niż 6-letnie. Utrzymano zakaz przywozu do kraju samochodów osobowych z silnikiem dwusuwowym i samych silników dwusuwowych. Dodajmy, że 85 proc. cła (nie mniej jednak niż 1000 USD) zapłacimy sprowadzając nadwozie pojazdu.

"To nie EWG wymusiła wyższe stawki celne, ale sytuacja przemysłu samochodowego w Polsce" - powiedział Andrzej Olechowski, wiceminister współpracy gospodarczej z zagranicą, podczas konferencji prasowej dotyczącej szczegółów przyjętych przez Radę Ministrów rozporządzeń. "Przemysł ten jest nieefektywny, cena samochodu nie pokrywa kosztów produkcji. Trzeba było podjąć decyzję: albo podnieść stawki celne, albo zamknąć fabryki".

Z innych decyzji Rady Ministrów, które mogą zainteresować polskich importerów: od 1 stycznia 1992 r. cło na komputery wzrasta z 5 na 20 proc., cło na mikrofony, magnetofony, gramofony, telewizory i magnetowidy - na 30 proc., na papierosy - z 40 na 90 proc., przy czym ustalono cło minimalne: 10 USD za każde 1000 szt. papierosów importowanych.

Bez cła do 29 lutego 1992 r. można sprowadzać lekarstwa, narzędzia lekarskie i stomatologiczne, urządzenia dla telefonii, gaz,

ropę, cło od pojedynczych, rozmontowanych części elektronicznych (np. diody) wynosi do końca lutego przyszłego roku 5 proc., od ryb - 10 proc. Cło na importowaną herbatę czarną zmienia się: luzem z 20 na 15 proc., paczkowanej z 15 na 20 proc.

Do 29 lutego 1992 r. zostają przedłużone ustalenia o czasowym zawieszeniu poboru cła na niektóre towary sprowadzane z zagranicy. Od 1 marca 1992 r. wchodzi w życie traktat o stowarzyszeniu Polski z EWG, co także nie pozostanie bez wpływu na cła.

Średnio dwie "banki"

Główny Urząd Statystyczny informuje, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sześciu podstawowych działach sfery produkcji materialnej w listopadzie 1991 r. wyniosło 2 097 574 zł i wzrosło w stosunku do października 1991 r. o 5,6 proc.

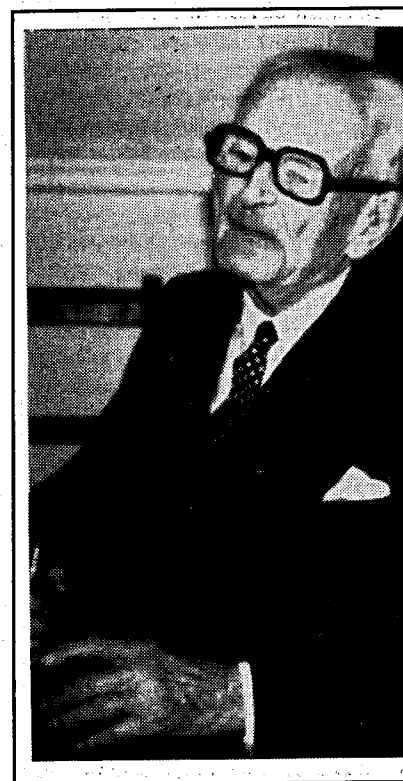
W listopadzie wzrosło także bezrobocie: liczba zarejestrowanych osób bez pracy sięgnęła 2108,3 tys.

Liczba nowo oddawanych mieszkań także się zwiększyła (o 14,4 proc. w porównaniu z październikiem), ale łączne wyniki są skromne. W ciągu 11 miesięcy przybyło 102,7 tys. mieszkań o 4,4 proc. mniej, niż analogicznie rok temu.

Według rządowych statystyk dochód narodowy spadnie w tym roku w Polsce o 8%. Jest to drugi pod względem wielkości spadek dochodu narodowego od chwili rozpoczęcia przedstawiania gospodarki scentralizowanej na wolnorynkową.

Cinquecento za 59 i 67 mln zł

Samochód Cinquecento - następcę "malucha" zaprezentowano oficjalnie w hotelu "Victoria" w Warszawie. Cinquecento będzie sprzedawany w Polsce od 19 grudnia, ale pierwszeństwo mają posiadacze obligacji. Cena wersji podstawowej z dwucylindrowym silnikiem 704 ccm (produkcja Bielsko-Biała) - 59 mln zł, a z czterocylindrowym silnikiem 903 ccm (produkcja



nukiem hr. Raczynskiego fundatora biblioteki Raczynskich w Poznaniu. Otrzymał doktorat w dziedzinie prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim i od 1919 r. pracował w służbie dyplomatycznej. M.in. w latach 1932-1934 był delegatem Polski w Lidze Narodów (międzywojenny odpowiednik ONZ). Następnie pełnił funkcję ambasadora polskiego w Londynie. W latach 1941-43 kierował Ministerstwem Spraw Zagranicznych rządu londyńskiego. Był to jedyny w swoim rodzaju przypadek, gdy ta sama osoba łączyła funkcje ministra i ambasadora (ponieważ nadal był polskim ambasadorem w Wielkiej Brytanii). Po wojnie pozostał w Anglii. W latach 1979-1986 był prezydentem rządu Rzeczypospolitej na uchodźstwie. Stanowił wielki autorytet w łonie polskiej emigracji powojennej.

Kilka miesięcy temu Edward Raczynski podjął decyzję o przekazaniu całego majątku swojej rodziny wraz z pałacem w Rogalinie i zbiorami sztuki - narodowi polskiemu. Utworzył w tym celu fundację imienia Raczynskich.

Włochy) - 67 mln zł. >

Ochrona polskich krów

Od 1 maja przyszłego roku Polska wprowadza próg cen, poniżej których nie można importować i eksportować towarów mleczarskich.

Ceny te ustala GATT, podpisane przez ponad setkę państw Ogólne Porozumienie w Sprawie Handlu i Cel. Zwykle są one wyższe niż w EWG, gdzie wyroby mleczne są dotowane. Wszystkie towary mleczarskie będą w Polsce sprawdzane i jeśli celnik wykryje, że były kupione taniej, cofnie towar za granicę.

Zdaniem urzędników z Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą polscy rolnicy powinni cieszyć się z tych decyzji.

\$60 mln do wzięcia

Polskie przedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 500 osób będą mogły ubiegać się o nowe pożyczki Banku Światowego. Wojciech Kostorzewa, prezes Polskiego Banku Rozwoju, podpisał w Waszyngtonie pożyczkę wartości 60 milionów dolarów. Z tej sumy, 2 miliony przeznaczone zostaną na techniczną pomoc dla polskich instytucji finansowych, a 58 milionów na pożyczki dla sektora prywatnego. Pożyczek udzielać będzie Polski Bank Rozwoju za pośrednictwem lokalnych banków mających zezwolenia dewizowe. Pożyczki udzielane będą na 7 lat na 14-15 proc. z okresem karencji nie przekraczającym 2 i pół roku.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Środowisko nie zna granic

Środowisko naturalne nie zna granic - oświadczył William Eichbaum ze Światowego Funduszu Ochrony Środowiska na konferencji prasowej. Fundusz zatwierdził pomoc finansową dla projektu ochrony środowiska w Polsce i podpisał umowę w tej sprawie w siedzibie Banku Światowego. Projekt wartości 4,5 mln dolarów finansowany za pośrednictwem daru GEF, ma służyć ochronie bogactwa biosfery w dwóch zagrożonych ekosystemach leśnych w Polsce: w paśmie Sudetów w po-

łudniowo-zachodniej części Polski oraz Puszczy Białowieskiej we wschodniej Polsce.

Jak oświadczył na konferencji prasowej wiceminister ochrony środowiska, Bogusław Mozga, ze swojej strony Polska ma zamiar wydać dodatkowo 2 mln dolarów w ramach programu.

KULTURA

Koncertują na Dalekim Wschodzie

Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji z Antonim Witem na czele koncertuje w Japonii. W programach występów zespołu znajdują się m.in. oba koncerty fortepianowe Chopina (solistą jest Janusz Olejniczak i pianiści japońscy), jeden z utworów Stanisława Moniuszki oraz dzieła kompozytorów europejskich. Katowicka WOSPRITV koncertuje w Japonii po raz drugi od 1963 r. Po wizycie w Japonii zespół wyruszy do Korei i na Taiwan, gdzie zagości po raz pierwszy. WOSPRITV powróci do kraju na Święta.

Piękny prezent dla Fundacji SOS

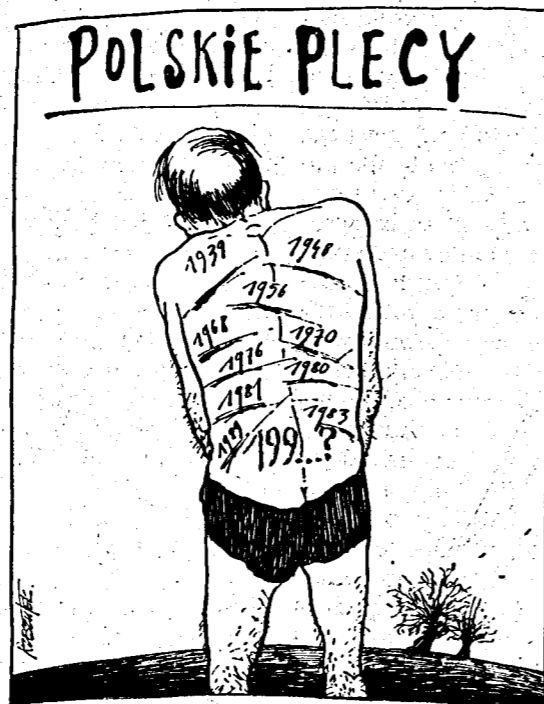
Po dłuższej przerwie z nową pre-

zentacją dzieł sztuki autorstwa najwybitniejszych polskich artystów wystąpiła Galeria Alicji i Bożeny Wahl. Wystawa opatrzona została tytułem: "Piękny prezent" i jest przedświąteczną ofertą na każdą właścicielkę kieszeń. Wprawdzie nie każdego będzie stać, aby za milionowe kwoty kupić obrazy Kantora, Czapskiego, Lebensteina, Beksińskiego, Nowosielskiego i Starowieyskiego, ale właścicielki galerii wystawią również grafiki młodych artystów w cenie od 100 tys. zł. Część dochodu ze sprzedaży prac z ekspozycji zostanie przeznaczona na rzecz Fundacji SOS.

Kania jak lania

"Zatrzymać konfrontację" to nowa książka wydana przez Polską Oficynę Wydawniczą BGW. Napisana jest w formie wywiadu. Tylko autor jest jeden. Stanisław Kania.

Niezwykłość tej książki polega na tym, że Kania sam ze sobą przeprowadza wywiad, zwracając się do siebie per pan. W wypowiedzi dla prasy autor stwierdził, że swe dzieło "adresuje do myślących ludzi, którzy sami potrafią docenić wagę i wymowę faktów". Na początku stycznia BGW zapowiada następny hit. Rozliczenie ze stanem wojennym Wojciecha Jaruzelskiego.



TOMASZ RZESZUTEK

Dokończenie ze str. 3

pondencji poruszyć wszystkie ważne problemy. Na czoło wybijają się obecnie trzy: 1. kompletny brak żywności w sklepach i lekarstw w aptekach - zima może być straszna, most powietrzny żywnościowo-medyczny USA-Moskwa już ruszył, ale kto tak naprawdę wierzy, że Ameryka i Zachodnia Europa zechcą wziąć na garnuszek na kilka miesięcy prawie 200 mln ludzi; 2. niebosiężne wręcz rozgoryczenie funkcjonariuszy KGB oraz żołnierzy sowieckich - którzy w swej masie pogorszyli sobie warunki życia, tak jakby spadli z wyścielonego złotym runem łóżeczka do gnojowiska (podwyższenie płac zawodowej kadry wojskowej przez Jelcyna o 90% jest tylko półśrodkiem); 3. demagogia w postaci takich osobników jak pułkownik Alksnis i niedawny kandydat na prezydenta Rosji Władimir Żyrynowski. Alksnis np. wprost domaga się postawienia pod sąd Gorbaczowa i Jelcyna za rozwalenie Związku Sowieckiego i gdy go się słucha, to czuje się, że gdyby mógł najchętniej obydwu natychmiast rozstrzelałby. Wątpliwie, żeby czarny pułkownik, skądinąd Lotysz, a nie Rosjanin, zagrażał w tej chwili społeczeństwu, ale był kandydatem na prezydenta Rosji pół krwi Polak Władimir Żyrynowski, szczytujący się otrzymaniem w wyborach prezydenckich 6 mln głosów, jest człowiekiem bardzo niebezpiecznym. Niespełna 40-letni Żyrynowski jest skrajnym szowinistą rosyjskim. Rozpad Związku Sowieckiego widzi od pewnego czasu (wcześniej mu się to nie podobalo) jako zjawisko pozytywne, gdyż pozwoli ono Rosji na przegrupowanie sił i odzyskanie z nadwyżką straconego pola. W swych wystąpieniach publicznych, a potrafi ich odbyć kilka dziennie, zapewnia, że to on właśnie wkrótce zostanie prezydentem Rosji, pokonując z olbrzymią przewagą wszystkich konkurentów. Na ostatnim wystąpieniu, na którym go słuchałem mamili tłum, a potrafi to robić lepiej od Wałęsy, że gdyby wybory odbyły się właśnie teraz już ma zapewnionych 60 milionów głosów, a wkrótce liczba ta podwoi się. Żyrynowski wykpiwa wolność i demokrację jako siły, które dopro-

wadziły do upadku ZSSR i niespotykanej nędzy społeczeństwa. Po wygraniu przez siebie wyborów prezydenckich zapowiada wydalenie z Rosji wszystkich swych przeciwników politycznych i jakichkolwiek innych, aby nie brudził w dziele odbudowy potęgi ojczyzny. Sowieckie siły zbrojne oprze o OMON - czarne berety i ludzi tego pokroju, gdyż bohaterstwo bronili imienia Rosji, walcząc na początku br. na Litwie i Lotwie. Żyrynowski głosi także, że nadejdzie dzień zapłaty wobec Zachodu, który jest głównym sprawcą upadku ZSSR. W swych wystąpieniach nie waha się określać Gorbaczowa jako pierwszego agenta CIA na najwyższym szczeblu władzy sowieckiej. Zemsta będzie polegała na popieraniu np. w Kanadzie separatystów quebeckich, a w Stanach Zjednoczonych pacyfistów, komunistów, feministek oraz związków zawodowych, aby sabotowały produkcję. Żyrynowski, który jest przywódcą, jak twierdzi, już ponad 300-tysięcznej Partii Liberalno-Demokratycznej (niektórzy nazywają partię Żyrynowskiego Ruchem Brunatnych Patriotów Rosji) atakuje ostatnio bez ogródek Jelcyna. Za to, że zgodził się na niepodległość Ukrainy. Zachodnia Ukraina według Żyrynowskiego to są rdzenne ziemie polskie, reszta Ukrainy to są ziemie rdzennie rosyj-

skie. W ogóle nie ma dla Żyrynowskiego świętszej sprawy od Rosji. Po objęciu urzędu prezydenta Żyrynowski podkreśla, że napoi wszystkich olbrzymią ilością wódki, a następnie wprowadzi prohibicję aż Rosja nie odzyska ponownie pozycji supermocarstwa. Na początek szybko, w ciągu, jak utrzymuje, 72 godzin rozwiąże wszystkie problemy żywnościowe i odzieżowe kraju. Przed kilku dniami podpadł Żyrynowskiemu mer Sankt Petersburga Anatolij Sobczak. Żyrynowski pojechał natychmiast do tego miasta i przez kilka godzin stał przed Ratuszem Miejskim wzywając Sobczaka na pojedynkę "konno, pieszo albo na pięści". Inteligentni ludzie boją się czarnosecinnej świadomości Żyrynowskiego i tego, że może on zaplanować nad masami. Nie jest może o nim głośno na Zachodzie, ale w Moskwie i wielu innych miastach Rosji Żyrynowski jest bardziej popularny od Jelcyna. Zresztą jak wiem Zachód zamartwia się problemem kontroli pozostałego po ZSSR arsenału nuklearnego, tutaj na miejscu nie jest to żadne zmartwienie. Ludzie, gdy im się powie, że nad ich głowami różne typy mogą się obrzuć bombami jądrowymi wzsuszają jedynie ramionami bądź obrzucają wyzwiskami, żeby głupstwami głowy nie zawracać.



Niespecjalnie mądrzejsi

Leszek Szaruga

Minęło 10 lat od chwili wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Szmata czasu. W życiu jednego człowieka, zwłaszcza dorosłego, to cały potężny rozdział. Muszę przyznać jednak, że wcale tego nie poczułem. Przeciwnie wszystko od tamtego momentu przebiega dla mnie niesłychanie szybko, może nawet zbyt szybko. W moim życiu prywatnym zaszły w tym okresie zmiany tak samo poważne, jak w życiu kraju. Cały czas się coś działo, wydarzenie gonilo wydarzenie. Czy można to jakoś podsumować?

Cóż: w życiu prywatnym wszystko podsumowuje tylko jeden moment - śmierć. Wszelkie podsumowania wcześniejsze, zwłaszcza dokonywane przez samego zainteresowanego, niewiele w gruncie rzeczy przynoszą; tak czy owak trzeba pchać ten wózek dalej, do samego końca, o którym w gruncie rzeczy nic nie wiemy. Natomiast w życiu społecznym takie podsumowania są bardziej sensowne, wyznaczają pewien zespół doświadczeń, zamykają i otwierają kolejne rozdziały. Tak też można postąpić z tym ostatnim dziesięcioleciem rozpoczętym owej nocy 13 grudnia 1981.

Wydarzenia owego dnia były bez wątpienia ogólnospołecznym szokiem. Pamiętam siebie, gdy w pierwszej chwili kompletnie zaskoczony - stan wojenny odkryłem wówczas, gdy przyjechałem do Regionu zmienić kolegę obsługującego telex w Agencji Solidarność - od razu zacząłem organizować jakieś działania; drukowanie ulotki przywiezionej ze strajkującego Ursusa, w którym już zdążył się zainstalować zmarły niedawno Jan Józef Lipski, wówczas bodaj wiceprzewodniczący Mazowsza. Wynosiłem ocalałe z jatki

urządzonej przez zomowców maszyny do pisania i składopis. Co zabawniejsze, woziliśmy to do schowków zwyczajnymi taksówkami. Już o dwunastej zebraliśmy się u jednej z koleżanek, by sformować redakcję biuletynu informacyjnego Regionu Mazowsze, którym dzielnie zarządzała nasza szefowa z AS-a, przedtem redaktorka "Robotnika", później "Tygodnika Mazowsze", a obecnie "Gazety Wyborczej" - Helena Luczywo. W pierwszych dniach pomagała nam spora grupa osób, w tym aktorzy zaskoczonych przez stan wojenny w Warszawie poznańskiego Teatru Osmego Dnia.

Podczas tej roboczej narady tych, którzy ocaleli z nocnego pogromu, nabrzmiewały różne emocje. W gruncie rzeczy nie wiedzieliśmy przecież, co to wszystko znaczy - minęło ledwie kilka godzin od rozpoczęcia tej całej zabawy. Nie wiedzieliśmy przecież, że to w sumie potoczy się dużo łagodniej niż to podsuszała rozgrzana emocjami wyobraźnia, byliśmy zarazem przerażeni i gotowi nie ustępować, w jakiś sposób zdesperowani - traciłmy w naszym mniemaniu wszystko. I tym samym wszystko pragnęliśmy uratować.

Dyskusje nad tym czy stan wojenny był, czy nie był koniecznością, uważam za bezprzedmiotowe. W historii i polityce nie istnieją świąty alternatywne - to tylko literatura i na ogół niedobra. Nie sądzę też, by Jaruzelski zdecydował się na wprowadzenie stanu wojennego po to, by "gnębić naród polski" jako sowiecki oficer w polskim mundurze. Po prostu uznał to rozwiązanie za jedyne możliwe. Można dziś, oczywiście, dowodzić, że były możliwe i inne wyjścia - ale to tylko teoretyzowanie. Ocena Jaruzelskiego jako polityka

polskiego - to znaczy tego, który pod uwagę bierze interes kraju i stawia go ponad inne racje - jest już dzisiaj złożona; zapewne będzie złożona jeszcze bardziej, gdy rozpoznane zostaną wszystkie, również te dotąd nie ujawnione przesłanki jego ówczesnych poczynań. Można już jednak dziś pokusić się o ocenę Jaruzelskiego jako polityka w ogóle. Otóż jest to bez wątpienia człowiek niezdolny do podjęcia ryzyka. Wprowadzenie stanu wojennego ryzyka w układzie międzynarodowym nie stanowiło. Natomiast ryzykiem było podjęcie gry z ludźmi "Solidarności" - przynajmniej wtedy. Okazało się, że stan wojenny jedynie podjęcie tej gry opóźnił; była ona, jak pokazały późniejsze okoliczności, nieunikniona i konieczna.

Tak ją też widzieli przywódcy "Solidarności" zarówno w czasie trwania stanu wojennego i później, zarówno ci internowani i ci przebywający na wolności. Oferty podjęcia rozmów powtarzane były od chwili utworzenia podziemnych władz Związku. Były też cały czas przez Jaruzelskiego odrzucane, nawet wówczas gdy po śmierci Breżniewa i dwóch jego krótkoterminowych następców do władzy doszedł Gorbaczow. Jaruzelski i jego ekipa do ostatniego momentu obawiali się podjąć ryzyko rozmowy z radykalizującą się coraz bardziej - i nie dziwnego, że tak właśnie się przekształcającą - opozycją. Wszystko to zapewne będzie w przyszłości tematem drobiazgowych roztrząsań historyków. Dziś dość postawić tezę, że - wbrew własnym zamierzeniom - komuniści doprowadzili do zaostrzenia postaw opozycji i wykształcenia grup, które w chwili obecnej stały się twardymi rzecznikami dekomuni-

zacji. Tym samym przyczynili się też do przyspieszenia upadku systemu.

Jest rzeczą oczywistą - i było nią przed dziesięć laty - że ludzie obdarzeni mianem komunistów nic już z dawną ideologią komunistyczną nie mieli do czynienia. Poza jednym: poza utrzymywaniem utworzonego przez bolszewików systemu władzy. Cała reszta w Polsce przestała funkcjonować wraz z odejściem Gomułki. I tu można postawić drugą historyczną tezę: począwszy od wydarzeń roku 1956 w Polsce następowało wyraźniej niż w innych krajach fazowe wychodzenie z komunizmu. Można powiedzieć, że Polacy wytworzyli coś w rodzaju systemu służ, dzięki którym obalenie systemu następowało raczej w sposób ewolucyjny niż rewolucyjny, a tym samym pozwoliło zminimalizować koszty tego przedsięwzięcia. Nie obyło się, rzecz jasna, bez ofiar, jednak właściwie nigdy, po zakończeniu czasów stalinowskich, nie były to ofiary aż tak krwawe, jak np. w czasie Powstania Węgierskiego. Jednocześnie te ewolucyjne przekształcenia zdołały przygotować społeczeństwo do ponoszenia obecnie kosztów przebudowy systemu gospodarczego i społecznego - społeczeństwo polskie jest mniej szokowane przejściem do systemu rynkowego niż np. społeczeństwo wschodniemieckie czy czeskie.

Jednakże długa faza działalności opozycyjnej sprawiła, że nie mamy w Polsce - po obaleniu komunistów - profesjonalnych polityków. Mamy raczej do czynienia z działaczami społecznymi z jednej strony, z drugiej zaś z praktykami biznesu (przy wszystkich zastrzeżeniach co do znaczenia tego pojęcia we współczesnej Polsce). Komuniści też zresztą profesjonalnymi politykami nie byli, gdyż całą swą działalność uzależniali od mniej lub bardziej wyraźnych dyrektyw centrali na Kremlu, nie prowadzili więc praktycznie rzecz biorąc w żadnej dziedzinie działalności niezależnej. Mieliśmy co prawda i wciąż mamy grono niezłych publicystów politycznych, jednakże ci nie są i nie



powinni być powołani do prowadzenia działalności praktycznej. Polityki więc uczymy się "w marszu", a raczej - biorąc pod uwagę tempo zachodzących przemian - "w biegu". Ma to swoje dobre i złe strony, złe jednak przeważają. Ta swolista "nauka chodzenia" jest niebezpieczna - tym bardziej, że w jej uprawianiu nie mamy żadnych wzorców: wszystkiego musimy się uczyć na własnych błędach.

W tym kontekście warto przypomnieć jedną z najważniejszych dyskusji wywołanych wydarzeniami sprzed dziesięciu lat. Dotyczyła ona tego czy nadał w ruchu oporu i odnowy trzymać się formuły związkowej, czy - nie rezygnując z "Solidarności" jako związku zawodowego utrzymującego parasol ochronny nad wszelkimi innymi ruchami zeń się wyłaniającymi - nacisk położony na formowanie partii politycznych. Przeważała opcja pierwsza i w gruncie rzeczy szkoda, że tak się stało. Zaordynowany przez "Solidarność" ruch "społeczeństwa podziemnego" miał swoje zalety, utrzymywał jedność działań, lecz jednocześnie niemal programowo rezygnował z uprawiania polityki w pełnym znaczeniu tego słowa. Formuła "państwa podziemnego", choć trudniejsza do zrealizowania, miała przynajmniej te zalety, że gry parlamentarnej, które obecnie przerażają nas, nie bez szkody dla wszystkich,

mielibyśmy dzisiaj za sobą. I nauczylibyśmy się jednego - że mimo dzielących poszczególne partie różnic, taki "podziemny parlament" zmusiłby do utrzymania jedności poprzez wypracowywanie wspólnych płaszczyzn działania. Uwagi te, oczywiście, nie mają żadnego praktycznego znaczenia dzisiaj; co się stało, "odstać się" nie może - musimy dziś nadrobić te nie odrobione lekcje, a to wszystkich nas musi sporo kosztować.

Prawdę powiedziawszy, dziesięć lat po wprowadzeniu stanu wojennego nie jesteśmy specjalnie mądrzejsi w sferze polityki niż wówczas. I choć ówczesna opozycja jest przy władzy, choć wydawać się może, że zrealizowane zostały ówczesne marzenia, i to z nawiązką, jednak muszę przyznać, że daleki jestem od optymizmu. Tworzące się obecnie układy sprzyjających okoliczności międzynarodowych - takich, o których wówczas trudno było nawet marzyć - nie pozwalają wykorzystać w pełni potencjalnej siły państwa. Nie znaczy to, że wszystko jest złe - mimo narzekań malkontentów można bez żadnej przesady stwierdzić, że Polska w ciągu ostatniego okresu dokonała ogromnego skoku na przód; widać to nie tylko w sklepach. Po tym skoku gospodarczym czeka nas jednak jeszcze skok polityczny, bodaj najbardziej trudny.

NAWRÓT BELZEBUBA



W najbardziej rozwiniętych i cywilizowanych krajach świata szerzą się wśród młodzieży: przesady, rytuały pogańskie, praktyki okultystyczne i wreszcie satanizm w dosłownym znaczeniu. Poniższe opracowanie to zestaw sześciu drobnych artykułów, jakie ukazały się w wydawanym w Rzymie międzynarodowym miesięczniku chrześcijańskim "30 DAYS" (mutacja angielska). Wzbudzają one refleksję, że wielu imigrantów z takich krajów jak Polska, na co dzień zapracowanych i często nie znających dobrze języka angielskiego, może nawet nie domyślać się, jakie pułapki czyhają na ich dorastające pociechy w niektórych środowiskach tzw. młodzieżowej subkultury. Przekład z angielskiego: Krystyna i Krzysztof Ostrowscy.

Tommaso Ricci: NIEKTÓRZY SZUKAJĄ PANA CIEMNOŚCI

"Atelstyczna kultura nowoczesnego Zachodu jest nadal żywa dzięki wolności od strachu przed demonami, którą to wolność przyniosło chrześcijaństwo. Lecz jeśli to chrystusowe światło odkupienia kiedykolwiek znikło, nawet z całą swą mądrością i z całą technologią ten świat popadłby znowu w terror i beznadziejność. Są już oznaki takiego nawrotu ciemnych sił, jako że w zsekularyzowanym świecie szerzą się kultury satanistyczne". W takich słowach, zwracając się do Vittorio Messori w swym znanym "Raportie o wlerze" (1985) kardynał Josef Ratzinger odniósł się do najbardziej niepokojących "znaków czasu" obecnej doby: wzrastającej ilości wyznawców szatana w świecie.

Chrześcijański apologeta i pisarz Clive Staples Lewis pisał swego

czasu, że diabeł uwielbia jakąkolwiek reklamę. Wydawałoby się że przemawiać za unikaniem o nim artykułu czy dyskusji. Ale XIX-wieczny poeta francuski Charles Baudelaire miał inny punkt widzenia: "Najcwańszy chwyt diabła to przekonanie nas o swym nieistnieniu". Świadom obu prawd, Kościół zawsze niejako okrażał temat Lucyfera, chociaż nie wystrzegał się w jego ocenie wypowiedzenia klarownych słów.

Jedna taka wypowiedź pochodziła od papieża Pawła VI. Uczynił on parę uwag co do realności i złośliwości szatana, musząc znieść krytycyzm i ataki ze strony świata świeckiego i "prawomyślnego", nieoczekiwanie na tym punkcie wyczulonego. Równocześnie zrywały się na Pawła VI "postępowe" sektory Kościoła, osądzając jego słowa jako niegodne papieża, który sfinalizował Sobór Watykański II. "Progresiści" oponowali wobec "wstecznych" wlezeń.

Dlaczego oświadczenia Pawła VI

wznieciły kontrowersję? Prawdopodobnie z uwagi na to, że ci - wewnątrz i na zewnątrz Kościoła - którzy interpretowali sobie pontyfikat Pawła VI jako kanonizację nowoczesności, poczuli zawód z powodu "odwrotu" do okresu pre-modernistycznego. Ściśle, w tych deklaracjach papieskich widać osąd współczesnej epoki, która - daleka od stania się złotą erą wbrew swym obietnicom - pozostaje w okiełznaniu i może jeszcze bardziej niż inne okresy historyczne, przez siły złego.

Można przywołać tu słynny wstęp do "Dialektyki Oświecenia" Maxa Horkheimera i Teodora Adorno: "Oświecenie postawiło sobie zadanie odsunięcia ludzkich obaw i uczynienia człowieka panem samego siebie i tego, co go otacza. Lecz Ziemia, obecnie całkowicie oświecona, jarzy się pod znakiem triumfującej katastrofy. Programem Oświecenia było uwolnić świat od magii. Zakładano ono obalenie mitów i pokonanie wyobraźni przy pomocy nauk ścisłych".

Dzisiaj stajemy w świecie wobec zjawisk, o których myślano, że należą definitywnie do przeszłości: odradzanie się przesądów, nawrót pogaństwa, odzicie ezoteryki i okultyzmu nawet do stopnia kultów szatańskich. Sam Horkheimer już zauważał "punkty zbieżne między pozytywizmem a przesadami".

Prezentowane przez nas "dossier" ukazuje w empiryczny sposób te punkty zbieżne. W pięciu spośród najbardziej uprzemysłowionych krajów świata są oznaki, że ludzkość cofa się o więcej niż 2 tysiące lat, do uwarunkowań przedchrześcijańskich, kiedy to - jak powiedział kardynał Ratzinger - "był czas strachu w świecie, gdzie Bóg był daleko, a Ziemia była pozostawiona demonom".

Tommaso Ricci: USA - POLICJA NA TROPIE ZŁEGO

Jesienią 1988 ponad stu nowojorskich policjantów zebrało się na całodziennym seminarium szkole-

niowym. Nie uczyli się akurat tego dnia, jak sobie radzić z morderstwem, gwałtem, przestępstwami w stosunku do dzieci, czy z narkotykami. Uczyli się jak postępować, kiedy te wszystkie problemy występują w jednym i tym samym przypadku.

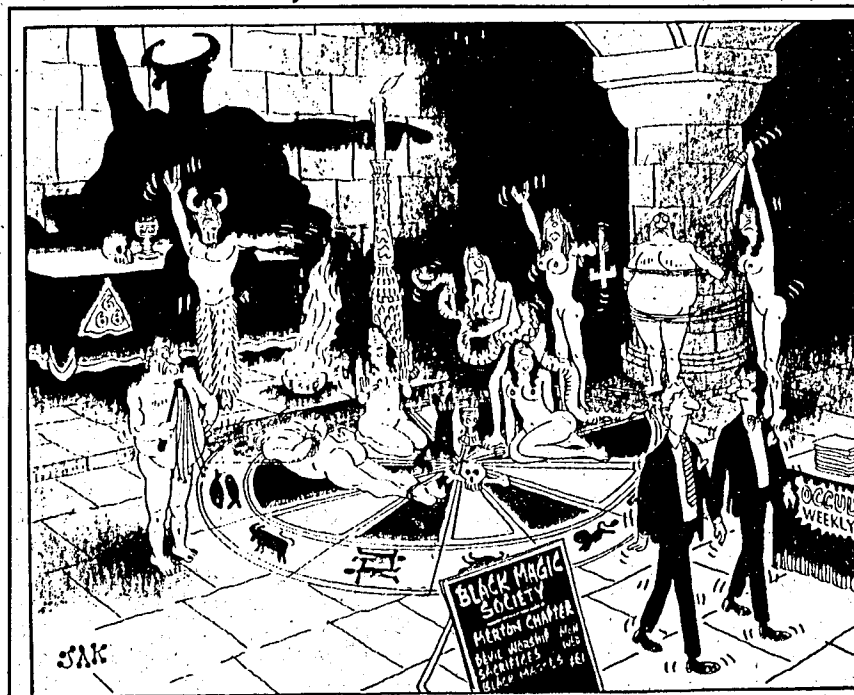
Tematem seminarium owego dnia były sprawy okultyzmu. Przewodzącym zajęcia był Robert Simandl, od ponad 20 lat funkcjonariusz policji chicagowskiej, uważany dziś za jednego z czołowych ekspertów w Stanach Zjednoczonych w dziedzinie przestępstw związanych z satanizmem. Simandl przeprowadził na ten temat ponad 200 seminariów. Codziennie, według tygodnika "Newsweek", Simandl otrzymuje dziesiątki telefonów od śledczych z terytorium USA, którzy w trakcie swoich dochodzeń znajdują kury z odciętymi głowami, dziwne pięcioramiennie gwiazdy lub inne tajemnicze znaki. Simandl jest mocno przekonany, że przestępczość satanistyczna może być "przestępczością lat 90-tych". Wydaje się, że amerykańska policja zgadza się z nim: dziś utrzymuje ze sobą telefoniczny kontakt ponad ty-

siąc oficerów i doradców, którzy uczestniczą w seminariach i studiują biuletyn omawiający przestępstwa o cechach satanistycznych. Larry Jones, inspektor w Boise, Idaho, obawia się nawet, że sataniści "wyższego szczebla" zinfiltrowali system wymiaru sprawiedliwości. Nawet Simandl mówi o "międzynarodowej słaćce" satanistów, która jego zdaniem może stać za przemysłem narkotyków i pornografią dziecicę. Jest niemożliwym dokładnie określić rozmiary satanizmu, lecz jasne jest, że rozwija się i przyciąga zainteresowanie wielu. Dwugodzinna audycja dokumentarna w telewizji na jednym z ogólnokrajowych programów, poświęcona satanizmowi, otrzymała - donosi "Newsweek" - wyższą frekwencję widzów niż jakikolwiek inny program dokumentarny w historii.

Robert Simandl, wypowiadając się na łamach "National Catholic Register" przedstawił problem dość obszernie. Przyznał, że do 1982 roku nie wiedział nic o satanistycznej przestępczości, kiedy to usłyszał o tym dyskusję przy okazji konferencji w Kalifornii. "Nie mamy niczego takiego w Chicago" - pomyślał. Później zorientował się, że jednak też.

Zaczął zauważać wzrost kradzieży kielichów z kościołów, grabieże grobów, okrucieństwo nad zwierzętami, wszystkie akty wandalizmu potrzebne do uzyskania przedmiotów wymaganych do oddawania czci diabłu. Kradzieże te są popełniane najczęściej przez nastolatków wciągniętych do tego typu praktyk przez kolegę lub jedną z okultystycznych publikacji, prawie wszędzie możliwych do zdobycia. Z perspektywy kryminalnej to są najbardziej niewinne przypadki. Bardziej niepokojąca jest sytuacja dotycząca dorosłych czcicieli szatana, którzy rekrutują młodocianych przy pomocy darmowych narkotyków czy seksu. "Wtedy są oni filmowani w kompromitujących scenach seksualnych i teraz, jak tak uzależnią dzieciaki, to każą im sprzedawać narkotyki".

Przypadki, z którymi miał do czynienia Simandl, różnią się bardzo ciężarem gatunkowym. Jedna sprawa



"Ze też musiały w samym środku ceremonii zaprzysiężenia powiedzieć im, że jesteśmy sprzedawcami nieruchomości"

wa dotyczyła młodego chłopca, którego zmuszono do zabicia i rozbicia swojego rodzinnego kota. Inna - próbę popełnienia samobójstwa przez 14-letnią dziewczynę. W jej pokoju, Simandl razem z rodzicami znalazł dziennik, znany jako "Księga cieni" ("Book of Shadows"), pisany w tzw. runach (pogańskie teksty dawnej Skandynawii). W dzienniku tym dziewczyna obliczyła diabłu samobójstwo przed następną pełnią Księżyca. Lecz bywają znacznie ostrzejsze przypadki. Jeden dotyczył Robina Grechta, który zabijał i bezceścił ciała prostytutek, a następnie w makabrycznym rytuale zjadał ich szczątki. Inny przypadek to seksualne molestowanie 4-letniego dziecka, które następnie celem zastraszenia przykładowo musiało obserwować krwawą egzekucję królika. Dziewczynka usłyszała wtedy, że to samo może się jej przydarzyć, jeśli powie rodzicom co jej robiono.

Jak szeroki zasięg ma satanizm w Stanach Zjednoczonych? Inny z czołowych ekspertów to J. Gordon Melton, dyrektor Instytutu Studiów nad Religią Amerykańską Uniwersytetu Kalifornijskiego w Santa Barbara; Instytut ten posiada wiodące centrum dokumentacji spraw satanistycznych. Według Meltona nie ma więcej niż 5 tysięcy ludzi, którzy należą do zorganizowanych grup satanistycznych w USA. Jest też dodatkowo pewna liczba indywidualnych satanistów i osób kupujących literaturę satanistyczną.

Ta raczej mała liczba 5000 nie jest wcale powodem do ulgi. W kategorii "Samotnych" satanistów są niektóre z najgłośniejszych zbrodni ostatnich lat, włącznie z przypadkiem Davida Berkowitza, który zamordował sześć osób w Nowym Jorku w 1977 r., a także Richarda Ramirez, nocnego zabójcy z Los Angeles. W czasie swego procesu Ramirez z dumą miał nałożony satanistyczny pentagram tuż przed obliczem sędziego. Lecz nawet grupy satanistów były skazane za morderstwa. "Rodzina", kalifornijska grupa kierowana przez Charlesa Mansona, która rytualnie zamordowała aktorkę Sharon Tate (żonę Ro-

mana Polańskiego - przyp. tłum.), to jedna z takich grup. Dwie inne małe grupy wykryto w stanach Kalifornia i Montana; praktykowały one rytualny kanibalizm. W czasie rozpraw sądowych w tych przypadkach wszyscy z osobna członkowie grup zostali skazani za przynajmniej jeden udowodniony przypadek z ludzką ofiarą, kiedy to ciało było jedzone po ofiarowaniu go szatanowi.

Pomimo tych szokujących incydentów tylko bardzo mała część przestępstw związanych z satanizmem dotyczy morderstw. Większość przypadków odnosi się do seksualnej molestacji dzieci przez grupy satanistów. Niestety, wydaje się prawdopodobne, że na danym obszarze obok przypadków zakończonych procesem sądowym jest wiele innych, które nigdy nie są publicznie znane. Kalifornijska psycholog Catherine Gould mówi na przykład, że w ciągu trzech lat miała do czynienia z dwudziestoma trudnymi przypadkami młodych ludzi po ich uczestnictwie w obrzędach satanistycznych.

Jest spora płynność w omawianych środowiskach. Turyński naukowiec Massimo Introvigne, dyrektor CESNUR (Center for the Study of New Religions) jest jednym z wiodących ekspertów światowych w tej dziedzinie. W niedawnym artykule opublikowanym w magazynie "Quadrivium" Introvigne dzieli satanizm na trzy odmienne nurty. Pierwszy obejmuje grupy, które są sadystyczne, orglastyczne i mają związek z narkotykami. Dla tych osób satanizm prowadzi do - lub jest pretekstem do - aktów przemocy, orgii i narkotycznych "partii". Drugi nurt obejmuje grupy, w których satanizm jest konkretnie antychrześcijańskim, hedonistycznym i antyetycznym poglądem na świat. Trzeci odłam to grupy o orientacji manichejskiej lub gnostycznej, dla których szatan czy Lucyfer są obiektami rzeczywistej dewocji, coś jakby święte bóstwo.

Najbardziej aktywne i wpływowe są: nurt drugi i trzeci, te co są bardziej "ideologiczne" lub "religijne". Istnieje także rozróżnienie między

sataniстами "supernaturalno-okultystycznymi" a bardziej "racjonalistycznymi". Dla pierwszych - szatan wynagradzać ma swych czcicieli w innym świecie i obiecać Inferno postrzegane jest jako bardziej interesujące od Raju. Dla drugich - przyszły świat nie istnieje i szatan jest po prostu symbolem wyzwolenia od irracjonalnych przesądów i norm moralnych, które blokują pełne zadowolenie z dóbr tego świata.

Charakterystyczna jest wspólna tendencja do podziałów schizmatycznych. Grupy i sekty ciągle tworzą się, rozdzielają i obumierają. Na przykład "Church of Satan" z centralą w San Francisco, kierowany przez Antona La Vey rozleciał się parę lat temu poprzez podziały wewnętrzne. Dzisiaj istnieje przede wszystkim jako organizacja do pocztowej sprzedaży pism założyciela. Większość wyznawców La Vey'a została wchłonięta przez tzw. "Temple of Set" Michaela Aquino.

W Stanach Zjednoczonych do tychczas przede wszystkim fundamentaliści protestanccy naświetlali "niebezpieczeństwo satanistyczne", czasem przesadnie oceniając jego rozmiar. Ostatnio jednakże i świecki ruch przeciw sektom rozpoczął swą działalność: CAN (Cult Awareness Network). Z drugiej strony CAN ma tendencję do czynienia niewielkich różnic między typami sekt i krytykuje wszystkie rodzaje doświadczenia "religijnego", które wydawałyby się "zbyt intensywne".

Rachel Storm: WIELKA BRYTANIA - WYZNANIA CZAROWNICY

W Wielkiej Brytanii policjanci nie otrzymują takiego szkolenia jak ich koledzy w Stanach Zjednoczonych. Mimo to, gromadzone są dowody na zło i przestępstwa popełniane w imię okultyzmu. Dowody te pochodzą w dużym stopniu od środowisk kościelnych, organizacji ochotniczych i od Geoffreya Dickensa - posła parlamentu brytyjskiego.

Ocenia się, że łącznie jest od 40



Sztylet rytualny i różdżka używane przez współczesnych satanistów

tys. do 100 tys. wszelkich czarowników, satanistów i praktykujących magię, a Londyn w gruncie rzeczy uważany jest za europejskie centrum magii. Niektórzy przedstawiają się jako zwolenników białej magii lub nieszkodliwej jako taka. Lecz wszyscy oni bazują na pozafizycznych siłach (czasem są to praktyki niebezpieczne dla życia), mieszaninie seksu, rytuału i energii.

Dowody sugerują, że zainteresowanie zjawiskami tajemniczymi wzrasta. Kevin Logan, duchowny anglikański z Lancashire przeprowadził sondaż w szkołach średnich na swoim terenie. Odkrył on, że na 300 uczniów w wieku 14 i 15 lat 87 procent wzięło udział w praktykach okultystycznych, a 6 procent zajmowało się aktami okultyzmu w życiu codziennym, próbując mieć wpływ na wydarzenia dnia powszedniego. Logan przy okazji

zauważył, że niektórzy byli katolicy popadli w satanizm. Te osoby najwyraźniej utrzymywały rytuał przy odwróconych wierzeniach - "czarna msza" jest odwróceniem mszy katolickiej, a odwrócony w dół krucyfiks to symbol satanistyczny (jeden z kilkunastu - tłum.). To mogłoby wskazywać, że niektórzy weszli w okultyzm przyciągani tajemniczością lub też z potrzeby buntu. Inni, zawiedzeni powojennym społeczeństwem materialistycznym i kierowani potrzebą realizacji duchowej zwrócili się w stronę Kościoła - i czuli się zawiedzeni.

Okultyzm stał się obecnie przykrywką dla prostytucji i przemocy w stosunku do dzieci. "Skonstatowaliśmy już jednoznacznie, że mamy potworny problem okultystyczny w tym kraju" - mówi Diane Core, ogólnokrajowa organizatorka Childwatch - ugrupowania charytatyw-

nego prowadzącego kampanię przeciwko gwałtom w stosunku do dzieci. "Słyszymy co dzień o wymownych przypadkach nadużyć seksualnych w stosunku do dzieci. Wreszcie ludzie zaczynają uświadamiać sobie co się dzieje. Tego po prostu już dłużej nie można ignorować".

Tylko jeden z przykładów okrucieństwa, z którymi Diane i inni w jej instytucji mają do czynienia, to sprawa trojga dzieci, w wieku 8 do 11 lat, które - jako część obrzędu - były potraktowane narkotykami, zmuszane do odbywania stosunków seksualnych, spożywania fekalii i płcia moczu, a następnie przywiązane do krzyża do góry nogami i molestowane seksualnie.

"Satanisci wierzą, że dzieci przez cnotę niewinności powiększają ich siłę - mówi Diane. - Teraz pedofile działając jako sataniści wykorzystują ogólnokrajową siatkę do zaspokojenia swych perwersji".

Geoffrey Dickens, poseł parlamentu z Littleborough i Saddleworth współpracował z Childwatch, gromadząc informacje na temat przerażających aktów, mających miejsce na zebraniach czarowników i w świątyniach satanistów. Pomimo niechęci ze strony wielu członków Izby Gmin, prowadził on naciski i obecnie oczekuje się, że kilka potwornych przypadków trafi na wokandę sądową, a zamieszanych w te sprawy jest sporo głośnych nazwisk, znanych na skalę krajową.

O takich przypadkach już się słyszało, ale powiązania z obrzędami okultystycznymi są rzadko wzmiankowane. Niemniej trudno było zignorować powiązania satanistyczne w takich sprawach jak przypadek bezrobotnego malarza i dekoratora Derry Mainwaringa Knighta. W 1986 r. sąd usłyszał, jak otrzymał on 200 tysięcy funtów szterlingów od grup chrześcijańskich wzamian za zerwanie z wpływami satanistycznymi. Susan Sainsbury, żona posła Tima Sainsbury i członka rodziny prowadzącej znaną w Wielkiej Brytanii sieć sklepów spożywczych, wniosła sama do tego funduszu 80 tysięcy funtów szterlingów (prawie 130 tys. dol. kan. - tłum.). Sędzia, zwracając się do ławy przysięgłych, rzekł: "Sugeruje,

"OGIEŃ KRZEPNIE, BLASK CIEMNIEJE"

Boże Narodzenie, a zwłaszcza Wigilia ma dla Polaków szczególne znaczenie. Przy stole wigilijnym, przy którym jedno nakrycie pozostaje puste, przeżywamy w myślach cały smutny rok, wszystkie jego radości i smutki, odejście bliskich, okropności wojny, czy udręki stanu wojennego. Wigilia przychodzi jak gdyby nagle: jeszcze w południe pracujemy, często robimy ostatnie zakupy, układamy na półmisku kawałki ryby w galarecie (czy aby staniel), a tu, za parę godzin, już wieczór i wielka uroczystość! Aby móc należycie odczuć i odebrać charakter tego jedynego w roku wieczoru, trzeba zaw-

czasu zacząć się do niego przygotowywać. Zwykle bardzo pomocny w tym jest niezawodny dobroduszny dziadek, Święty Mikołaj. Swoją wizytą szóstego grudnia daje nam znać, że już pora pomyśleć o nadchodzącym Bożym Narodzeniu.

Tak się złożyło, że kolejny, drugi już salon poezji i muzyki organizowany przez Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne przypadł właśnie na dzień Świętego Mikołaja. Oczywiście tematem koncertu było Boże Narodzenie, blisko 30 wierszy i 10 kołęd. Wśród wierszy o Bożym Narodzeniu jest masa sztampy, ba-

nału, rymów częstochowskich i przesłodzenia. Kołedy też nie grzeszą, na ogół, najwyższymi wartościami artystycznymi. Pani Maria Nowotarska, Dyrektor Artystyczny salonu miała więc bardzo trudne zadanie stworzenia spektaklu na odpowiednim poziomie artystycznym, spektaklu, który by wydobyl i podkreślił całą lirykę i poezję utworów, a odrzucił lub zamaskował banał, spektaklu, który tworzyłby pewną logiczną i artystyczną całość, bez monotoni i dłużytn. Czy zostało to osiągnięte? Wszystkie osoby z płatkowej publiczności, z którymi rozmawialiśmy podczas przerwy i po spektaklu, były absolutnie jednogłośne w pochwałach programu. I to się chyba liczy, bo program nie był jednym z tych, których krytyka równałaby się "kalanu świętości" narodowych, a więc widzowie musieli być, w swych pochwałach, zupełnie szczerzy.

W pewnym momencie przeżyliśmy na prawdę wzruszającą chwilę, kiedy Krzysztof Stelmaszyk, najwyraźniej grając samego siebie, recytował właściwie dość banalny wiersz Wandy Chotomskiej, zwracając się do siedzącego na widowni swojego małego synka:

Tę kołedę od oplatka się zaczyna.
Bo oplatkiem najpierw dzieli się rodzina.
Od oplatka i od życzeń naszej mamy,
Od tych słów nad oplatkiem wyszeptanych.
A ty, nasza kołedo domowa, słowa mamy w pamięci zachowaj!
I już grzyby i już ryby są na stole,
Zaraz przyjdzie i na kluski z makiem kolej.

Dokończcie na str. 28



abyście w swą ocenę włączyli tło. Czy satanizm istnieje? Jeśli tak, to nie ma wątpliwości, że ci co go praktykują są źli, zdeprawowani i zdegenerowani". Mainwaring Knight został skazany za defraudację.

We wrześniu 1987 trafił do więzienia człowiek, któremu akt oskarżenia zarzucał wprost "zabójstwo rytualne". W jego mieszkaniu znaleziono przedmioty do czarnej magii. Rok później wykryto w Nottingham związaną z tym człowiekiem organizację satanistyczną dokonującą gwałtów seksualnych. W niespełna 6 miesięcy potem zatrzymano w związku z tą sprawą zawodowego konsultanta ds. rodzinnych, który dokonywał molestacji seksualnych i w sądzie wyznał, że jest satanistą.

Oczywiście nie wszyscy okultyści to pedofile. Audrey Harper jest była czarownicą czarnej magii. Jako sierotę, umieszczono ją w domu dziecka, gdzie była z własnej woli bardzo religijna i nawet potrafiła być trzy razy w kościele w ciągu niedzieli. Potem wszystko się odmieniło, popadła w depresję i prowadziła życie na ulicach Londynu. Miała wtedy 20 lat. Było to akurat w pubie na stolecznym West End ("pub" to typowa angielska pijalnia piwa ze stałymi bywalcami, niemal członkami klubu - przyp. tłum.), kiedy podeszła do niej grupka czarownic. W czasie, kiedy już zdała sobie sprawę kim one właściwie były, już było za późno. "Wiedziałałam już za dużo. Groziły, że mnie zabiją, jeśli odejdę".

Audrey opowiada, jak zaszlachtowano dziewięciodniowe niemowlę w ceremonii jej inicjacji. Innym razem została porwana 13-letnia dziewczynka. "Policja nie uwierzyłaby mi, gdybym (wtedy) powiedziała co się dzieje" - wyjaśnia Audrey. "Dzieciaki giną, czarownice nigdy nie zostawiają dowodu. Mówiono nam, że 13-letnie dzieci są najlepsze do rekrutowania. Kazano nam wyjść i sprowadzić ile tylko możemy".

W zgromadzeniu Audrey był lekarz i prawnik. Jedną z głównych atrakcji okultyzmu jest obietnica władzy - nad ludźmi, okolicznościami i stosunkami międzyludzkimi. I w ten sposób - być może nie jest to niespodzianką - mówi się, że lgną do

okultyzmu ludzie bardzo inteligentni, na stanowiskach władzy.

"Do zaangażowania w okultyzm trzeba być inteligentnym" - twierdzi poseł Logan, chociaż od razu przyznaje, że wielu tkwi w tym dla samego seksu czy sadyzmu. "To jest bardzo głęboki i kompleksowy temat i aby stać się adeptem w zgromadzeniu czy świątyni trzeba go studiować w odpowiedniej ilości do uzyskania odpowiedniego stopnia honorowego".

Tymczasem wiarygodne źródła donoszą, że członkowie parlamentu są zamieszani w okultyzm, a satanizm był w centrum afery Profumo (brytyjski skandal seksualno-polityczny na początku lat 60). Tom Poulson ze stowarzyszenia Christian Response to the Occult (do którego należy m.in. paru wybitnych intelektualistów anglikańskich) mówi następująco: "Ktokolwiek osiąga najwyższe stopnie wolnomularskie dowiaduje się, że tam oddawana jest cześć Lucyferowi. Ludziom nie mówi się tego, kiedy wstępują i wobec tego - niestety - jest wielu masonów w kościołach".

Wielu wiąże wzrost zainteresowania okultyzmem ze zbliżaniem się do roku 2000. Koniec ery często prowokuje do dziwnej fascynacji wykrzywioną duchowością - nawet niektóre obchody noworoczne są "uświetnione" przesadami. Pierwszy współczesny wybuch zainteresowania okultyzmem miał miejsce przy końcu XIX wieku, co by potwierdziło ten pogląd.

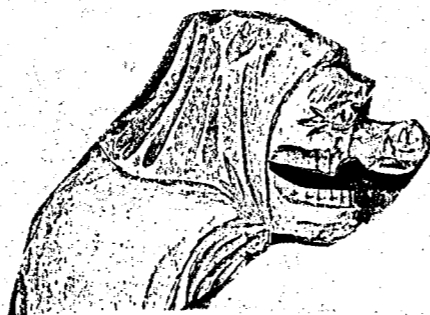
"The Golden Dawn" (Złoty Świt) był pierwszym jawnym stowarzyszeniem (czy "zakonem") okultystycznym na forum publicznym od roku 1889, a dominowała w nim postać i poglądy masona MacGregora Mathersa. Zdobył on sporą reputację w europejskich kołach okultystycznych i, jak się uważa, zmarł w związku z praktykami magii, wykonywanymi wspólnie ze swym uczniem Aleisterem Crowley'em. Ten ostatni cieszył się następnie kontrowersyjną opinią "geniusza satanizmu" i przekazał swą wiedzę Geraldowi Gardnerowi (1884-1964), który był głównym inspiratorem współczesnego brytyjskiego ruchu czarowników - WICCA.

Według psychiatrów, najczęstszą reakcją na zaangażowanie w okultyzm wydaje się być depresja w powiązaniu z halucynacjami słuchowymi lub wizualnymi, których treść jest zwykle bluźniercza lub samodestrukcyjna. Lecz jak takie przypadki powinny być leczone? Czołówka świata medycznego jest sceptyczna co do schorzeń niediagnostycznych i - według jednego z psychiatrów - tylko mniejszość uznaje podstawę duchową w schorzeniach psychiatrycznych. To jest problem, wobec którego ciągle na nowo stają ofiary okultyzmu i ich rodziny.

Niektórzy psychiatrzy stwierdzają, że jedyną odpowiedzią na opresję okultystyczną okazał się egzorcyzm. Jednakowoż ksiądz John Wijngaards z Houssetop Centre, które prowadzi poradnictwo dla ludzi zaangażowanych w okultyzm, nie widział nigdy potrzeby dokonania egzorcyzmu. Kanonik Dominic Walker z Brighton, współprzewodniczący Christian Deliverance Study Group, miał do czynienia z półtora tysiąca przypadków opresji okultystycznej w ciągu dziesięciu lat i tylko dwukrotnie uznał egzorcyzm za konieczny. Mówi on, że bardzo często to co wydaje się manifestacją aktywności okultystycznej jest faktycznie spowodowane energią psychokinetyczną i, jako takie, zjawisko to posiada wyjaśnienia psychologiczne.

Odkładając na bok całą debatę spirytualno-psychologiczną, nikt nie może zaprzeczyć, że w imię okultyzmu dokonywane są straszliwe krzywdy.

ciąg dalszy
w kolejnym numerze



FILIPOWSKI WYGRYWA W JAPONII

Najlepszy polski łyżwiarz figurowy Grzegorz Filipowski wygrał wielkie międzynarodowe zawody "Trophée NHK" w Hiroshimie. Polak zajął drugie miejsce w programie dowolnym, ale w poprzednim dniu wygrał program oryginalny z wystarczającą ilością punktów nad Zagorodniukiem, aby zwyciężyć. Drugi był Władysław Zagorodniuk, trzeci - Aleksiej Jurmanow (oba ZSSR). Kanadyjczyk Patrick Brault zajął szóste miejsce.

Strejlau pozostaje selekcjonerem narodowej jedenastki

Po niezakwalifikowaniu się polskich piłkarzy do finałów Mistrzostw Europy we Szwecji w 1992 r. odezwały się głosy, że trener piłkarskiej reprezentacji Polski - Andrzej Strejlau powinien odejść. Odezwały się także głosy w jego obronie m.in. Furtoka i najdobitniejszy Zbigniewa Bońka, który wypowiedział się stanowczo przeciwko zmianie trenera: "Strejlau - stwierdził Boniek - zrobił co mógł i właściwie należałoby mu wystawić pomnik za to, że Polska do końca walczyła o awans. Jest to szkoleniowiec na tyle doświadczony, przygotowany i godny zaufania, że gdyby mógł tylko pracować np. z reprezentacją Włoch czy Holandii na pewno odnosiłby sukcesy. Strejlau jest ostatnią osobą, którą należałoby zwolnić. Jemu trzeba pomóc, a nie wbić nóż w plecy".

Sam Strejlau powiedział, że PZPN - pomimo różnych głosów krytycznych wobec niego - zaproponował mu pozostanie na stanowisku i poprowadzenie reprezentacji Polski w meczach eliminacji mistrzostw świata. Strejlau propozycję przyjął. W wywiadzie dla "GW" powiedział, że w składzie z meczu z Anglią reprezentacja Polski już raczej nie zagra. Zrezygnuję z kilku piłkarzy, żeby na ich miejsce powołać zawodników z drużyny olimpijskiej i kadry "B".

Na pytanie "Jaka jest najpilniejsza potrzeba trenera Andrzeja Strejlaua?" - Strejlau odpowiedział:

"Od czasu, gdy dwa lata temu rozpocząłem pracę z kadrami wyjechało za granicę 19 reprezentantów Polski. Trzeba się przyzwyczaić, że najlepsi będą wyjeżdżać nadal. Moja rola nie może się ograniczać do wybierania, kto powinien grać w reprezentacji Polski. Muszę mieć możliwość pracy z kadrami na zgrupowaniach organizowanych co najmniej pięć dni przed meczami. Piłkarze, aby tworzyć zgrany zespół, muszą więcej czasu spędzać ze sobą. Dlatego konieczne jest, abyśmy nauczyli się egzekwować od zagranicznych klubów ich obowiązki. Nie można pozwolić, aby to, czy zwolnią zawodnika na zgrupowanie zależało od ich dobrej woli".

Podhale - nr 1

I liga hokeja na lodzie rozegrała ostatnią kolejkę w tym roku definitywnie ustalając kolejność drużyn w tabeli przed play offem. Sytuacja nie zmieniła się nawet 29 lutego 1992 r., kiedy to hokeiści ponownie wyjdą na lodowiska, by dokończyć drugą część mistrzostw Polski. Teraz kadrowiczów trenera Leszka Lejczyka czekają przygotowania do olimpiady. Podobno wypisali się z kadry kolejni hokeiści: Klisiak i Osoba. Trudno więc oczekiwać, by przygotowania przebiegały spokojnie. Dwudziestolatki natomiast zaczynają się gorączkowo sposobić do grudniowych mistrzostw świata w Tychach. A że zawodników mamy raczej niewielu, więc trudno mówić o czekających hokeistów wakacjach.

Wyniki meczów o miejsca 1-6: Towimor Toruń - GKS Tychy 2:4 (0:1, 0:2, 2:1), Naprzód Janów - Polonia Bytom 5:1 (4:0, 1:0, 0:1), Podhale Nowy Targ - Unia Oświęcim 9:2 (2:0, 3:0, 4:2).

1. Podhale	44:10	148-49
2. Polonia	41:13	122-62
3. Unia	38:16	148-87
4. Naprzód	30:24	116-100
5. Tychy	26:28	113-109
6. Towimor	22:32	103-109
Górniki	20:22	119-107
Acovia	16:28	71-108

9. Zofiówka 7:35 63:142
10. Zagłębie 0:36 27-157
(Zagłębie wycofało się z rozgrywek).

GĘBAŁ WICEMISTRZEM ŚWIATA

Na mistrzostwach świata kick-bokserów w Paryżu Polak Adam Gębał zdobył srebrny medal w wadze do 67 kg (przegrał 1:2 z Niemcem Willerem).

"Nie spodziewałem się takiego sukcesu - mówi Adam Gębał. Po cichu liczyłem na medal brązowy. W ćwierćfinale pokonałem drugiego na europejskiej liście rankingowej Portugalczyka Victora Novo. W półfinale wygrałem z Węgrem Molnarem Csabo. W walce finałowej zabrakło mi przede wszystkim wiary w to, że mogę pokonać Willera".

Trener Andrzej Palacz: Słabsze niż w poprzednich latach osiągnięcia w mistrzostwach są w naszym przypadku konsekwencją wycofania się najlepszych zawodników. Kilku wyeliminowało kontuzje, inni dołączyli do zawodowców. Ekipa była bardzo odmłodzona. Zabrakło nam też trochę szczęścia w losowaniu.

Ważnym dla nas wydarzeniem w Paryżu okazał się kongres Światowej Organizacji Kick-boxingu Amatorskiego (WAKO). W skład Zarządu Głównego WAKO wybrany został Marek Frysz. W mistrzostwach w Paryżu wystąpiło 200 kick-bokserów z 33 krajów.

Olimpijski ogień już płonie

Olimpijski ogień Zimowych Igrzysk w Albertville już płonie. W płatek w antycznej Olimpii, jak wymaga tradycja, odbyła się ceremonia zapalenia olimpijskiego znicza - od promieni słonecznych przez grecką aktorkę Marię Pampauki, ubraną w strój kapłanki.

Z Aten płomień przybył do Paryża samolotem Concord, gdzie został powitany przez prezydenta Francji Mitteranda i premiera Cressona.

Już w postaci pochodni, olimpijski płomień rozpoczął podróż do Albertville. Jej trasa wiedzie dookoła

Francji, przez 57 miast. Płomień będzie 5,5 tys. losowo wybranych młodych ludzi w wieku 15-20 lat, którzy będą przekazywali sobie pochodnię co kilometr przez 57 dni. Ogień olimpijski zostanie umieszczony równocześnie w trzech miejscach, w których będą przeprowadzane konkurencje sportowe - w Albertville, Val d'Isere i w Courchevel.

MIESZANKA AGENCYJNA:

Konkurs skoków w Sapporo w Pucharze Świata na skoczni 90 m wygrał Austriak Rathmayr przed Szwajcarem Zuendem i Halmem (Austria). Polscy skoczkowie Bogdan Papierz i Alojzy Moskal zajęli dalekie miejsca. Z Japonii skoczkowie wraz z trenerem Jarosławem Węgrzynkiewiczem wyjadą do Albertville, gdzie dojadą Jan Kowal i Zbigniew Klimowski. Odbędą się tam w dniach 21 i 22 bm. konkursy przedolimpijskie. Po świętach skoczkowie wezmą udział w Turnieju Czterech Skoczni. Warto dodać, że dwaj nasi najlepsi skoczkowie narciarscy, wielokrotny mistrz Polski Jan Kowal (WKS Zakopane) i Alojzy Moskal (LKS Skrzyczne Szczyrk) włączeni zostali przez austriacką firmę "Fischer" na listę zawodników objętych pełnym serwisem techniczno-organizacyjnym tego światowej sławy producenta nart skokowych. Szef serwisu firmy, Gerhardt Thaler zapewnił, że obaj skoczkowie otrzymają po kilka par nart, wiązań oraz specjalny sprzęt na igrzyska w Albertville.

W okolicach Schwabisch Gmuend koło Norymbergi odbył się górski bieg maratoński na dystansie 44 km (różnica wzniesień 1040 m), w którym startowało ponad 400 zawodników. Zwyciężył 29-letni Andrzej Szydłowski (AKS Chorzów) w czasie 2:54:10, wyprzedzając o ponad 3 min. reprezentanta Niemiec Joerga Hustinga.

W pierwszym meczu II rundy rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów siatkarzy Zirant Pankasi pokonał w Ankarze AZS Częstochowa 3:0 (15:9, 17:15, 15:10).

Jakie było najważniejsze wydarzenie

sportowe mijającego roku - na to pytanie starała się znaleźć odpowiedź amerykańska agencja prasowa Associated Press. Uczestnicy ankiety AP uznali, że był to rekord świata Amerykanina Carla Lewisa w biegu na 100 m 9.86 sek.

W Mediolanie zakończył się jeden z najbardziej prestiżowych turniejów brydżowych w Europie - Trofeo Campari. Startowały 174 zespoły, w tym ok. 30 z Polski. Wygrali Włosi Pietri Di Maio i Dennamosca - 220 VP. Wyprzedzili oni polsko-włoski zespół Lavazza - 216 VP - grający w składzie: Bocchi - Duboin, Tomasz Przybora - Marcin Leśniowski. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna gdańskiej Olivi (Sławomir Piekut - Marek Walerowicz, Stefan Tymiański - Jerzy Chrenowski) - 205 VP. Miejsca od 4 do 7 zajęły również polskie zespoły.

Turniej Wielkiego Szlema i zarazem 2 mln dol. wygrał w Monachium Amerykanin David Wheaton pokonując w finale swego rodaka Michaela Changa 7:5, 6:2, 6:4, który otrzymał za awans do finału 1 mln dol. W półfinale Chang wyeliminował Lendla 2:6, 4:6, 6:4, 7:6 (7:5), 9:7, a Wheaton Niemca Sticha 7:6 (8:6), 7:6 (8:6), 7:6 (7:3).

Wyniki Pucharu Europy. Grupa A: Panathinaikos Ateny - Sampdoria Genua 0:0, Crvena Zvezda Belgrad - Anderlecht Bruksela 3:2. Grupa B: Sparta Praga - Dynamo Kijów 2:1, Benfica Lizbona - Barcelona 0:0. Przypominamy, że w Pucharze Europy wprowadzono w tym sezonie nowy system rozgrywek. Osiem najlepszych zespołów, wylontonych w dwóch pierwszych rundach, podzielono na dwie grupy. W grupach drużyny walczą każda z każdą (mecz i rewanż). Dwa najlepsze kluby zmierzą się późną wiosną w finale. Nie ma zatem, tak jak kiedyś, ćwierćfinałów i półfinałów. Puchar UEFA: Trabzonspor - BK 1903 Kopenhaga 1:1 (awans do ćwierćfinału Kopenhagi), Dynamo Moskwa - Ghent 0:0 (awans Ghent), Liverpool-Tirol Innsbruck 4:0 (awans Liverpoolu), Ajax Amsterdam - Osasuna Pampeluna 1:0 (awans Ajaxu), AC Torino - AEK Ateny 1:0 (awans Torino), Real Madryt - Neuchatel Xamax 4:0 (awans Realu), Sigma Olomuniec-Hamburger SV 4:1 (awans Sigmy), Genoa - Steaua Bukareszt 1:0 (awans Genoa).

Bojkot?



Ten wypchany Afrykanin - eksponat w muzeum w Hiszpanii może stać się przyczyną bojkotu olimpiady w Barcelonie przez państwa afrykańskie. Oświadczyły one, że jeżeli nie zostanie przekazany Afryce, aby mógł być godnie pogrzebany - sportowcy afrykańscy zbojkotują olimpiadę.

KANADA PACHNĄCA SZALEŃSTWEM

Nie mógłbym być księdzem. Nie jestem do końca przekonany, czym jest grzech. Jestem natomiast dogłębnie przekonany, że istnieje głupota. Powstaje pytanie czy można za nią karać. Odpowiadam, tak. Jeśli jest świadoma. Kto może ową karę sprawiedliwie egzekwować? Odpowiedź jest tylko jedna. Transcendentalna.

Po raz pierwszy widziałem Kanadę z lotu ptaka w 1982 roku. Była to, tak jak dla Państwa, widziana z wysokości tysięcy metrów Nowa Fundlandia. Od tej pory gnębiło mnie pytanie, co czyni ten kraj krajem. Później doszło następne. Co czyni ten naród narodem. Wypadkowa obu pytań jest piorunująca. Przedmiotem wątpliwości stała się Istota państwa kanadyjskiego. Nastąpiło dziewięć lat nieprzespanych nocy. Po lekturze codziennej dawki czasopism i dzienników CBC. I nagle eureka. I pocieszenie. Jednak nie mogłem tego łącznika wymyślić... on po prostu nie istnieje.

Kagankiem oświaty dla mnie stał się lider opozycji w parlamencie federalnym. Choć po ostatniej konferencji liberalów w Aylmer w Quebecu, nie jestem pewny czy na pewno duchowy guru Partii Liberalnej, Jean Chretien. Na razie, w entuzjastycznie szczerego dzielenia się z ludem swymi rewelacjami, wyjawiał to, co ukrywa się w Kanadzie tylko jeszcze przed przedszkolakami, a mianowicie: "To co kiedyś nas łączyło, już nie istnieje". W zapale intelektual-

nym i pomimo odmetów depresji dookoła, zanurzył się Chretien w psychoanalizę kanadyjskiej tożsamości narodowej. Stwierdził, że krótkotrwały rząd Torysów Clarka zdążył jeszcze zabrać krajowi ów ostatni patriotyczny łącznik i identyfikację Kanady. LOTERIĘ NARODOWĄ. Zwaną Loto Canada. Loterie bowiem oddano pod jurysdykcję prowincjonalne. Wspomina więc Chretien loterie z leżką w oku: "Każdego mieszka w telewizji krajowej był wielki show z piosenkarzami z Quebecu, Kolumbii Brytyjskiej i Nowej Fundlandii razem i miliony Kanadyjczyków oglądały, pełne kanadyjskiej dumy... Był również ważny symbol w każdym kiosku - ludzie kupowali kupony loterii z kanadyjską flagą". Drugim ważnym spółwem Kanady była kolej, objawił Chretien. Teraz nie ma już nic.

Nie mnie jest sądzić, kto tu zgrzeszył. A głupotę? Cóż, przywróćmy tytułem eksperymentu loterie z koleją i zobaczmy co się stanie. Czy Quebec pokocha Kanadę, a Kanada Quebec? Wszystko to byłoby co najwyżej tragikomiczne, gdyby nie to, że Chretien teoretycznie może zostać w następnych wyborach premierem Kanady. Jeśli tylko znajdzie sobie gdzieś "murowany" okręg wyborczy. W Shawinigan uważany jest bowiem za zdrajcę Quebecu. Jaką wizję Kanady zdolny jest intelektualnie wyprodukować ten "mały chłopiec z Shawinigan" dla anglojęzycznej reszty?

Jeśli nie wymyślił jej sam, ma przecież błyskotliwych doradców. W tym swoją zastępczynię, gotową dla każdego mikrofonu, panią Copps. Ta, wydaje się nie holdować zasadzie miłowania swoich nieprzyjaciół. W bieżącej rundzie jej chłopcem do bicia jest Preston Manning. W polowie listopada przyrównała go pani Copps do Davida Duke'a, w przeszłości Wielkiego Wizarda Ku-Klux-Klanu, pokonanego w niedawnych wyborach na gubernatora Luizjany. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że pani Copps wierzy w teorię spiskową. Oto jej słowa: "Manning w swoich apelach do społeczeństwa używa takich samych zaszyfrowanych słów oraz taki sam rodzaj zamaskowanego przekazu jak ten Duke'a".

Jako dowód koronny podała pani Copps fragment z "Blue Book", wykładni politycznej reformistów roku 1990. W passusie tym Partia Reform podkreślała z jednej strony ważność skierowania wysiłków rządu w kierunku "lansowania, zabezpieczania i uwypuklenia kultury narodowej" przy równoczesnej nieingerencji w wielokulturowość. Z drugiej zaś strony oponowała takiej polityce rządowej, która "zamierzałaby radykalnie lub gwałtownie zmienić strukturę etniczną Kanady". Oba wyjątki miały być, według pani Copps, głosem zawołanego rasizmu.

Tylko paranoik widzieć może cień Ku-Klux-Klanu w cytowanych fragmentach. To po pierwsze. A po

Ciąg dalszy na str. 25

Wkładka:
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

WESÓLYCH ŚWIĄT!

ST. STANISLAUS - ST. CASIMIR'S
POLISH PARISHES CREDIT UNION LTD.

POLSKO-KANADYJSKI BANK
ŚW. STANISŁAWA S.A. W WARSZAWIE

"FROM CANADA TO POLAND WITH LOVE"

ZDROWYCH I WESOLYCH ŚWIĄT
ORAZ POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU

życzą

NITA I PETER BURDON
oraz EWA I ROBERT MUCHA

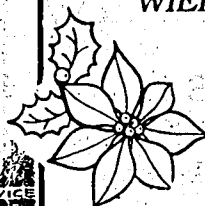
Peter
Burdon-on-Broadview



Tel. 422-3322

Zapraszamy na próbną jazdę
najnowszymi modelami 1992

DLA CZYTELNIKÓW ECHA
ORAZ NASZYCH KLIENTÓW
SERDECZNE ŻYCZENIA
WIELU UDANYCH STRATEGII
PODATKOWYCH
W NOWYM ROKU
ŻYCZY FIRMA
CHWALISZ TAX
& BUSINESS CONSULTING INC.



N.B. Mamy gotowe strategie GST

WESOLYCH I ZDROWYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ WIELE POMYŚLNOŚCI
W NOWYM ROKU

życzą

swoim Klientom i całej Polonii!

CZESŁAW KĘPA

Income Tax Consultant

1768 Pagehurst Ave., Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447

WESOLYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

życzą

**LECH W. PRUSIŃSKI
ALEKSANDER PIECYK**

Konsultanci emigracyjni
z wieloletnią praktyką kanadyjską

192 Garden Avenue, Toronto
TEL. (416) 588 - 1659

POLSKI PROGRAM RADIOWY
"PANI JADWIGA"

nadawany w każdą sobotę na fali 1250 AM od
godz. 13.00 - 14.00

składa

SERDECZNE ŻYCZENIA NA DZIEŃ
NARODZENIA PAŃSKIEGO

oraz

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Wielebnemu Duchowieństwu, Siostrzom Zakonnym,
Organizacjom polonijnym, wiernym Sponsorom,
prasie oraz Drogim Słuchaczom i Polonii

TERESA JADWIGA GIEROWA

100 Quebec Avenue Suite 1706
Toronto, Ont. M6P 4B8 Tel. (416) 604-2247

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
składa całą Polonią

**MALGORZATA I PAWEŁ
JEDLEWSCY**

zapraszając na świąteczny program
RADIA KALEJDOSKOP

AM 790

TEL.: 249 - 1887

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku
życzy

Brda

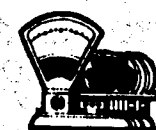
MEAT PRODUCTS &
EUROPEAN DELICATESSEN

Największe polskie delikatesy
w Mississauga

3615 Dixie Rd. Unit 13 (obok Credit Union)
TEL. 629-9461

Właściciele:

Jan Burzych i Ted Kunicki



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku
Polonii i Klientom życzy

WALESA'S MEATS & DELI

Właśc. PETER WALESA

2 SKLEPY

270 Bleams Rd, Kitchener, Ontario N2C 2K7
(Across from Budd Automotive)

Tel. (519) 748-5452

331B King St. W., Kitchener, Ontario N2G 1B9

Tel. (519) 741-5383

Zdrowych, spokojnych Świąt

życzy

swoim Klientom i całej Polonii!

John Czechowski

UNIQUE

POLISH SAUSAGE

Wędliny o niezastąpionym smaku

650 The Queensway, Toronto

(Czwarty blok na wschód od Royal York)

TEL. 252-4567



City of Toronto

WAŻNY KOMUNIKAT

DLA MIESZKAŃCÓW
I WŁAŚCICIELI SKLEPÓW
W TORONTO

Nie będziemy zabierać niebieskich koszy
Blue Box w środę 25 grudnia 1991,
w Boże Narodzenie oraz w środę 1 stycznia 1992
w Nowy Rok.

Nie zabieramy śmieci w czwartek 26 grudnia 91,
w Boxing Day.

- Śmieci zabierane zwykle w czwartek,
26 grudnia 91, zabierzemy w poniedziałek
30 grudnia 91.
- Blue Box zabierzemy w środę 8 stycznia 1992.

Nie wkładaj ostrych przedmiotów
do plastikowych worków

Nicholas Vardin, P.Eng.,
City Engineer and Commissioner,
Department of Public Works
and the Environment

WESOLYCH ŚWIĄT
WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM
I CAŁEJ POLONII
życzą

Właściciele

LUDWIK MAJEWSKI
i EDWARD WARPAS

MIDLAND MEATS

Zawsze duży wybór świeżego mięsa i wędlin.
Szybka i miła obsługa

289 Roncesvalles Ave., Toronto,
Ontario M6R 2M3
TEL. 532 - 3801



TRADING



TRAVEL

*RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU*

*Wszystkim swoim Klientom, współpracującym Agencjom
i całej Polonii*

ŻYCZY ZARZĄD I PRACOWNICY

PEKAO TRADING (CANADA) LTD.

1610 Bloor Street W.
Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel. (416) 588-1414

287 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2M3
Tel. (416) 588-1397

35 King St.E. # 15
Mississauga, Ont. L5A 4E2
Tel. (416) 279-3665



6500 Silver Dart Dr. Mississauga, Ont. Tel.: (416) 672-1666

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
wszystkim swoim Klientom
i całej Polonii
s k ł a d a



JOLANTA INTERIORS

• żaluzje poziome i pionowe • wyposażenie kuchni
i łazienek • modne dodatki do mieszkań • nowoczesny
sprzęt oświetleniowy • srebrna biżuteria
• upominki z importu • zabawki

2368 Bloor Str. W., Toronto M6S 1P5
TEL. 762-9638, 762-9880

*Najserdeczniejsze życzenia
Z okazji Świąt i Nowego Roku
Rodzinie, Przyjaciółom, Klientom
i całej Polonii s k ł a d a j a*

STAN IGNAKIEWICZ

LESZEK KRASKA

Współwłaściciele
**CRANKSHAFT SERVICE &
SUPPLIES LTD.**

**ZAKŁADU KAPITALNEJ NAPRAWY
SILNIKÓW
TEL. 537 - 2529**

*ZDROWYCH, SPOKOJNYCH ŚWIĄT
i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
ż y c z y
NAJSTARSZA FIRMA WYSYŁKOWA*

CANIAGA CO. LTD.

811 Queen St. West
Toronto, Ont. M6J 1G1

TEL. 364-5574, 862-9011

*Najserdeczniejsze życzenia Świąteczne
swoim Klientom i Polonii s k ł a d a*

Pedersen world tours inc.

TEL. (416) 882-5470

oraz



UNITY TRAVEL

TEL. (416) 882-5475

Przedstawiciel

STERLING Airlines

*Wesołych i zdrowych
Świąt
ż y c z y*

**Anka Czudec
i pracownicy**

STUDIO ANKA

2374 Bloor St. West, Toronto
TEL. (416) 769-4488

*Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
s k ł a d a*



KAMIL KOWALCZYK

Tower Real Ltd.

*Udzielam solidnej i fachowej pomocy
w załatwianiu formalności prawnych
i finansowych związanych ze sprzedażą, kupnem,
wynajmem domów, interesów i apartamentów
TEL. 536-5000, dom: 247-2658*

Najlepsze życzenia świąteczne
przesyła wszystkim Klientom
i zaprasza do korzystania ze swoich usług



SYRENA TRAVEL INC.

1684 Queen St. West,
Toronto, Ont. Canada, M6R 1B3
(416) 533-9486, 533-9487, 533-9488
ONT. REG. 2994964

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE

całej Polonii w Kanadzie
składa



SAVE-O-WAY

PARCEL SERVICE

TORONTO MISSISSAUGA
TEL.: 532-3794 TEL.: 896-2832
331 Roncesvalles Ave. 720 Burnhampton Rd. W.
Godziny otwarcia: Pon.-piątek: 11-19, sobota 10-16

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku
najserdeczniejsze życzenia
składa



Polski sklep
3958 Fraser St.
Vancouver B.C.
tel. 874-3338

otwarty: wtor. - piąt. 10 - 6, sob. 10 - 4
- paczki do Polski i Rosji - dowolna waga
- do rąk odbiorcy - przez PKO i Ballong
- przekazy pieniężne - towary z katalogów
- paszporty - wizy - ubezpieczenia medyczne
- income tax - oraz polskie książki, gazety,
- płyty, kasety, słodycze, słowniki, kryształ,
- wyroby ludowe i inne.
WYPOŻYCZAMY POLSKIE FILMY
NA KASETAH VIDEO

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESÓLYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
WSZYSTKIM SWOIM CZŁONKOM
I ORGANIZACJOM,
JAK I CAŁEJ POLONII
SKŁADA



**POLISH ALLIANCE (Toronto)
CREDIT UNION LIMITED**
SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA ZPwK

Poniedziałek - środa od 10.00 do 18.00
Czwartek - piątek od 10.00 do 20.00
Sobota od 10.00 do 2.30

2150 Bloor St. W. — Toronto, M6S 1M8
Tel. 762-9523

ZDROWYCH I WESÓLYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

życzy

L.C. BACHORZ ASSOCIATES LTD.
Urbaniści, architekci, budowniczcy
(od 1956 roku)

576 Bloor Str.
Toronto M4W 1J1
Tel. (416) 922-2755
Fax (416) 924-4344



Warszawa
Ul. Śliska 3/4
Tel. (48-22) 20-87-06



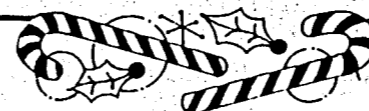
ECHO

Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku
swoim Pacjentom
i całej Kanadyjskiej Polonii
przesyła

dr B. Kujawa-Cieślińska

DENTAL SURGEON

29 Elm St., Toronto M5G 1H1
TEL. 977-0344 lub 977-7191



Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim swoim Pacjentom
życzy

DR

BARBARA

NOWOROLSKA

i personel gabinetu dentystycznego

55 Queen Str. East, Suite 403
na przeciw szpitala Św. Michała
TEL. 364-4744

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku 1992
życzy

wszystkim swoim Pacjentom
i Znajomym

**DR JERZY
OCHOCIŃSKI**

89 Queensway West, Gabinet 322
Mississauga, TEL. 949-1270

Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz nadchodzącego Nowego Roku
swoim Pacjentom i całej Polonii
składa

Dr MARIA KALISIAK

2299 Dundas Str. W. Suite 406
TEL: 534-4230

Gabinet otwarty wieczorem

695 Markham Rd. Suite 18, tel. 431-4591



Wszystkim Pacjentom
zdrowych i wesołych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy

**DENTURE
THERAPY CLINIC**

Jan M. WIŚNIEWSKI D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystyczna
2337 Dundas St. W. - Toronto, Ont.
(Bloor - Dundas Square Bldg.)
TEL. (416) 533-8811

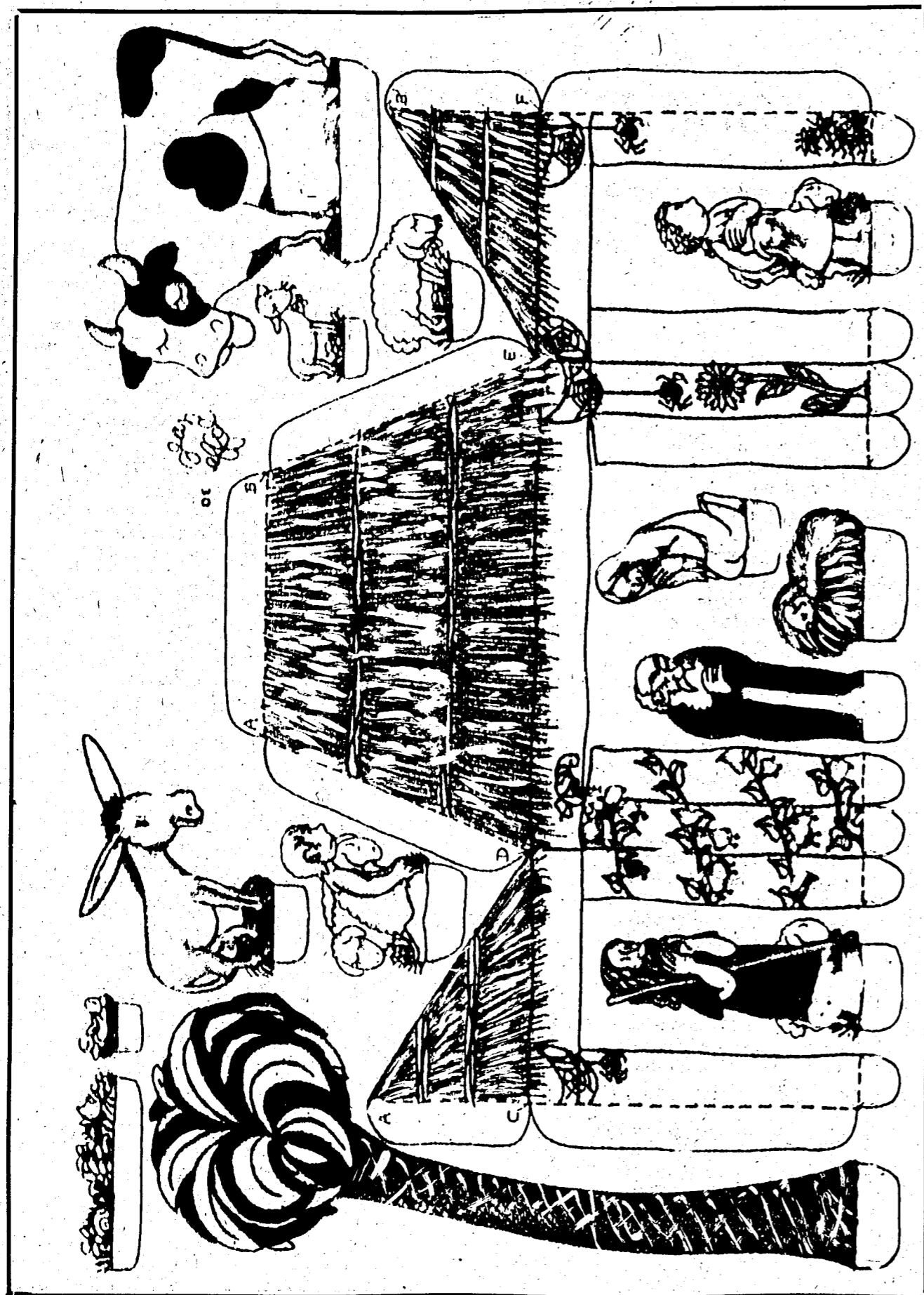
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
składa

MACIEJ SYROKOMLA

Habank
communications



255-5691
Fax 251-8236
2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40



ECHO DZIECIOM

ZIMA

Wycinankę pokoloruj, podklej papierem, wytnij i sklej według instrukcji. ECHO daje Ci na Gwiazdkę szopkę znanego francuskiego rysownika Effela.

Pada śnieg, prósz śnieg,
wszędzie go nawiało,
Dachy są już białe.
Na ulicach białe.

Strojne w biel,
w srebrny puch,
latarnie się wdzięczą.
Dziń-dziń-dziń-dziń-
dzwonki sanek brzęczą.
Pada śnieg, prósz śnieg,
bielutki jak mleko.

W sklepach gwar,
w sklepach ruch:
— Gwiazdka niedaleko!

Jeszcze dzień,
jeszcze dwa,
chłopcy i dziewczynki!
Będą stać niby las
na rynku choinki...

JÓZEF CZECHOWICZ

GWIAZDA

Świeciła gwiazda na niebie,
Srebrna i staroświecka,
Świeciła wigilijnie,
Każdy zna ją od dziecka.

Zwisła z niej z wysoka
Długie, błyszczące promienie,
A każdy promień to było
Jedno świąteczne życzenie.

I przyszli — nie magowie,
Już trochę postarziali —
Lecz wiejscy kolędnicy,
Zwyczajni chłopcy mali.

Chwycili za promienie,
Jak w dzwonnicy za sznury,
Ażby śliczna gwiazda
Nie uciekła do góry.

Chwycili w garść promienie,
Trzymają z całej siły.
I teraz w tym rzecz cała,
By się życzenia spełniły.

LEOPOLD STAFF

WIERSZ O MIKOŁAJACH

Choć na pewno to wszystko są bajki,
Takie, wiecie, bajki baju-baju,
To jednakże tak coś mi się zdaje,
Ze przyjemnie wierzyć w Mikołajów.
Świat się nimi co roku zaludnia
O północy dnia szóstego grudnia.

Nie wiadomo dotychczas dokładnie,
Gdzie Mikołaj przez cały rok żyje,
Chyba w szafach, w komodach gdzieś na dnie
Przed ludzkimi oczami się kryje.
Kto ma szczęście, ten na dnie komody
Ujrzy czasem strzępek siwej brody.

Bo tak samo dziś, jak i przed laty,
Utrzymuje się w modzie ta moda,
Ze Mikołaj być musi — brodaty
I że biała być musi ta broda.
Białe brody nie leczą im z nieba,
Dużo waty na brody potrzeba.

Co do worka natomiast, to worek,
W którym wszystkie się mieszczą podarki,
Jak powiadał Mikołaj Gaworek —
Najprzedniejszej powinien być marki.
A znów według Mikołaja Trepszy,
Taki worek im większy, tym lepszy.

W waszych oczach pytanie się czai:
Co to znowu za dziwne nazwiska?
Otóż z różnych słynnych Mikołai
Tych dwóch znałem, że tak powiem, z bliska.
Odwiedzali mnie w dzieciństwie stale,
Co do dzisiaj jeszcze sobie chwalebę.

Pozostałaby nam na ostatek
Jeszcze sprawa tych różeg... tych witek...
Ale mam nadzieję, proszę dziecię,
Ze w tym roku nie będą użyte.
Zresztą po co tu o tym gadamy,
To zależy przecież od was samych.

No, a kiedy odejdzie Mikołaj,
Ten pan z brodą, ta figura z bajek,
To nie wzywaj go, nie płacz, nie wołaj,
Daj powrócić mu do Mikołajek...
Bo najlepiej jest im w Mikołajkach,
Chociaż może to też tylko bajka.



**STOWARZYSZENIE
ŻOŁNIERZY I POLSKIEJ
DYWIZJI PANCERNEJ
W KANADZIE**

składa
najserdeczniejsze życzenia wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku
Wielebnemu Duchowieństwu,
Kongresowi, całej Polonii i Kolegom
Kombatantom wszystkich broni
100 Quebec Ave., Toronto, Ont.



Z okazji nadchodzących

Świąt
najserdeczniejsze życzenia
wielebnemu Duchowieństwu,
organizacjom członkowskim KPK
oraz całej Polonii
składa

**KONGRES
POLONII
KANADYJSKIEJ**

OKRĘG TORONTO

Wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku

całej Polonii, a szczególnie
z Okręgu High Park
życzy

WASZ ALDERMAN WARD 2
DZIĘKUJĘ ZA POPARCIE W OSTATNICH
WYBORACH

**Chris
Korwin-Kuczyński**

Najserdeczniejsze życzenia
Świąteczne i Noworoczne
składa

**SABINA & JERZY
JAWORSKI**

TEL.: (416) 453-3148

- | | |
|-------------|---------------|
| * ŚLUBY | * WEDDINGS |
| * PORTRETY | * PORTRAITS |
| * REKLAMA | * ADVERTISING |
| * REPORTAŻE | * REPORTAGE |

Pogodnych i zasobnych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku
w Polsce i Kanadzie

życzy

**POLISH CANADIAN
ACTION GROUP**



**NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
SKŁADA**

**Queen Travel
International Ltd.**

171 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. Tel: (416) 531-4800

Codziennie przeloty do Amsterdamu •
Berlina • Frankfurtu • Wiednia.
Połączenia do Warszawy 5 razy w tygodniu.
Rewelacyjne ceny.



Wawel villa, inc.

Senior Citizens' Centre

880 Clarkson Road South
Mississauga, Ontario L5J 4N4
(416) 823-3650
Fax: 823-5462

1926 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 3K8
(416) 766-3633



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku

życzą mieszkańcy, pracownicy, zarząd oraz dyrektorzy Wawel Villa

Wszystkich zapraszamy do odwiedzenia naszych domów oraz zapoznania
się z wynikami naszej pracy charytatywnej dla Polonii.

Pogodnych Świąt
i Dosiego Roku

życzy

Zapachu choinki
płatków śniegu

i dużo szczęścia z okazji Świąt

życzy

**JERZY MAJEWSKI M.Sc.
Mutual of Omaha**

INSURANCE COMPANY

- \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku w
razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na
własny rachunek • plany finansowe zabezpieczające
dzieci • plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

TEL. bus. 631-6523; home; 792-0866



**NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
SKŁADA**

**PARAFIA KATEDRALNA
pod wez. św. JANA CHRZCICIELA
Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła**

Tel. (416) 532-8249 lub 532-9576

Ks. biskup dr JÓZEF NIEMIŃSKI, proboszcz
Ks. Jan SCOTT-BUCCLEUCH Ks. Antoni BUDZIK

KOMITET PARAFIALNY: Richard Bratkowski, przew., Henryk
Cybruch, wice-przew., Katarzyna Kostecka, sekr. prot., Jadwiga
Wysoczańska, sekr. finan., Aleksander Wysoczański, skarbnik,
Edward Przybek, wice-skarbnik, Wanda Paprocka, sekr. kopert.
Aleksander Bajczyk, Wanda Tobias, sekr. prot.

RADA GOSPODARCZA: Stan Paprocki,

RADCA PRAWNY: Diana C. Dźwiękowska, B.A., LL.B
KSIĘGOWY: Stewart Hardacre



Zdrowych i wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy

**Pierwszy Polski
Kościół Baptystów**

2611 Dundas St. W., Toronto M6P 1X8
Tel. 239-3305

Pismo Święte Nowego Testamentu w nowym przekładzie
wysyłamy w okresie świątecznym wszystkim na życzenie bez
opłaty. Pisać na adres kościoła.

NABOŻEŃSTWA:

W niedzielę: o godz. 11 rano



NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
I NOWOROCZNE SKŁADA

Copernicus Meat Products

Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie.
Szynki, boczki, balerony, kielbasy na sposób polski
oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogórki kiszane,
kapustę z beczi, śledzie, pierogi.

T.S. PAKULSKI
79 Roncesvalles Ave., Toronto
TEL. 536-4054

NAJLEPSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE ŚLE SWEJ
KLIENTELI I POLONII



THE FUTURE BAKERY

świeży chleb

Dostarczamy świeży chleb
do sklepów i domów

739 QUEEN ST.W. - TORONTO
TEL. 368-4235

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i Pomyślnego Nowego Roku
życzy

KINGSWAY MEAT PRODUCTS & DELICATESSEN

Właściciele: Hubert Węsierski, Ivan Gagić
Najwyższej jakości produkcja wędlin oraz mięsa
wykrojonego na życzenie Klienta. Posiadamy wysokiej
jakości wyroby garmazeryjne oraz delikatesy.

Ceny konkurencyjne
2342 Bloor St.W., Toronto
TEL. 762-5365

WESOLYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Cheese Boutique Delicatessen

Jedyny sklep posiadający największy wybór
serów importowanych z Europy. Posiadamy również
importowane towary żywnościowe oraz miejscowe
pierwszej jakości wędliny, pieczywo, sucharki itd.

2286 Bloor St. W. - Toronto, Ont. M6S 1N9
TEL. 762-6292

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy

KARL'S BUTCHER GROCERY

właściciel: Karol Jarząbek

Specjalizujemy się w mięsach i wędlinach
przygotowanych na sposób europejski
Wędliny własnego wyrobu

TEL. 531-1622
105 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont.



NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
składają całą Polonię

M.C. DAIRY Co. Ltd.

Polecamy świeże produkty nabiałowe

212 Mavety Str., Toronto, Ont.
TEL. 766-6711

ECHO

Wesołych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy swoim Klientom i Polonii
nowy właściciel Józef Chrobak

MAX'S DELICATESSEN & RESTAURANT

Westdale Mall
1151 Dundas St.W. Mississauga, Ont.
L5C 1C6 TEL. 277-1936

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku 1992
najserdeczniejsze życzenia
swoim Klientom i całej Polonii
składają właściciele

ZESTY'S GOURMET DELI

PAŃSTWO GABRIEL I JADWIGA
MENCFELDOWIE

1900 Lakeshore Rd. W.
Mississauga, Ont. L5J 1J7
TEL. 823-1167

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
składają

swoim Klientom i całej Polonii

MICHAŁ ZAKRZEWSKI
WRAZ Z MAŁŻONKĄ I PERSONELEM

MICHAEL'S DELICATESSEN * U MICHAŁA *



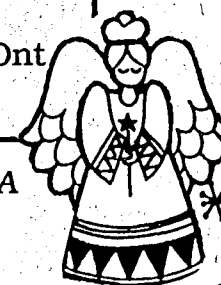
3430A Weston Rd.
Weston, Ont. M9M 2W1
TEL. 747-8785

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku
najserdeczniejsze życzenia
składają
właściciele i personel

Mazowsze MEAT & DELICATESSEN

tel. 897-9647

169 Dundas St. E. Mississauga, Ont.

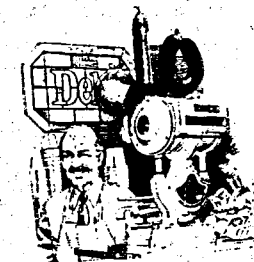


Joe & John MEAT PRODUCE & DELICATESSEN

życzy
swoim Klientom i całej Polonii
pogodnych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku 1992

2001-A Wharton Way
Mississauga, Ont.
TEL. (416) 848-5194

Właściciele
POLCAN
MEAT & DELI
Małgorzata i Irek
Kowalczykowie
wraz z personelem



życzą
wszystkim swoim Klientom
i całej Polonii
wesołych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślnego Nowego Roku 1992
776 Dundas St.E. Mississauga, Ont.
TEL. 277-9058

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy

**HALINA
BARANOWSKA**

TEL. 740-7463

Polecam znakomicie oprocentowane
plany emerytalne RRSP

Wesołych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślnego Nowego Roku
wszystkim swoim Klientom i całej Polonii życzy

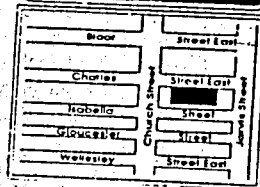
**Krzysztof Przeobrażeński
Adwokat**



99 Charles St. East
Toronto M4Y 1V2

BIURO: 964-1717
DOM: 537-8842
AUTO: 580-6445

Jeżdża w stanie niebezpiecznym
napaść na niebezpiecznym
narkotyki



NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ NOWEGO ROKU

s k ł a d a

Firma Adwokacka

MALICKI and MALICKI

Nasze biuro mieści się obecnie przy
3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250



Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz nadchodzącego Nowego Roku

s k ł a d a



BEVEL

STAMPING LTD.

Mr. R. Piatkowski
PRESIDENT

111 Oakdale Road
Downsview, Ontario

M3N 1W2
TEL. 742-9485

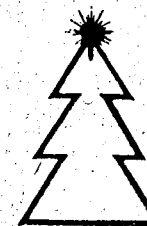
KRAKUS SUPERSAM MEAT & DELICATESSEN
1570 Bloor St.W., Toronto TEL.: 534-2023

Zapraszamy na zakupy świąteczne
po specjalnie obniżonych cenach

1. Szynki świąteczne małe	- \$ 2.99 lb	16. Czekolada mlecz. z orz. 150 g "Wedel"	- \$1.89 szt
2. Kiełbasa	- \$ 2.99 lb	17. Delicje	- \$0.89 opak
3. Kiełbasa swojska i wiejska	- \$ 2.99 lb	18. Krowki mleczne i czekoladowe	- \$1.79 lb
4. Kiełbasa myśliwska wędzona i parzona	- \$ 2.79 lb	19. Mieszanka czekoladowa "Wedel" 500 g	- \$3.59 opak
5. Pasztetowa	- \$ 1.79 lb	20. Sernik	- \$9.00 kg
6. Pasztety	- \$ 1.89 lb	21. Bombonierki czekoladowe "Vavel" 500 g	- \$5.99 szt
7. Roast Beef	- \$ 3.39 lb	22. Płatki mleczne "Wedel" 1/2 kg	- \$5.69 op
8. T.Bonne Steak AI	- \$ 2.99 lb	23. Czekolada "Wedel" 100 g gorzka	- \$0.99 szt
9. Mięso wołowe na pieczeń AI	- \$ 2.99 lb	24. Sędzle marynowane na wnie 320 g	- \$2.49 sl
10. Półędwiczki wieprzowe	- \$ 3.99 lb	25. Sędzle solone (smaz) duże	- \$1.09 szt
11. Schab bez kości	- \$ 3.49 lb	26. Sędzle w jogurcie i w sosie tatarskim	- \$1.19 szt
12. Eye of round	- \$ 3.69 lb	27. Ogorki kiszane "Vavel" 750 ml	- \$1.59 sl
13. Żeberka wieprzowe	- \$ 2.99 lb	28. Prince Polo (20 szt)	- \$6.00 kart
14. Masło 1 lb - My Country	- \$ 2.99 szt	29. Karp - żywy - sprzedaż	
15. Margaryna 454 g - My Country	- \$ 1.39 op	piątek, sobota	

Godziny otwarcia sklepu; Każdy regularny tydzień:
Poniedziałek - środa 8:00 - 18:00 Czwartek 8:00 - 19:00
Piątek 8:00 - 20:00 Sobota 8:00 - 18:00

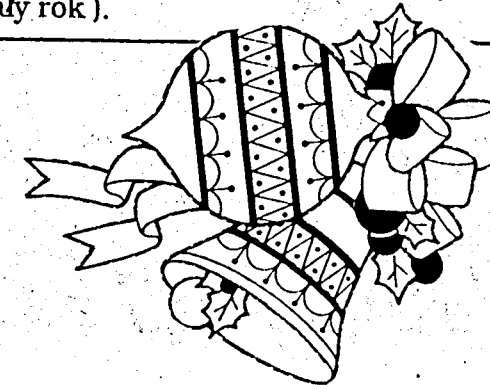
Tydzień świąteczny:



December 19	czwartek	8 - 19
December 20	piątek	8 - 20
December 21	sobota	8 - 18
December 22	niedziela	8 - 17
December 23	poniedziałek	8 - 20
December 24	wtorek	8 - 16
December 25	środa	sklep
December 26	czwartek	nieczynny



Informujemy klientów, że w naszym sklepie prowadzimy sprzedaż produktów wyłącznie własnej produkcji: wędliny, wyroby wędliniarskie, produkty garmazeryjne oraz ciasta, jak: makowce, serniki, babki, paczki nadziewane marmoladą z prawdziwej róży i wiele innych. W każdym tygodniu dajemy obniżki cen na poszczególne artykuły, systematycznie zmieniane (przez cały rok).



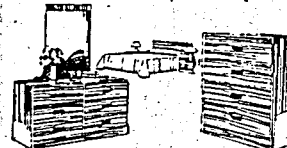
SKLEP, KTÓRY WARTO ODWIEDZIĆ!

ALMAR FURNITURE

2879 A Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ontario M8V 1J1
2 BLOCKS EAST OF ISLINGTON. TEL. 251 - 3251

CO TYDZIEŃ
WYPRZEDAŻ

9-częściowa sypialnia
wraz z pełnym materacem
i podstawą



\$ 699.00

Komplet wypoczynkowy do salonu
w różnych deseniach i kolorach -
sofa, kanapa, fotel - TYLKO



\$ 699.00

**MEBLE ZA BEZCEN
W DUŻYM WYBORZE!**

Lóżko : podstawa i materac - TYLKO
pojedyncze: \$ 149.00
podwójne: \$ 169.00
Queen: \$ 199.00

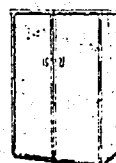


3 stoliki do salonu \$ 399.00
Szafki kuchenne \$ 179.00
Biuorka uczniowskie \$ 99.00
Mebłocianki (3 szt.) \$ 299.00

STOŁOWY NA START!



stół i 4 krzesła - kosztuje \$ 259.00
U NAS - \$ 179.00

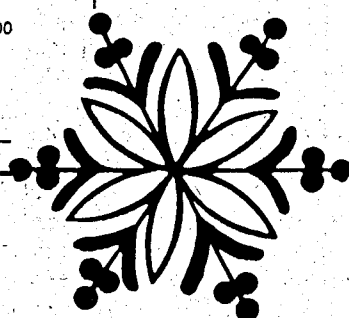


SZAFY

Kosztuje \$ 399.00

U NAS
\$ 299.00

W
E
S
O
L
Y
C
H
Ś
W
I
A
T



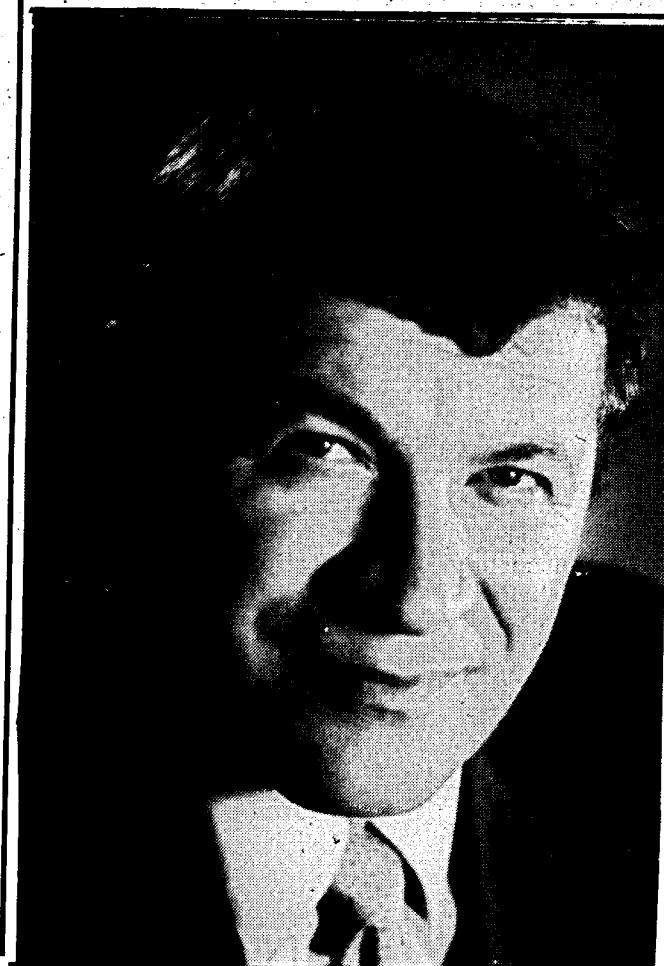
ZDROWYCH I WESOLYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
ż y c z y

swoim Klientom
oraz całej Polonii

ARNOLD PENK

Przedstawiciel
firmy samochodowej
General Motors

832 Bay St., Toronto, Ont.



Ciąg dalszy ze str. 24

drugie w zreformowanej w 1991 roku wykładni polityki reformistów nie ma w ogóle wzmianki o "kulturze narodowej" i o "etnicznej strukturze Kanady". Znajduje się natomiast w nowej Blue Book fragment chwalaący emigrację jako "pozytywne źródło wzrostu ekonomicznego i kulturalnej różnorodności". Jednocześnie partia opowiada się za "akceptacją i integracją emigrantów w główny nurt kanadyjskiego życia" i stanowczo sprzeciwia się "jakiegokolwiek polityce emigracyjnej opartej na rasie lub wyznaniu".

Machiavelliczna taktyka pani Copps wywierając efekt odwrotny. Ostatnie sondaże badania opinii na zachodzie Kanady wykazują nieustający wzrost popularności Partii Reform. Jednakże nie to jest najgroźniejsze. Autentycznie niebezpieczny jest wpływ Coppso podobnych retoryk na prawo jednostki do wolności słowa. Tej niezbywalnej wartości liberalnej demokracji.

Wolność jednostki jest niekonięcznie zawsze moralnie usprawiedliwiona. Wolność jednego człowieka kończy się w momencie, gdy narusza dobro innego. Całe zastępy moralistów dostają aż drgawek z niecierpliwości, aby przekonać że, wolność realizuje się zbyt często kosztem wartości moralnych. I trzeba im przyznać, że nie wszystko, co maksymalizuje wolność jest z konieczności słuszne.

Wolność słowa oznacza nieingerencję państwa w komunikację słowną. W mowę. I zaraz pojawia się wątpliwość, na ile i jak wiele z tej wolności jest rzeczą dobrą. A jeśli nie, to jak bumerang wraca problem jak państwo wolność tę ogranicza lub powinno ograniczać. Wspomnijmy choćby karanie ludzi za prywatne, podsłuchane rozmowy przez reżimy totalitarne, które znamy aż za dobrze. Wróćmy jednak do demokracji. Jak bardzo różnią się parametry moralne wypowiedzi prywatnych i publicznych. Zważmy, jak bardzo trudno oddzielić mowę od akcji. Czy cieszą się wolnością słowa przygotowujący akcję przestępczą kryminaliści? Na etapie przygotowy-

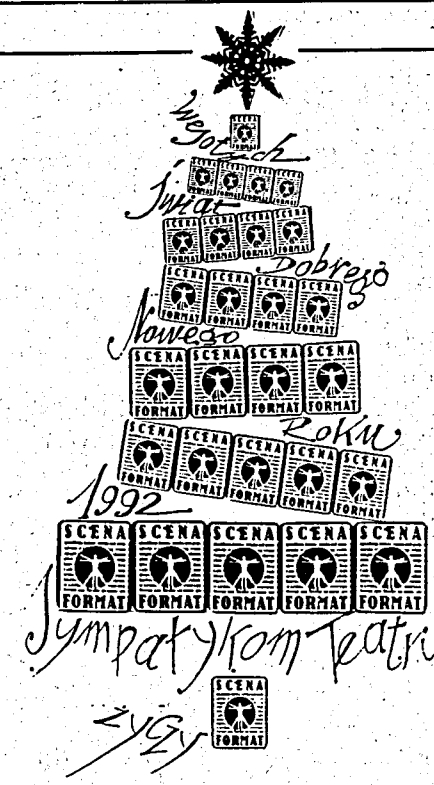
wania akcji, oni przecież jedynie mówią...

Kwestia wolności słowa nie ogranicza się do problemu, czy państwo zezwala na wydanie takiego czy innego publicznego oświadczenia. Ważne stają się okoliczności dotyczące sposobu (jak), czasu (kiedy) oraz odbiorcy (do kogo). System prawny reguluje te aspekty ekspresji słownej ustanawiając prawa przeciwko oszczerstwu, zniesławieniu, wandalizmowi przez zeszczenie napisami, takimi jak graffiti, czy wreszcie przeciw słownym groźbom. Jak w tym wszystkim ma się pomówienie o rasizm? Jeśli zaakceptujemy nadużywanie prawa do publicznej wolności słowa, społeczny chaos jest nieunikniony. Każdy mający dostęp do środków przekazu lub dużych grup ludzkich może komunikować jakikolwiek nonsens w dowolnym czasie. Nie trudno wyobrazić sobie stan intelektualny i poziom informacji społeczeństwa zmuszonego do wysłuchiwania bełkotu.

Spada nam tu na głowę problem policji. Policji kontrolującej wolność

słowa. Kto owych cenzorów mógłby zresztą wybierać i jaki byłby zakres ich uprawnień. Bo przecież obiektywność osądzania tego, co dopuszczalne jest praktycznie niemożliwa. Człowiek nie wymyślił jeszcze języka, który opisywałby zjawiska społeczne, nie niosąc jednocześnie siałki pojęciowej i wartościującej nadawcy przekazu. Pamiętamy dylemat: "terrorysty" czy "bojownicy wolności". Naiwni uważają, że aby pozbyć się tych wszystkich kłopotów należy mówić prawdę i tylko prawdę. Brutalnymi faktami, które rzekomo nie niosą kwalifikacji prawdy lub fałszu. Tymczasem jednak sam wybór i interpretacja faktów wymaga przecież osądu i ewaluacji.

Cała ta złożoność tak paraliżuje społeczeństwo i władzę, że pani Copps może czuć się bezkarna i przygotowywać kolejną akcję. Zakładając następne gotowe do ciosu rękawice. W efekcie przegrywa społeczeństwo. Jest niedoinformowane, a przez to manipulowane. Tym samym jego wolność zostaje naruszona.



KORZYSTAJCIE Z NASZYCH
PROPOZYCJI NIE ZAWIEDZAJMY
WASZYCH OCZEKIWAŃ!

Yellowknife - Orient Północy

Gdy niedawno na lotnisku w Yellowknife witano jednego z polskich prawników, który przez trzy miesiące doskonalił swoją wiedzę, aby być lepiej przygotowanym do wprowadzenia Nowego w Polsce, powiedział na wstępie, że spodziewał się białych niedźwiedzi spacerujących sobie po uliczkach miasta, i że o języku ojczystym będzie mógł przez te kilka miesięcy zapomnieć. Ale nic z tych przewidywań się nie spełniło. Po pierwsze nawet Kazek - doświadczony traper, który od początku sezonu chodził z dobrze wyczyszczonym sztucerem i "tagiem" na misia w kieszeni, w tym sezonie musiał zadowolić się tylko śladami misiowej działalności, a Polacy z Yellowknife państwo Holboj i Urban otoczyli gościa typową polską serdecznością.

Yellowknife rozrzucone jest na kamienistych obrzeżach Wielkiego Jeziora Niewolniczego, na wypiętrzonych najstarszych na świecie pokładach geologicznych zwanych Tarczą Kanadyjską. Tarcza ta to prawdziwy skarbiec Natury, kryjący do dzisiaj w sobie wiele niespodzianek. Nie tylko pokłady złota, które zadecydowały o powstaniu Yellowknife, ale również rudy ołowiu, miedzi, uranu, liczne złoża kamieni szlachetnych w tym niedawno odkrytych diamentów.

Miasto od początku swojego powstania miało swój specyficzny urok, który zachował się do dnia dzisiejszego. To nie tylko zorze polarne, potężne, wielkości dorodnych kurczaków, czarne kruki (niestety, pod ochroną), i krótkie godziny dnia zimową porą; czy prawie bez zmroku letnie dni pełne rojów komarów i czarnych muszek zostawiających bolesne ślady na miejscach uczęszczania.

Jest to inny kraj - swoisty "Orient Północy".

Jeszcze pod koniec lat trzydziestych była to niewielka osada zamieszkała przez kilkudziesięciu Indian z plemienia Żółtych Noży. Od momentu odkrycia pokładów złota w 1938 r. w ciągu dwóch lat napłynęło tutaj ponad dwa tys. osadników. Przeważali zwykli robotnicy, ale też nie brakowało traperów, handlarzy, poszukiwaczy skarbów i przygód. W gorące złota, której nie mogły wyzłubić nawet tutejsze wiatry i mrozy, przepłukiwano tony przerobionej skały i piasku. Spenetrowano cały teren obecnego miasta i najbliższe okolice, organizując tutaj centrum całego Północnego regionu. W długie, zimowe wieczory hulano do rana "Pod Dzikim Kotem" czy w barze u "Złego Sama", gdzie i dzisiaj się można zabawić.

Nie było to najspokojniejsze miejsce na świecie skoro ściągnięto tutaj dość liczny oddział RCMP, który wciąż miał pełne ręce roboty. Najwięcej kłopotu sprawiało im "odprowadzanie" zbyt swawolnych panienek do najbliższego miasta - czyli Edmontonu, odległego o tysiąc mil w linii prostej. Jeśli się uwzględni, że transport odbywał się głównie drogą lądową i to konno, to łatwo sobie wyobrazić takie podróże. Kroniki jednak nie podają szczegółowszych opisów tego rodzaju "deportacji", ale może warto odszukać w archiwach zapisków z tamtych dni.

Okres wojny na krótko wstrzymał rozwój osady. Ponieważ złoto nie było żadnym strategicznym surowcem, pozamykano kopalnie, a młodych ludzi odesłano na fronty II wojny światowej.

Spośród wielu osadników przybywających do Yellowknife nie za-

brakło Polaków. Dla wielu z nich - tak jak dla większości białych - jest to miasto tranzytowe, kolejne miejsce na mapie w wędrówce przez życie. Z poznanych mi tu osób, jedynie pani Olga jest tu ponad 40 lat i może coś więcej na ten temat powiedzieć. Na ponad 14 tys. mieszkańców miasta, gdzie białe twarze stanowią większość, bo 84%, Polonia liczy kilkadziesiąt osób. Rodaków tutaj można spotkać praktycznie wszędzie. W kopalniach, w sklepach, w urzędach jak i w głębokim buszu, gdzie zajmują się traperstwem. Nie istnieje tu co prawda żadna polonijna organizacja, ale w bibliotece publicznej jest duża półka z polskimi książkami i co daje się bardzo zauważyć - czytamy książki. W miejscowym Artic College'u istnieje możliwość zorganizowania kursu języka polskiego. Jedynym warunkiem jest znalezienie kilku chętnych do poznawania naszej mowy ojczystej. O instruktora byłoby już łatwiej. Od dawna wśród tutejszych oblatów na najtrudniejszych misjach można było spotkać naszych rodaków. Dziś są najmłodszymi księżami katolickimi na tym terenie i wiele pokłada się w nich nadziei na przyszłość tutejszego Kościoła katolickiego.

Obecnie Yellowknife to jedno z najdroższych miejsc na tym kontynencie. Ceny mieszkań, żywności, usług, komunikacji są nieporównywalnie wyższe od innych miast w Kanadzie. Cena apartamentu 1-sypialniowego rzadko kiedy jest tu niższa niż \$800. O kawalerki jest tu bardzo trudno. Najpopularniejszą formą zamieszkania jest wspólne dzielenie mieszkania po 2-3 osoby. Rodziny nie mają zbyt wielkiego wyboru i muszą płacić powyżej \$1000 za wynajęcie apartamentu.

Zarabiać tu można lepiej niż gdzie indziej w Kanadzie, ale o przyjęciu do pracy decydują kwalifikacje. Na 20 osób pracujących, 12 znajduje zatrudnienie w urzędach. Pomimo oficjalnego wysokiego wskaźnika bezrobocia - więcej niż 16%, ze znalezieniem tu pracy nie ma większych kłopotów.

Wzdłuż kilku ulic - jak w całej Ameryce - prostokątnie przecinających się - nie uda się odnaleźć w tym mieście (jeszcze) MacDonalda.

Lisy włóczą się tak samo bezwstydnie i odważnie - szczególnie wieczorową porą - jak i bezdomne psy, uciekające tylko na widok rzadko trzeźwego Gilberta i kilku jemu podobnych, bezdomnych włóczęgów syplających po śmietnikach i we wnękach któregoś z biurowców miasta.

W kłębach pary, a właściwie

kryształków skryształowanej mgły, tworzącej się z najdrobniejszej drobinki uciekającego ciepła, snują się i dzisiaj cienie zawiedzionych poszukiwaczy przygód, awanturnicy wyrzuceni przez goryli nocnych lokali na świeże powietrze, wydrwigrasze i obleżyświaty. Wśród nich Indianie poubrani w barwne koralkami strojne kurtki, mokasyny i grube rękawice. Zdarzają się ogorzale, o oszronionych wąsach i brodach targanych przez dziki wiatr twarze białych. - Współczesne sylwetki bohaterów zaprzyszłych czasów, podobne do postaci kreślonych w powieściach przez Jacka Londona. Życie dla białego człowieka sprowadza się do tego samego co było tu sto, czy pięćdziesiąt lat wcześniej - do przetrwania. Jeśli jesteś słaby - nie masz pracy, (bo nawet z najwyższych zasiłków

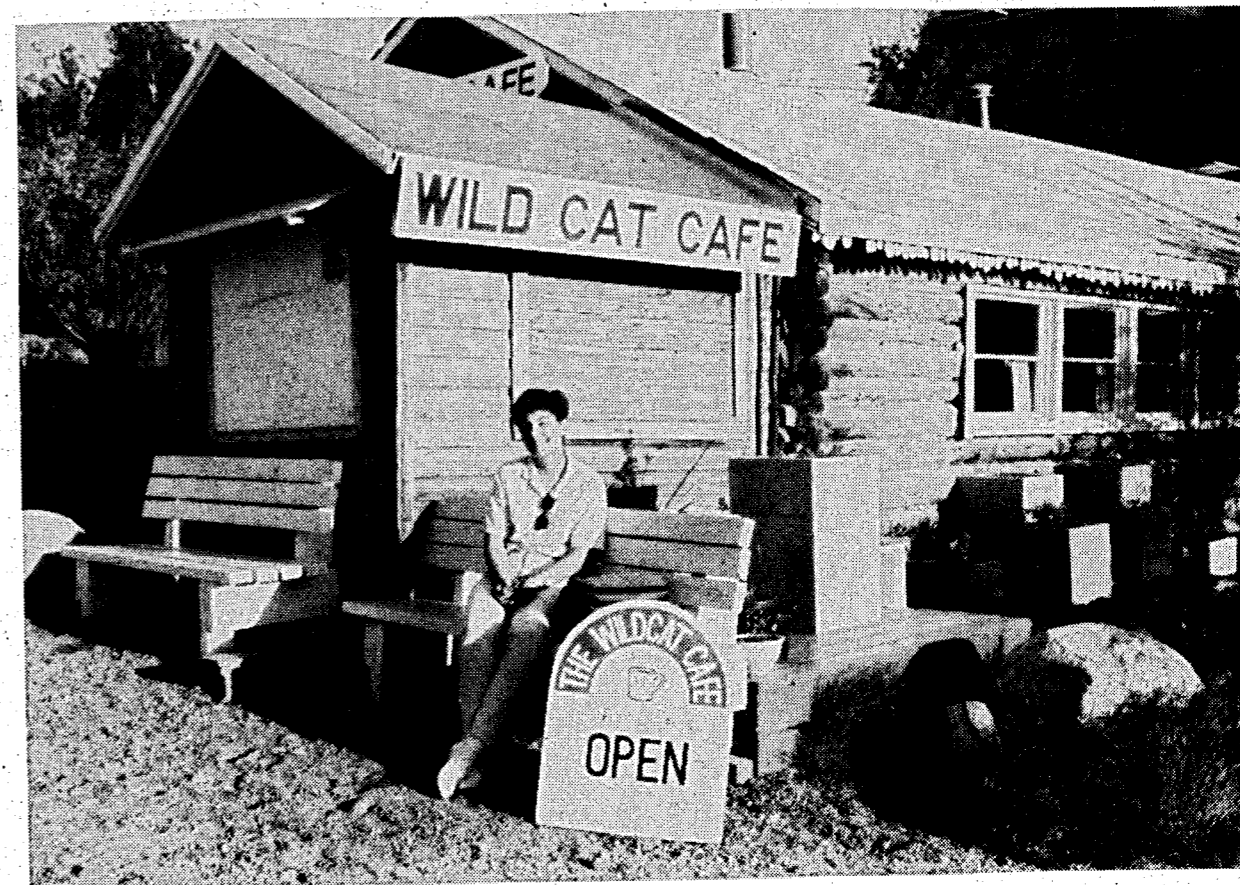
wypłacanych dla bezrobotnych jest trudno się utrzymać, nie wspomniawszy już o welfare) i nie potrafisz się sam ustawić - zjeżdżaj na południe - gdzie życie jest tańsze.

Grudniowe dni są coraz krótsze. Jeszcze przed dziewiątą rano można podziwiać gwiazdne zbiory na niebie, a już przed czwartą po południu wpatrując się w mroźną, czarną dal wyszukiwać niepowtarzalnych tańców zorzy polarnej. Na termometrze jest poniżej -40 stop. C. Za oknem znów wieje. Najlepszy czas, aby zabrać się za nadrabianie korespondencji, zaległych lektur czy jakiś konkretniejszy kurs zawodowy.

Z pozdrowieniami od Polonii w Yellowknife,

JANUSZ ZALEWSKI

*Bruce Sekulich
Gov't N.W.T.*



Ciąg dalszy ze str. 21

My z rybami to jesteśmy ciut na baki-
ker,
Ale bardzo nam smakują kluski z
makiem.
Za te kluski, kołędo domowa, naszej
babci będziemy dziękować!
Teraz trzeba wyjąć paczki spod cho-
inki,
Bo Mikołaj przyniósł dla nas upo-
minki.
Tata mówi, że z pieniędzmi kruczo
raczej,
A Mikołaj przyniósł dla nas tyle
paczek!
Razem z nami, kołędo, zawołaj,
Że się udał w rodzinie Mikołaj!

My, zwykli śmiertelnicy, gramy
zawsze samych siebie. Aktorzy na
scenie muszą wcielić się w coraz to
inne, nieraz diametralnie od siebie
różne, postacie. W niektórych ro-
lach, sam kostium spełnia połowę
zadania: aktor w stroju króla od razu
emanuje z siebie pewien majestat.
Zadanie jest dużo trudniejsze, gdy
bez żadnego kostiumu, a dysponując
zaledwie kilkoma sekundami, trzeba
narzucić publiczności zmianę nas-
troju. I tu para Nowotarska-Stelma-
szyk wykazała naprawdę wysoką
klasę aktorską. Aż trudno było uwi-
erzyć, że ta sama Maria Nowotarska,
która wraz z Konstantym Ildefon-
sem i Janem Sebastianem Bachem
bujając w oparach absurdu, zama-
wiała z szalonym chiromantą dwa
miliony rurek z kremem, sadzała nas
na kozle obok dorożkarza pod dobrą
datą, z którym jechaliśmy zaczaro-
wanymi ulicami, ta sama Maria No-
wotarska za chwilę przekazała nam,
z żarliwością, uczuciem i przekona-
niem, słowa Wyspiańskiego:
*Boże Narodzenie. Ta noc jest dla nas
święta!
Niech idą w zapomnienie niewoli
gnuśne pęta!
Daj nam poczucie siły i Polskę daj
nam żywą,
By słowa się spełniły nad ziemią tą
szczęśliwą...*

Spektakl złożony był z szeregu
"bloków": Boże Narodzenie rodzinne,
okupacyjno-wojenno-więzienne, ze
zwierzętami, religijne, patriotyczne
itd. Nastrój oscylował więc z rzew-
nego w podniosły, z wesołego w

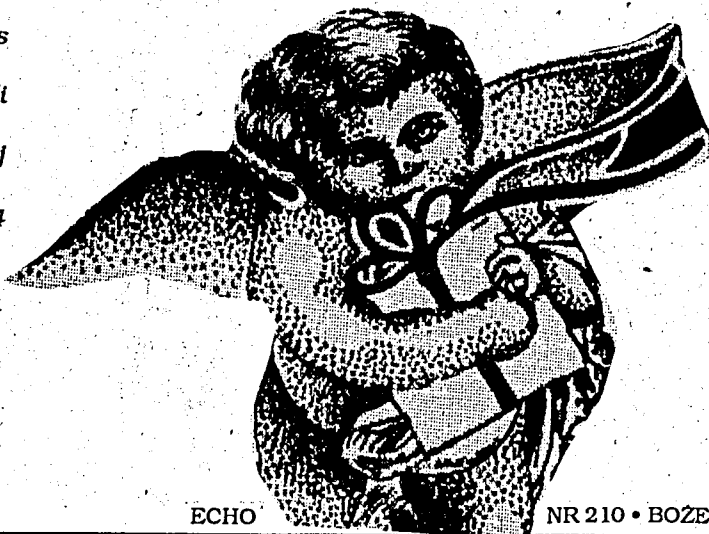
smutny, z religijnego w liryczny. Był
Staff i Hetmańska, Miłosz i Gałczyń-
ski, Brandsteatter i Chotomska...
Aktorzy przeczucali sobie teksty, jak
pileczki pingpongowe, najczęściej
recytując tylko wyjątki, a nawet tylko
kilka wierszy danego poematu. Wy-
eliminowało to dłużyzny i stworzyło
wrażenie swobodnego dialogu mię-
dzy aktorami. W odpowiednich mo-
mentach wkraczał chór z jedną z
tradycyjnych kołęd. Chór ten pow-
stał niedawno ze śpiewaków chóru
"Renesans" przy parafii św. Teresy, z
członków chóru "Musica Antiqua"
Towarzystwa Muzycznego i ze zgła-
szających się wciąż do maestro Jaś-
kiewiczza miłośników śpiewu. Nowy
chór "Renaissance" występował w
tym składzie po raz pierwszy. Kołędy,
w aranżacji Macieja Jaśkiewiczza,
były wykonane z dużym uczuciem.
Chwilami można było wyczuć, że
chórzyści nie są jeszcze idealnie ze
sobą "ześpiewani". Ale chór śpiewa
czysto i dźwięcznie i na pewno już
wkrótce, pod batutą Zbigniewa Pło-
trowskiego i Macieja Jaśkiewiczza,
osiągnie wysoką klasę wykonawst-
wa.

POST SCRIPTUM na serio: Auto-
rzy słów i muzyki większości pol-
skich kołęd są anonimowi. Wyjątek
stanowi "Bóg się rodzi". Wszyscy tę
kołędę znamy, ale ilu z nas wie, kto
jest autorem jej słów? Jest nim
Franciszek Karpiński, który żył w
latach 1741-1825, a więc w czasach

króla Stasia. Karpiński jest również
autorem słów do powszechnie zna-
nych pieśni, "Kiedy ranne wstają
zorze" i "Wszystkie nasze dzienne
sprawy". Czy ktoś z nas zastanawiał
się kiedyś nad treścią słów kołędy
"Bóg się rodzi"? Śpiewając ją nas-
tępnym razem, zwróćmy uwagę na
szereg głęboko poetyckich para-
doksalnych przeciwstawię: noc -
truchleje, ogień - krzepnie, blask -
ciemnieje. Nieskończony ma począ-
tek i koniec; Śmiertelny jest panem
Czasu; Największy Władca-objawia
się nam nagusienki; Wzgardzony
jest okryty chwałą. Te kilka wierszy
zawiera w sobie więcej treści niż całe
tomy innych poetów!

POST SCRIPTUM na pół serio: Pani
Mario, prosimy o więcej angelologii,
chiromancji, Bachów, Ildefonsów i
zaczarowanych dorożkarzy!
PIEKIELNY PIOTRUS

**KONCERT
BOŻE NARODZENIE
W POLSKIEJ MUZYCE
I POEZJI**
powtórzone będzie w niedzielę
22 grudnia o godz. 7:30, w
kościelce św. Teresy przy 11
Street w pobliżu Islington
i Lakeshore.



PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**

Pół żartem pół serio KAŻDA WYMÓWKA JEST DOBRA

Jeżeli ktoś z Państwa nie zaczął jeszcze inwestować to niech znajdzie odpowiedni dla niego przedział wiekowy i sprawdzi czy w podobny sposób reaguje na propozycje rozpoczęcia inwestycji. Następnym krokiem byłoby przejście do ostatniej grupy wiekowej i odkrycie skutków dzisiejszych oporów.

WIEK 18 do 25

Ja mam inwestować!
Chyba żartujesz!
Mam całe życie przed sobą,
aby się o to martwić.

Oh. Jesteśmy młodzi i chcemy
spędzić czas przyjemnie.
Nie nudź nas.



WIEK 25 do 35

Inwestować!!! Właśnie osiągnęliśmy
punkt, w którym możemy sobie
pozwolić na parę rzeczy. Poza tym
mamy jeszcze mnóstwo czasu, aby
się o to martwić.



WIEK 35 do 45

Nie mamy możliwości, aby w tej
chwili inwestować. Mamy dom do
splacenia, raty za samochód,
wydatki na dzieci. Jeżeli znajdziemy
parę dolarów, aby wybrać się na dobry
obład to jest to wszystko na co nas
w tej chwili stać. Z pewnością za parę lat
zaczniemy inwestować.





WIEK 55 do 65

Teraz zacząć inwestować? Życzylibyśmy sobie tego. Zdajemy sobie sprawę, że emerytura jest już tuż tuż, ale nie widzimy możliwości, abyśmy w tej chwili zaczęli inwestować. Może będziemy mieli szczęście i coś się wydarzy.



WIEK ponad 65

TAK. Jest już za późno. Mieszkamy teraz z naszymi dziećmi. Nie jest to wyjście jakiego byśmy sobie życzyli, ale stało się. Nasza emerytura jest zbyt mała, aby się było można z niej utrzymać. Oh. Może jednak wygramy w lottolll

Pomijając grupy wiekowe, które tu rozpatrujemy dodajmy jeszcze jedną kategorię - EMIGRANCI. Niezależnie od wieku, na pytanie "Dlaczego nie inwestujesz?" odpowiedź jest taka sama "Nie wiem czy zostanę w Kanadzie". Wiąże się to ściśle z kłopotami asymilacyjnymi: bariera językowa, niemożność kontynuowania wyuczonego zawodu, poczucie osamotnienia itp. Rozpoczęcie inwestowania odkłada się na nieokreśloną przyszłość i gdy ona przychodzi jest już za późno. Ostateczną decyzję o zrobieniu pierwszego kroku w kierunku zapewnienia sobie lepszego jutra zostawiamy Państwu i mamy nadzieję, że ta obrazkowa historyjka przekonała Was o jego potrzebie.

WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM, CZYTELNIKOM I REDAKCJI ECHA
WESÓLYCH I SPOKOJNYCH ŚWIĄT ORAZ POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU ŻYCZA
RYSZARD BIERYŁO I MAREK KAWKA

WIEK 45 do 55

Chcielibyśmy zacząć inwestować, ale opłacenie szkoły dla dzieci jest w tej chwili najważniejsze. Musieliśmy nawet pożyczyć parę tysięcy na nasze wakacje. Wszystko możliwe, że w momencie kiedy dostaniemy podwyżkę w pracy będziemy mogli zacząć inwestować.



ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

LISTENING COMPREHENSION SIMILAR SENTENCES

Homonimy

Przypomnijmy sobie, co to są homonimy. Są to wyrazy, które mają identyczną wymowę przy różnej pisowni i znaczeniu. W obu częściach Listening Comprehension (Similar Sentences i Short Conversations) mogą przysporzyć wam kłopotów. Załóżmy, że słyszycie wyraz "nouz". Tylko "nouz" i nic poza tym. Jak zdecydować, czy jest to "nose", czy "knows"? Jest to niemożliwe bez kontekstu. Jeśli natomiast usłyszycie "I'm sure he knows everything" - nie macie wątpliwości, że jest to "knows". Po raz kolejny więc chcę podkreślić, jak ważny jest kontekst i jak ważne jest zrozumienie całego zdania. Zaczynajcie kolekcjonować homonimy, tak jak - mam nadzieję - kolekcjonujecie wyrazy blisko brzmiące.

Poniższe ćwiczenie jest proste. W nawiasach zobaczycie dwa wyrazy różniące się pisownią, ale brzmiące tak samo. Musicie zdecydować, który z nich pasuje do danego kontekstu. Jeśli ktoś zechce wam pomóc, poproście o czytanie zdań i powtórzenie wyrazu, który napiszecie w odpowiedniej postaci. Jeśli chcecie ćwiczenie robić sami, po prostu podkreślcie prawidłowe słowo.

1. It doesn't really matter who (ate, eight) all the cakes.
2. I'd gladly murder you with my (bear, bare) hands.
3. You won't dance well unless you listen to the (beet, beat).
4. Her little cousins have always been very (dear, deer) to her.
5. He brought her a bunch of wild flowers still wet with (dew, due).
6. We went to the (fare, fair) by bus.
7. Can you help me (grate, great) the cheese?
8. It's about ten miles from (hear, here) to their place.
9. I thought he was the (least, leased) ambitious of them all.

10. Do you have any idea what it is (made, maid) of?
11. Why don't we serve chocolate (mousse, moose) for dessert?
12. Are you sure Blue Jays have (won, one)?
13. Let's have a (peek, peak) at what they are doing.
14. I'd like to have some (plece, peace) and quiet at last.
15. You (seam, seem) to feel very insecure.
16. She made a (seen, scene) when he came back home after midnight.
17. They have decided to (site, sight) the new supermarket next to the TD bank.
18. She was too (weak, week) to get up and go to work.

19. I think you will be (two, too) tired to drive there after work.
20. How much (wood, would) (would, wood) a (wood-peck, would-peck) peck?

Klucz

- 1 ate, 2 bare, 3 beat, 4 dear, 5 dew, 6 fair, 7 grade, 8 here, 9 least, 10 made, 11 mousse, 12 won, 13 peek, 14 peace, 15 seem, 16 scene, 17 site, 18 weak, 19 too, 20 wood/ would/ wood

Opr.

DANUTA KUKULKA

IMIGRACJA

Pytanie: Co mi się lepiej opłaca - ściągnąć mamę z Polski, czy żeby przyjechała i tu złożyła papiery?

Odpowiedź: Legalnie, szybko i taniej będzie jeśli mama złoży podanie o stały pobyt będąc w Polsce. Po pierwsze, nikomu formalnie nie wolno składać podania tutaj w Kanadzie o stały pobyt. Po to istnieją ambasady poza granicami Kanady. Po drugie, znacznie szybciej jest załatwić tę sprawę z Polski, gdyż w Kanadzie te sprawy obecnie zajmują ok. 3 lat. Po trzecie, w Polsce będzie to kosztowało \$350. W Kanadzie opłata wyniesie \$600.

Pytanie: Mam "interview" w Buffalo za kilka dni. Miałem sprawę w sądzie kryminalnym. Orzeczono: "Absolute Discharge". Czy mam się przyznać że w ogóle miałem jakąś sprawę? Czy to mi zaszkodzi?

Odpowiedź: Po pierwsze, "Absolute Discharge" oznacza że Pan nie był skazany za nic - że jest Pan "czysty". Jeśli padnie pytanie: "Czy był Pan karany" - może Pan powiedzieć "nie". Jeśli natomiast spytają się czy Pan miał "jakąkolwiek" sprawę z policją w Kanadzie - nie należy kłamać. Trzeba też powiedzieć, jak się to skończyło.

Pytanie: W zeszłym roku byłem w biurze imigracyjnym aby się dowiedzieć jak mogę brata sponsorować do Kanady. Dano mi aplikację i instrukcję. Zrobiłem wszystko co mi kazano. Teraz brat mi napisał że dostał odmowę. Czy można się odwołać?

Odpowiedź: Nie. Decyzja ambasady jest ostateczna. Nie należało składać sponsorstwa płacąc "z góry". Każda osoba musi wpiw złożyć podanie o emigrację w ambasadzie kanadyjskiej w kraju gdzie mieszka.

Pytanie: Jechaliśmy z całą rodziną do Niagara Falls. Na granicy pytali się czy jesteśmy Kanadyjczykami. Powiedzieliśmy że tak. Proszono nas o dokumenty. Wszyscy mieliśmy dowód obywatelstwa oprócz mojego 13-letniego bratanka, który nas odwiedził z Polski. Oskarżono nas o nielegalne przemykanie osoby do USA. Zabrano nam samochód. Co robić?

Odpowiedź: Przypuszczam że będzie Pani miała sprawę i w sądzie kryminalnym i imigracyjnym. Sprawa jest poważna. Radzę szukać adwokata.

HANIA SOKOLSKA

766-4779

345-9012

Betlejem koło Barrie

(Bajka na czasie)

Józek sam nie wie dlaczego został w Kanadzie. Pewnie dlatego, że sierota, że w Polsce nikogo nie miał, niczego nie posiadał więc do powrotu nie miał co się śpieszyć. Od prawie dwóch lat czeka na stały pobyt i wiedzie życie koczownika, nigdzie miejsca nie zagrzeje. W Polsce, w technikum wyuczyl go dobrego zawodu. Jest cieślą i stolarzem, ma złote ręce i doskonale o tym wie. Na każdej budowie, gdzie się tylko zjawił, zaraz się na nim poznawali. Nieźle zarabiał, mało wydawał, odłożył sporo grosza i nawet kupił sobie używany van. Ale do szczęścia mu daleko. Brakuje mu wsi. Miasto i owszem, jest fajne, ale nie dla niego. W swoich wędrówkach zaliczył także Toronto, najadł się do znużenia hamburgerów, pizzy i kurczaków z różną i opił się coli różnych marek. A on wolałby pajdę chleba ze smalcem, kawał solidnej kiełbasy, a na gorąco bigos albo pierogi. Chłopcy na budowie nieszczerze go lubili, bo nie chciał szlajać się z nimi po knajpach ani podrywać dziewczyn. Nie, nie jest cudakiem, po prostu czeka na coś lepszego chociaż na razie sam nie wie na co. Przyszłość trochę go przeraża, stara się o niej nie myśleć.

Słonko uśmiechnęło mu się na wiosnę. Pojechał na odpust do Midland. Przy stoisku z kiełbaskami poznał Marysię. Sympatyczną, miłą w obejściu ale poważną dziewczynę. Zaczęli rozmawiać. Przegadali cały dzień. Mieli sobie dużo do powiedzenia, jako że się szybko wydało, że są krajanami. Ona spod Rzeszowa a on spod Sanoka. Czy można bliżej? Marysia pracowała tutaj w okolicach Dunedin, na farmie u starej pary Ukraińców. Z innymi nie potrafiłaby się przecież dogadać i ze śmiechem

dodała, że język angielski wymyślił ktoś tylko po to, aby obcym życie skomplikować. Dla niej jest stale czarna magia. Józek poczuł się strasznie dumny bowiem on już całkiem nieźle dawał sobie radę. Taka budowa to nieźła szkoła. Wieczorem odwiózł ją vanem do domu, na farmę. Ukraińcy, jak starego znajomego, zaprosili na wspólną wieczerzę w kuchni. A on od razu wiedział, że ta farma to jest to. To, czego bezskutecznie szukał przez te dwa lata. Miał szczęście. Ukraińcy mieli sady i dużą uprawę jarzyn i przyznali, że stale poszukują pracowników. Ich dzieci uciekły do miasta a dzisiejsi młodzi nie chcą pracować w świecie zabitym deskami. Skąd on to zna? Nie pytali go o SIN. Może domyślili się, że nie jest legalny, a może po prostu urządziło ich to, gdyż płacili raczej mało. Ale dawali mieszkanie i utrzymanie. Pojechał po swoje rzeczy i od poniedziałku zainstalował się na farmie na dobre. Żadnej pracy się nie bał, był bardzo spokojny, że na wsi podoba wszystkim.

Maryśka była w stosunku do niego serdeczna, bezpośrednia i uczynna. Prała i naprawiała mu ubranie, nawet cerowała skarpety, czego dzisiaj już nikt nie robi. Chodziła z nim po pracy na długie spacerki, w niedzielę jeździła z nim do kościoła, ale szybko się zorientował, że świadomie utrzymuje głęboki dystans. Co nie przeszkadzało, że przywiązał się do niej jak do siostry, był na jej każde wezwanie, a podrywa nawet przez głowę mu nie przeszła. Zresztą po paru tygodniach zaczęło być widoczne, że Maryśka jest ciężarna. Nigdy, choć go korciło, nie zapytał kto jest ojcem. Jakoś nie miał śmiałości. Natomiast Maryśka kwitła. Nie

tylko nie wstydziła się swojego stanu, lecz wprost przeciwnie, nosiła głowę podniesioną wysoko, godnie i wręcz dumnie.

Józek cieszył się kiedy zachwycała się cacuszkami, które dla jej dziecka wystrugiwał z drzewa. Grzechotki, wiatraczki i różne zwierzaki jak żywe wyrastały spod jego zwinnnych palców. Zrobił także kołyskę. Śliczną kołyskę na biegunach, pięknie malowaną w malwy, słoneczniki, maki i bławatki. Takich już nikt nie robi od ponad pół wieku. Maryśka dotykała wszystkiego w zachwycie, a Józek się cieszył, że może się jej na coś przydać.

Późną jesienią, kiedy sezonowi pracownicy opuszczali farmę, Ukraińcy zatrzymali tylko Maryśkę i Józkę. Maryśka, mimo zaawansowanej ciąży uwiłajała się jak w ukropie, a Józek stał się prawą ręką starego farmera, który już wszędzie opowiadał, że takich pracowników jak ci Polacy, to jeszcze nigdy nie mieli. Mniej więcej w tym czasie Maryśka zwierzyła się Józkowi, że ona także nie ma OHIP'u i że musi rodzić sama, tutaj na farmie. Przypuszczalnie liczyła po cichu na pomoc starej farmerki i przestraszyła się nie na żarty, kiedy starzy Ukraińcy zawiadomili ich po prostu, że w połowie grudnia wybierają się w odwiedziny do córki aż do Winnipegu i że z całym zaufaniem zostawią ich samych na gospodarstwie. Maryśka nie wiedziała dokładnie kiedy nastąpi rozwiązanie, wiedziała tylko, że będzie to gdzieś w końcu roku. I tak zostali sami. Oni, dwa psy Rudy i Azor i kot Mruczek.

Pewnego dnia, pod koniec grudnia, Maryśka zrobiła im śniadanie lecz sama już nic nie zjadła. Miała jakieś bóle. Józka obleciał strach. Tyle

słyszał o komplikacjach, byli tutaj na odludziu bał się widoku obcej krwi. Widział wprawdzie jak się rodzą zwierzęta, ale to przecież nie to samo. Począł namawiać Maryśkę, aby mimo wszystko, pozwoliła odwiedzić się do szpitala. Powiedział, że nie wie ile taki półóg kosztuje, ale jakby nie było, odłożył przecież kilka setek i że chętnie opłaci jej pobyt w szpitalu. Albo brzmiał przekonująco albo Maryśka już nie była tak pewna siebie jak dotychczas, dosyć, że się w końcu dała przekonać i poszła spakować potrzebne jej rzeczy. Józkowi zaczęło wszystko z ręki lecieć. Zrobił stos kanapek na drogę, napełnił termosy, przygotował żarcie dla zwierząt (przecież nie mógł ich zostawić swemu losowi), spakował zapasowe dzinsy, swetry, wziął radio na baterie, nawrzucał koce i poduszki do vana i od razu wyruszyli w drogę. Józek miał nadzieję, że pogoda się utrzyma, Maryśka pojękiwała, psy szczekały, kot szalał w przez niego samego wyplecionym, wiklinowym koszu na bieliznę, a z radia płynęły trzeszczące odgłosy jakiegoś rocka.

Po niecałej godzinie jazdy zerwała się śnieżna burza. Wycieraczki nie brały. W mgnieniu oka biel pokryła drogę. Musieli zwolnić do żółwiej szybkości. Już nie widział gdzie kończy się droga, gdzie zaczyna równi ani gdzie jest pole. Znał tę drogę, teraz jechał po prostu na nosa. Zatrzymali się przed oświetlonym domem w którym za dnia także mieścił się urząd pocztowy. Maryśka, nie wiadomo po co, gramoliła się z vana kiedy Józek dzwonił do drzwi. Kobietka, która je otworzyła, obrzuciła Maryśkę spojrzeniem i bez słowa zatrzasnęła je Józkowi przed nosem. Po pół godzinie dobili do wioski, której nazwę znał, ale nie pamiętał. Chciał zapytać o lekarza, już wiedział, że do szpitala nie dojedzie. Chodził od domu do domu, wszędzie dzwonił, ale nikt nie otwierał. Nie możliwe aby we wszystkich domach na raz nikogo nie było! Domyślił się, że jeśli ktoś zza firanki widzi poobi-

jany van i brodatego chłopca jak dąb, w olbrzymim kozuchu jakich tutaj nie noszą, sunącego w zadymkę w stronę ich domu - ma pełne prawo nie otwierać drzwi, choćby ze strachu. Takie czasy nastały! Ruszyli w dalszą drogę. Maryśka jęczała coraz głośniejsze. Dojechali do motelu, który na ogół bywał pusty. Nigdy przed nim więcej aniżeli dwóch lub trzech wozów nie widywał. Teraz nie było miejsca, inni podróżni ich ubiegli. Pojechali dalej. Po okresie, który wydawał się wiecznością, dojechali do przydrożnej restauracji. Wprowadził i posadził Maryśkę, zamówił hamburgery, po czym poleciał nakarmić zwierzęta. W końcu zjadł za nich oboje, bo Maryśka nadal nie mogła jeść. Chociaż siedziała w bólach, przez lzy uśmiechała się do niego promiennie. Patrzył na nią w niemym podziwieniu i pomyślał, że nawet teraz jest bardzo piękna. Podeszła kelnerka aby im powiedzieć, że jest jej bardzo przykro, ale ze względu na pogodę zamykają lokal. Maryśka poszła do toalety, a kiedy wróciła powiedziała, że poszły wody. Nie bardzo wiedział o co tu chodzi, ale podświadomie czuł, że to coś ważnego i że trzeba się śpieszyć.

I znowu ruszyli w drogę. Nie umiał się modlić. Jakoś nikt go nie nauczył. Ale teraz się modlił. Modlił się żarliwie, własnymi słowami. Prosił kogoś, tego Kogoś w niebiosach, aby im dopomógł, aby nie pozwolił tej kobiecie i jej dziecku szczerzyć marnie. O sobie nawet nie myślał. Maryśka jęczała teraz coraz częściej, a wóz na wytartych oponach tańczył po szosie jak szalony. Maryśka gryzła chustkę aby nie krzyknąć, a wielkie lzy, jak groch, spływały po jej twarzy.

I wtedy stał się cud. Przed nim, po lewej stronie drogi, gdzieś na wysokości najwyższego drzewa, nagle rozgorzała neonowa reklama. Gigantycznej wielkości gwiazda na jej górze reklamowała jakiś produkt zapewne opisany poniżej. Tak się przestraszył, że nacisnął na hamulec. Wozem zarzuciło, wykonał parę obrotów, i

stanął maską do prawej strony drogi, po czym silnik zgasł. Ciągłe przeżony, odetchnął głęboko. Wyszedł z wozu. W światłach reflektorów, poprzez białą firankę śniegu zobaczył przed sobą niedokończoną budowę. Kikuty domów w różnych fazach wykończenia. Przy jednym z nich stał prawie wykończony garaż. Tylko drzwi brakowało. Maryśka krzyczała. Wjechał vanem przez nieistniejący jeszcze próg i w ten sposób zatarasował wejście. Szybko wyciągnął siedzenie z wozu, biegiem wniósł koce i poduszki, ściągnął z siebie kozuch i ostrożnie, boczkiem, wprowadził Marysię do środka. Gwiazda z naprzeciwka świeciła jasno. Było zimno i nieprzytulnie, ale Maryśka od razu kazała mu wychodzić. Zdażył jeszcze postawić w kącie koszyk z kotem, spojrzał na Maryśkę z troską i niepokojem, uśmiechnął się z trudem i poszedł wyprowadzić psy.

Nie odchodził daleko. Kręcił się po osiedlu-widmie i nasłuchiwał. Gwiazda na sekundę zgasała po czym zabłysnęła wzmocnionym światłem. Na chwilę ustał wiatr i zrobiło się strasznie cicho. Myślał, że ogluchł. Pobiegł do garażu. Kot siedział pod ścianą, a w jego koszyku leżało nowo narodzone dziecko. Śliczny chłopczyk



Floryda czeka na Ciebie

Wyposażone (kuchnia, air conditioner, cable TV), jednosypialniowe apartamenty nad wodą, prywatne moło dla wędkarzy, 200 metrów od plaży. Wspaniałe zachody słońca i morskie kąpiele zapewnią Ci pełny relaks i wypoczynek.

Po więcej informacji pisz lub dzwoń:

Pelican Cove Motel
125 Brightwater Dr.
Clearwater Bch. Fl. 34630 ★ (813) 442-3735

przykryty jakąś szmatką. W garażu było, niewiedomo jakim cudem, prawie ciepło, pachniało mlekiem i starymi liśćmi. Psy przysiadły przy kocie, koło kota przycupnęły myszki a spomiędzy kół wana wysunęły się, jakby nigdy nic, wiewiórki, szopy i nawet skunks. Wszystkie wpatrzone w koszyk. U góry, w nieoszlonym okienku, gile, wróble i inne ptaki świergotały jak najęte. Kot patrzył na nie dobrotliwie i przeciągał się leniwie. Garaż nadal jarzył się złotym blaskiem. Józef podszedł do Marii, poglaskał po spoconych włosach i zapytał jak się czuje. W odpowiedzi podniosła rozpromienioną twarz. Szczęśliwa - wyszeptala.

Przygotował kanapki i herbatę. Teraz jadła z apetytem. Usiadł przy niej i razem zastanawiali się nad tym co począć dalej. Jak długo przyjdzie im tu siedzieć. Wszystko uzależnione jest od pogody - powiedział. Nie będzie ryzykował jazdy w takich warunkach atmosferycznych.

Po kilku godzinach śnieżycy zelżała. Gwiazda nadal lśniła złotym blaskiem. Nadjechały pierwsze wozy. Zdziwiony Józef zobaczył trzy rozciągnięte limuzyny, zatrzymujące się przed garażem. Wyszli z nich jacyś dostojnicy. Jeden w burnusie, drugi miał turban na głowie, a trzeci myckę zdobioną szlachetnymi kamieniami. Rozmawiali z Józefem jak równi z równymi. Powiedzieli mu, że wylądowali na lotnisku w Colingwood jeszcze przed śnieżycą, że śpieszą na bardzo ważną konferencję "na szczycie" w Toronto, że w tej zadymce pobłądzili i dopiero dzięki gwiazdce odnaleźli właściwy kierunek do autostrady. Życzliwie wyypywali co oni tutaj robią w tym garażu, co się tutaj dzieje. Powiedział im, że Maria urodziła syna. Zapytali, czy można tam wejść. Maria skinęła głową. Zdażyła się już ogarnąć i teraz siedziała, promienna, na kozuchu Józefa, pochylona nad koszykiem. A wokół niej zwierzęta, które tej nocy nikogo, ani niczego się nie bały. Ci możni panowie, jeden z nich na

pewno był szejkiem, przyzwyczajeni do przepychu i luksusu, nie wstydziili się ukłęknać na brudnej ziemi i patrzyli w zachwycie na dziecko leżące w koszyku na białej.

Na zewnątrz kierowcy palili papierozy, przytupywali, gadali do siebie głośno gardlowym językiem, ale w garażu nie było ich slychać. W garażu unosił się zapach ciężkich perfum tych panów, a z małego radia płynęła cicha, prawie anielska muzyka. Dostojnicy, klanając się nisko, wycofywali się tyłem, brudząc drogie stroje na karoserii brudnego wana. Zawolali Józefa. Poszedł za nimi, myśląc, że może o dalszą drogę będą pytali. Tymczasem ten pan w burnusie kazał kierowcy podać walizeczkę. Wyjął z niej plik banknotów tysiąc dolarowych i wcisnął je oszolomionemu Józefowi do ręki mówiąc, że to jest na edukację dla małego, że uniwersytet kosztuje. Ten w turbanie zdjął z szyi liczne złote łańcuchy, wszystkie pierścienie (a miał ich sporo) i powiedział, że to dziecku zabezpieczy przyszłość i dach nad głową. Ten ostatni, ten w mycce, powiedział, że on niestety, nie jest aż tak majątny jak jego przyjaciele, ale da co ma. Powiedział, że nie może dopuścić do tego, aby dziecie się przeziębilo i dlatego daruje im swoją limuzynę. I do tej mycki haftowanej drogimi kamieniami, kazał kierowcy włożyć klucz, po czym wsiadł do wozu tego w turbanie i odjechali w sypką biel.

Józef został jeszcze chwilę. Uprzymnił sobie, że nawet im nie

podziękował. Po prostu zaniemówił. Teraz pobiegł do Marii pokazać skarby. Nie robiła wrażenia przesadnie zdziwionej, ani oczarowanej. Nie szalała z radości jego przejęcie. Jego euforie skwitowała uśmiechem. Stał z tymi skarbami w ręku, patrzył na dziecko i jeszcze nie pojmował. Ale wiedział, że stało się coś cudnego, coś wspaniałego, że ich życie już nigdy nie będzie takie samo. Wyszedł przed garaż. Gwiazda nadal jarzyła się złotym blaskiem. Tak jasnym, że nie był w stanie odczytać napisu co reklamuje.

Poszedł oglądnąć limuzynę. Czegoś takiego nawet na filmie nie widział. Jaki komfort! Jaki luksus! Ucieszył się, że dziecko będzie miało wygodę. Poszedł do kabiny kierowcy. Tablica rozdzielcza wyglądała jak tablica w kabinie nielicznego odrzutowca. Zastanawiał się, czy kiedykolwiek opamięta i rozszyfruje do czego służy choćby połowa niezliczonych ekranów, liczników, guzików i klawiszy. Jak dotychczas, tylko trzy funkcje były dla niego zrozumiałe. Po wytyczonej drodze na komputerze - linia przebytej drogi zatrzymała się 20 km od Barrie. Zegar wskazywał godzinę 7.00 p.m. zaś pulsująca data złotym kwarcem głosiła dzień: 24 grudnia.

P.S. Moim czytelnikom życzę z całego serca **Wesołych, Sytych i Radosnych Świąt oraz Bardzo Szczęśliwego, Zdrowego, Spokojnego Nowego Roku, w którym, oby każdy znalazł powód do uśmiechu w każdym, zwyczajnym dniu.**



Ciąg dalszy na str. 25

Mała poclecha, że równocześnie poszerzają się wolności osobiste jednostki. Pani Copps.

Ta idea stosunku wolności indywidualnych do zbiorowych ma ostatnio pecha. Przyjrzyjmy się innemu przypadkowi nadużywania w Kanadzie prawa do wolności słowa. I wynikającemu stąd problemowi tożsamości grupowej vis a vis indywidualnej. Precyzyjniej, kwestii jej rozdwojenia.

Prezydent Związku Zawodowego Pracowników Służb Publicznych Kanady Daryl Bean wystosował w polowie listopada list do trzech kobiet, narzekających na zastraszanie ich przez pikietujących związkowców podczas ostatniego strajku służb publicznych. Wszystkie trzy kobiety, już babcie, zdecydowały się w czasie strajku przekroczyć linię pikiet, aby, jak wydawało im się, egzekwując swoje ludzkie prawo do decyzji nieprzylączania się do strajku, zarabiać na życie. W odpowiedzi Bean dał świadectwo swej erudycji i znajomości klasyków literatury. I załączył taki to cytat z Jacka Londona: *"Po tym jak Bóg skończył grzechotnika, ropuchę i wampira, pozostały Mu pewne wstrętne śmieci, z których zrobił łamistrąjka. Łamistrąjk jest dwunożnym zwierzęciem z pokrętną duszą, z przestąknętym wodą mózgiem i... kręgosłupem z galarety i kleju. Tam gdzie inni mają serce, on ma guz zgnitych zasad. Zaden człowiek nie ma prawa być łamistrąjkem, dopóki istnieje jeszcze dół z wodą, aby utopić w nim to ścierwo lub sznur na tyle długi, aby je powiesić".*

Nieszczęsna sytuacja jest tym trudniejsza, że trójplaszczynowa. Najpierw więc prawo do słownej i nieskrępowanej ekspresji swych poglądów (prezydent Bean) w konflikcie z psychologiczną potrzebą i prawem do bezpieczeństwa osobistego (babcie). Nieważne, że związkowiec Bean sięgnął do spuścizny Londona, a nie Adolfa Hitlera. Wykazał się większym sprytem na usługach powiększania swojej wiarogodności.

Po wtóre mamy tu konflikt pomiędzy zbiorową wolnością pikietujących a indywidualnym prawem naszych babć do wykonania

społecznie użytecznej pracy. Aby zmusić nieposłuszne jednostki do poniechania swolch praw indywidualnych, związek zawodowy dysponuje szerokim repertuarem represji. W jednej ze znanych mi instytucji służby zdrowia w Vancouver, związek wysłał przez dwa lata po strajku zastraszające listy do zatrudnionego tam psychologa-związkowca, który odmówił pikietowania tłumacząc się konfliktem etycznym wynikającym z konieczności służenia pacjentom w pierwszej kolejności, a związkowi dopiero w drugiej. Psycholog ów zaciągnięty został przez swój własny związek do sądu. Zagrożono mu wyrzuceniem ze związku, co jest równoznaczne z wyrzuceniem z pracy, ponieważ zgodnie z umową zbiorową wszystkie osoby na tym stanowisku muszą należeć do związku zawodowego. Czy im się to podoba czy nie.

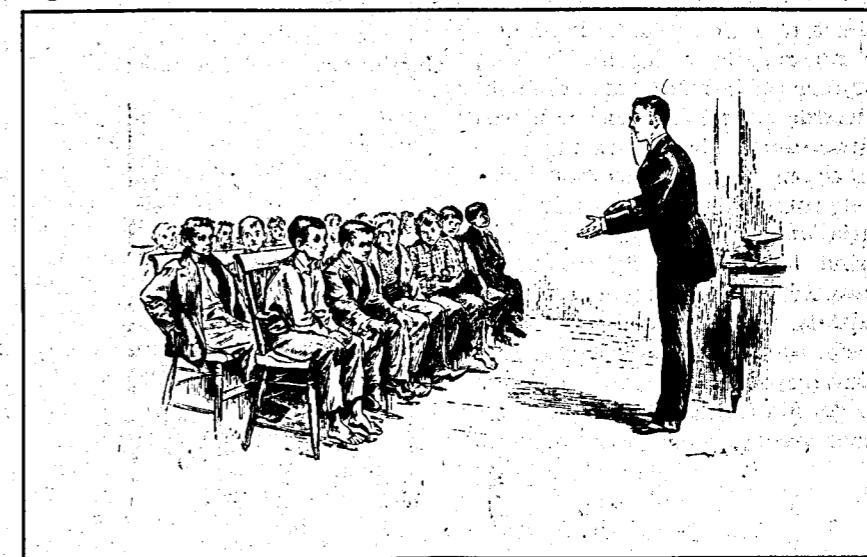
Wreszcie plaszczynna trzecia konfliktu. Z jednej strony mamy pracowników sektora publicznego; którzy są przekonani, że egzekwują zagwarantowane im w Kanadzie prawo do wycofania swojej usługi. Z drugiej strony, społeczeństwo jest całkowicie zależne od usługi dostarczonej przez sektor państwowy. Alternatywa sektora prywatnego została niestety wyeliminowana przez rząd, który zagwarantował monopol sektorowi publicznemu.

Żyjemy w czasach narastającego konfliktu pomiędzy różnymi

maściami praw indywidualnych i zbiorowych, które to ludzie zwykli byli w demokracji uważać za przyrodzone. Tworzy się nowa warstwa uprzywilejowanych. Tych jednych, którzy uważają się za championów praw zbiorowych, jak aktywiści związków zawodowych czy grup samoidentyfikujących się w społeczeństwie jako pokrzywdzone. I tych drugich, którzy mają dostęp do władzy, mikrofonu lub środków przekazu. Samo to daje tym ostatnim prawo forsowania swoich opinii kosztem praw indywidualnych osób, które opinii tych zmuszone są być odbiorcami.

Lecz co z opiniami, które są albo szalenicze albo po prostu głupie? Immanuel Kant utrzymywał, że szalenstwo można wyleczyć przy pomocy lekcji filozofii. Dowodził, że szalenstwo jest pasmem błędnego rozumowania. Należy zatem szalenca wyedukować przez filozofów w sztuce poprawnego rozumowania i szaleniec będzie w porządku na nowo.

Posłuchajmy więc Kanta i wyleczmy szalenca lekarstwem filozofa Johna Stuarta Milla, aplikując jego prostą zasadę wolności: **"Jedynym celem, dla którego władza może być zastosowana prawnie wobec jakiegokolwiek członka cywilizowanej społeczności przeciwko jego woli, jest zapobieżenie krzywdzie innych. Jego własne dobro, czy to fizyczne, czy moralne, nie jest wystarczającym warunkiem".**



BOŻE NARODZENIE W NAS

Zawsze czułam, że Boże Narodzenie ma głębsze znaczenie niż gwiazdka, choinka, prezenty i suto zastawiony stół. W zeszłą niedzielę wysłuchałam lekcji na temat Bożego Narodzenia wygłoszonej przez Jamesa Shermana w kościele Unity i uznałam, że ujął on w słowa to, co przeczuwałam i dlatego zdecydowałam się podzielić z Czytelnikami ECHA zawartością tej lekcji.

"Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że są dwie różne historie Bożonarodzeniowe: jedna opowiedziana przez św. Mateusza, druga przez św. Łukasza. Przyczyną tego jest, że obie te historie są traktowane jako jedna. Ewangelia św. Łukasza przygotowuje tło: dzieciątko w żłobie, Maria, Józef, pastuszkowie i aniołowie. W Ewangelii św. Mateusza dołącza się opowieść o trzech królach mędrcach składających u stóp dzieciątka swoje dary. Ewangelia według św. Mateusza jest osadzona w tle politycznym. Panuje bezlitosny król Herod, do którego mędrcy ze wschodu, Trzej Królowie, przychodzą w dobrej wierze, z wieścią o narodzinach nowego króla i z prośbą o pomoc w jego odszukaniu. Herod wpada w panikę. Mimo to nie daje nic po sobie poznać i udaje sprzymierzeńca mędrców; informuje ich aby udali się do Betlejem i proszą mędrców, aby, gdy odnajdą Dzieciątko, natychmiast wrócili do niego i powiedzieli mu dokładnie, gdzie się to Dzieciątko znajduje, aby i on mógł pójść i złożyć mu hold. Oczywiście Herod nie ma najmniejszego zamiaru tego uczynić. Gdyby skutki tego nie były tak tragiczne, byłoby śmieszne, że Herod, monarcha o niemal absolutnej władzy, kontrolujący silną armię, będzie drzeć ze strachu na samą wzmiankę o narodzinach nowego

króla. Mędrcy przeczuli co się święci, nie wrócili do Heroda z informacją, gdzie jest nowo narodzone Dzieciątko. Herod wpadł w złość i strach i zarządził egzekucję wszystkich dzieci płci męskiej poniżej wieku dwóch lat nie tylko w Betlejem, ale i w całej okolicy.

Opowieść św. Mateusza nie jest napisana dla dzieci; jest to historia dla dorosłych. Na pierwszy rzut oka mówi tylko o tym, co się wydarzyło po narodzeniu Jezusa, w rzeczywistości ma o wiele głębsze znaczenie; jest to też metafizyczna przypowieść; jest to przypowieść o dynamice przemiany duchowej, o wyrugowaniu czegoś starego przez coś nowego. I to nie czegokolwiek starego przez cokolwiek nowego, ale o zastąpieniu czegoś starego co sprawowało niepodzielną władzę, przez coś nowego co zajmie jego miejsce. Jest to przypowieść o fundamentalnej zmianie władzy, o zmianie punktu odniesienia, kierunku i znaczenia.

Niektórzy teologowie o nastawieniu historycznym mogą powiedzieć, że opowieść ta jest niesprawdzona z punktu widzenia historii. Jednakże w odniesieniu do Pisma Świętego starego i nowego testamentu musimy zdawać sobie sprawę, że mimo że niektóre opowieści mają uzasadnienie historyczne i dotyczą osób, istnienie i działalność, których może być potwierdzona historycznie, inne nie mają nic wspólnego z historią. Wynika to stąd, że założeniem opowieści biblijnych nie jest tylko zapis historyczny; Biblia jest księgą o duszy; o rozwoju ludzkiej świadomości; od Księgi Rodzaju po Księgę Apokalipsy. Czy ma istotne znaczenie czy był historyczny Adam i Ewa, Kain i Abel, czy arka Noego? Nie

mamy tu zamiaru pomniejszać wartości opowieści o historycznych wydarzeniach i ludziach. Pragniemy skoncentrować się na głębszym i bogatszym znaczeniu Biblii. Np. co jest ważniejsze w opowieści o Danielu w jaskini lwów; czy to, że historyczny człowiek został pewnego razu zamknięty w jaskini lwów i przeżył, czy jest to opowieść o tym, że jest w mocy Boga pomóc ludziom przetrwać i wyjść zwycięsko w obliczu przeciwności, które mogą ich rozszarpać i pożreć. Które znaczenie jest ważniejsze? Jedno nic nie ujmuje drugiemu. Rozpatrując opowieść św. Mateusza nie ma zasadniczego znaczenia czy i ile dzieci zostało zmasakrowanych z polecenia Heroda. Opowieść św. Mateusza o narodzeniu Jezusa mówi o małym dziecku, które przyszło na świat i które ma moc, żeby zmienić wszystko. Jest to również przypowieść mówiąca o tym, co się dzieje w każdym z nas: o tym, co się dzieje w naszych duszach i sercach, kiedy rodzą się w nich wartości duchowe takie jak miłość, dobroć, współczucie, ufność, odwaga, pokora; kiedy rodzi się w nich Chrystus.

Postacie w tej opowieści są postaciami archetypalnymi. Panujący monarcha, Herod pragnący zachować swój tron, mędrcy ze wschodu, Józef, który w Ewangelii jest na ogół postacią marginesową odgrywa tu ważną rolę. Józef jest kwintesencją męskości, mężczyzną silnym i opiekuńczym, który się wywiązuje z przyjętej na siebie odpowiedzialności i który robi to, co nakazuje mu intuicja, aby ochronić dzieciątko.

Mędrcy, którzy przychodzą do Heroda po pomoc w odnalezieniu dzieciątka, przychodzą w dobrej wierze; Józef również przez cały czas postępuje w najlepszej wierze. Dzie-

ciątko Jezus jest kwintesencją niewinności.

Św. Mateusz mówi co się w nas dzieje, gdy zamieszka w nas duchowa wartość. Kiedy wartości duchowe pojawiają się jak małe światełko, ta część nas, która się budzi do życia duchowego jest jak dzieciątko Jezus, może być łatwo zgaszona, gdyby nie mądra, roztropna właściwość, która rozpoznaje piękno, dobro i potencjał tego, co się rodzi i pragnie je ochronić, jak uczynił to Józef. Jest coś w nas, co chce to uczcić, złożyć hold nowo narodzonemu dziecku - Trzej Królowie; Jest również w nas to, co pragnie dokonać sabotażu, położyć temu kres i zabić to, co się rodzi i co ma moc obalenia panującego władcy - Herod.

Archetypy te w bardzo istotnym sensie istnieją w każdym z nas. Herod istnieje także dzisiaj. Nie jako żywy, panujący król, ale jako nastawienie i sposób zachowania, które zwalcza rozwój duchowy; które się przeciwstawia wartościom duchowym i pragnie je unicestwić. (...)

Stan ducha - Herod, czyni wiele, aby zachować istniejący stan rzeczy bez żadnych zmian. Nasz umysł jest bardzo zręczny i przebiegły w kamuflowaniu naszych rzeczywistych uczuć, np. nasze obawy są określane jako roztropność, nasza niepewność jest określana jako ostrożność i kiedy w rzeczywistości czujemy strach i niepewność, mówimy wszystkim naokoło, kłamiąc w żywe oczy, że nasz sposób postępowania jest podyktowany mądrością i przecznością.

To coś w nas, które możemy nazwać Herodem, jest naszym poczuciem strachu i niepewności. Herod obawia się zmiany i obawia się, że rozwój wartości duchowych, narodziny Chrystusa, zdetronizują go... Można uznać, że działa w samoobronie i trudno go obwiniać.

Wiele osób skarży się i narzeka na swoją przeszłość, przyszłość i teraźniejszość; wszystko jest nie tak jak być powinno, narzeka się na swój los, brak szczęścia, okoliczności, lecz w momencie kiedy ktoś zaproponuje zmianę, narzekający szybko stwierdza, że zasadniczo wszystko jest w porządku, że dobrze jest tak jak jest

i zmiana jest niepotrzebna. Można sobie wyobrazić, że to Herod szepcze im do ucha, żeby wybrać to, co już znają, bo wiadomo co się ma, a nie wiadomo czy to nowe nie będzie gorsze niż to, co jest.

Stan ducha jaki reprezentuje Herod jest bardzo silny w ludziach i wyznaje zasadę, że ludzie nie mogą się zmienić. To jednak nie jest prawdą. Transformacja duchowa jest możliwa; mogą to być drobne zmiany, które są jak małe dzieci, którymi należy się opiekować, chronić i hołubić, pomagać, aby mogły wyrosnąć i być, i kiedy to się stanie przejmują władzę, stają się nami w przenośni i dosłownie.

Boże Narodzenie mówi nam o nadziei. Wiele ludzi sądzi, że nadzieja i idealizm jest przywilejem młodości i skoro są już dorośli powinni być realistami i nie ma już w ich życiu miejsca na nadzieję. Często mówią sobie i innym, a także własnym dzieciom, żeby nie ludzili się nadzieją, ponieważ wiara we własne marzenia jest nielogiczna. Kiedy ta część naszego umysłu, którą możemy mianować Herodem nie wierzy i nie widzi jak może zrealizować swoje marzenia, to chce je zniweczyć i zabić je - dokonać rzezi niewinności.

Bądźmy więc gotowi na zmiany, zmiany które zapewnią nam lepszą przyszłość. Pozwólmy wartościom duchowym zamieszkać w naszych sercach i umysłach, pozwólmy nadziei zająć miejsce w nas i nawet jeśli ta nadzieja drga i migocze jak płomień na wietrze nie przejmujemy się tym, pozwólmy im być. Ta część nas, która zna ich wartość, która jest silna i opiekuńcza nie pozwoli im zginać. Każdy z nas może zaznać zdrowia, pomyślności, spokoju ducha, szczęścia. Herod jest gotowy

stłamsić każdy płomyk nadziei, który zaczyna migotać. Po prostu należy to przewidzieć i być przygotowanym; zrobić miejsce w sobie na swój rozwój duchowy, wewnętrzne sanktuarium, o którym nie powiemy Herodowi, czyli krytycznej, cynicznej, sceptycznej i negatywnej części nas samych, żeby nie mogła się dostać do tego miejsca i dokonać rzezi. Z praktycznego punktu widzenia jeśli zetknęliśmy się z wartościami duchowymi i w swoim sercu czujemy, że te wartości są dobre i właściwe dla nas nie pozwolimy swojemu umysłowi spierać się z nimi. Nie pozwolimy logicznej części swojego umysłu kłócić się, podminowywać i sabotować wartości duchowych, które znajdują w nas oddźwięk.

Zewnętrznie Boże Narodzenie jest uczczeniem narodzin Jezusa, wewnętrznie Boże Narodzenie jest uczczeniem życia duchowego, które rodzi się w każdym z nas. W trakcie jego wzrostu i rozwoju musimy być mądrzy tak jak Trzej Królowie; sumienni, kochający i opiekuńczy jak Józef. Należy stworzyć w swoim sercu bezpieczne miejsce (jeśli się go jeszcze nie ma), gdzie wartości duchowe, Jezus Chrystus, będą mogły bezpiecznie dojrzeć. Jeśli nie pozwolimy Herodowi na zgładzenie tych wartości, wszystko ulegnie zmianie; my sami, nasze życie i nasza przyszłość i nasze nadzieje staną się rzeczywistością.

*Najserdeczniejsze życzenia
wesołych Świąt*

*Bożego Narodzenia oraz
wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 1992
Czytelnikom ECHA składa
HALINA BARANOWSKA*

**Wszystkim, którzy dzielili ze mną ból
oraz przyszli z pomocą po śmierci mego syna
ś.p. Piotra Brysky, a w szczególności:
Pani Wisi Gaszyńskiej, Panu Stanisławowi
Sadowskiemu, Janowi Brodzińskiemu oraz
Wojtkowi Śniegowskiemu, składam tą drogą
wyrazy najserdeczniejszego podziękowania.
Barbara Brzywczy**

NA WIGILIĘ I POTEM

Wigilia Bożego Narodzenia była wielką uroczystością. Dnia tego jednakowy po całej Polsce był obiad. Trzy zupy: migdałowa z rodzynkami, barszcz z uszkami, grzybami i śledziem, kucja dla służących, krążki z chrzanem, karp do podlewy, szczupak z szafranem, placuszki z makiem i miodem, okonie z posiekanymi jajami i oliwą itp. Obrus koniecznie zasłany musiał być na sianie, w czterech kątach izby jadalnej stały cztery snopy jakiegoś niemłóconego zboża. Niecierpliwie czekano pierwszej gwiazdy, gdy ta zajaśniała zbieżeli się goście i dzieci, rodzice wychodzili z opłatkiem na talerzu, a każdy z obecnych biorąc opłatek obchodził wszystkich zebranych nawet służących i łamiąc go powtarzał słowa: "bodajbyśmy na przyszły rok łamali go z sobą".

Jan Ursyn Niemcewicz

Dzisiaj odbywa się to nieco skromniej. Nakryjmy do stołu.

Przy układaniu sztuców trzeba pamiętać, że wszystkie widelce kładziemy (wybruszeniem do spodu) z lewej strony talerza, noże (ostrzem w stronę talerza) i łyżkę do zupy (wypukłą stroną do spodu) z prawej, a łyżeczki deserowe - nad talerzem (trzonkiem w prawą stronę). Po prawej stronie nad talerzem ustawia się szeregiem lampki do wina, kieliszki do wódki i szklaneczki do napoi. Serwetki kładzie się z prawej lub z lewej strony talerza albo za nimi; pięknie wyglądają przewiązane kolorową wstążką.

Teraz pozostaje już tylko wigilijny stół przyozdobić zielonymi gałązkami: Pachnie jodłą w całym domu.

Na niebie już pierwsza gwiazdka, dzielimy się opłatkiem.

Wyglądiali całodziennym postem zasiadamy do stołu. Dzieci kręcą nosem, ale my, dorośli, wiemy co dobre. Na stole czeka na nas zakąska, czyli

ŚLEDZIE W OLIWIE - PYCHOTA

50 dag solonych śledzi, cytryna, pół pęczka rzodkiewek, oliwa - najlepiej z oliwek, 3 łyżki groszku konserwowego lub mrożonego, natka pietruszki, sól i pieprz do smaku.

Śledzie umyć, odciąć głowę, płetwy i wąski pasek powłoki brzucha, wypatroszyć. Przygotowane ryby namoczyć w dużej ilości zimnej wody (12-24 godziny), zmieniając ją kilka razy. Po wymoczeniu rozciąć skórę wzdłuż kręgosłupa i ostrożnie ją ściągnąć. Następnie przekrajać wzdłuż na dwie połówki, usunąć ości. Cytrynę umyć, sparzyć, obrać ze skórki. Rzodkiewkę oczyścić, opłukać, pokrajać w półplasterki razem z cytryną, wymieszać z oliwą, groszkiem i posiekaną natką pietruszki, doprawić do smaku. Śledzie ułożyć w słoju przekładając warzywami z cytryną i pozostawić w chłodnym miejscu na 2 - 3 godziny.

A teraz zupa: proponujemy postny:

BARSZCZ WIGILIJNY

1,5 l wywaru z warzyw, szklanka wywaru z ryb, 1/2 kg buraczków, cebula, 1-2 jabłka (kwaśne), 3-4 pieczarki lub lepiej prawdziwki, liść laurowy, 3-4 szt. ziela angielskiego, sól, cukier, majeranek, czosnek,

kwas cytrynowy z butelki, cytryna lub zakwas z buraczków.

Buraczki umyć, obrać, opłukać, pokrajać w półplasterki, zalać wywarem, dodać przekrajaną na pół i podpieczoną cebulę oraz liść laurowy i ziele angielskie, gotować ok. 20 min. na małym ogniu. Jabłka umyć, przekrajać na pół, usunąć gniazda nasienne, rozdrobnić, włożyć do barszczu pod koniec gotowania. Barszcz doprawić, pozostawić na 12 godz. Potem precedzić, połączyć z oczyszczonymi i opłukanymi oraz pokrajanymi w paseczki pieczarkami, chwilę pogotować, doprawić. Podać z uszkami z kaszy gryczanej z grzybami lub pieczarkami albo z rybą.

Kanadyjskiej odmiany karp przeżać nie tylko grubą łuską, ale także i nieraz wielkością. Pół biedy, gdy nam się taki gigant. Nie pozostaje nic innego jak z dużego karpia zrobić kilka różnych dań. Część tradycyjnie usmażyć, część zrobić w galarecie, na następny dzień i wreszcie zaskoczyć rodzinę i gości czymś wyrafinowanym i przemysłowym w stylu np.

KARPIA KSIĘCIA RADZIWIŁŁA "PANIE KOCHANKU"

(Przepis na 4 porcje)

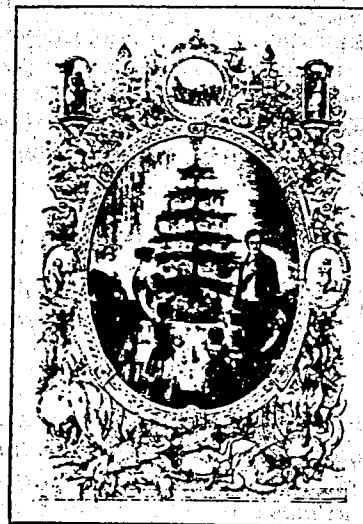
1 kg ryby, 2 szklanki wywaru z warzyw, 3/4 szklanki białego wytrawnego wina, 2-3 cebule, łyżka oliwy, 2 łyżki masła lub margaryny, 2 łyżki mąki, mała bułka czerstwa, 1-2 żółtka, garść rodzynków, lub śliwek suszonych, natka pietruszki, sól, pieprz, cukier, miód, goździki, sok z cytryny lub kwasek cytrynowy albo mlekowy.

Karpia oczyścić, pokrajać prostopadłe do kręgosłupa na 4 kawałki o szerokości 3-4 cm, odcinając części niejadalne (płetwy i ogon), dokładnie umyć. Cebulę pokrajać w kostkę, usmażyć nie rumieniąc, wystudzić, zemieć razem z pozostałą oczyszczoną z ości rybą oraz namoczoną i odcisniętą bułką, wymieszać z posie-

kaną natką pietruszki i żółtkami, doprawić solą, pieprzem i cukrem. Przygotowanym farszem napelnąć dzwonka ryb, włożyć do wywaru, posolić i ugotować na małym ogniu. Miękką rybę wyjąć, wywar precedzić, połączyć z winem. Masło rozgrzać, wymieszać z mąką, zasmażyć nie rumieniąc, rozprrowadzić zimnym wywarem, szybko mieszając trzepaczką, zagotować i gotować kilka minut. Potem zalać ryby, włożyć opłukane rodzynki lub ugotowane i przetarte śliwki, gotować 4-5 min. na małym ogniu, doprawić do smaku (słodko - kwaśno).

Przepis warto zachować na niewigilijne czasy. Można tak przyrządzić inne słodkowodne duże ryby.

Ziemniaki, kluski z makiem i kutlą wieniczy ulubiony polski makowiec. Dzieci zagryzają ciastka i pierniczki. Na deser popijamy zdrowy kompot ze śliwek.



Święta, Święta i po Świętach

Zawsze coś zostanie. Można przez tydzień dojadać z chlebem resztki przywędłych mięs i wędlin, dojeść z musu stwardniałe ciasteczka i męczący smętnego makowca. A można rzecz odświeżyć tak, że nikt nawet się nie domyśli, że na talerzu spoczywają świąteczne resztki.

Oto potrawy mięsne:

Pulpety z resztek pieczeni

Pozostały kawałek pieczonej cielęciny, wołowiny, indyka itp., przepuścić przez maszynkę do mielenia mięsa i wymieszać z kilkoma posiekanymi i uduszonymi z masłem łyżką masła, 2 żółtka, namoczoną w mleku i odcisniętą bułeczką, wymieszać razem z mięsem i drobno posiekaną, zieloną natką. Doprawić do smaku i wymieszać z pianą z białek. Z masy formować małe, zgrabne kuleczki, obtaczać je w mące i gotować w rosole lub wrzątku przez około pół godziny. Wyjmować ostrożnie łyżką cedzakową. Zalewać rosolem.

Zapiekanka z resztek wędlin i mięsa

Przygotujmy: szklankę ryżu, resztki wędlin, resztki uduszonych, upieczonych, ugotowanych mięs, cebulę, łyżkę tłuszczu, kilka pieczarek, przyprawę, 3 łyżki tartego żółtego sera.

Ryż ugotować na sypko. Resztki wędlin i mięsa pokroić w kostkę, włożyć do rondla, dodać pokrojoną cebulę z tłuszczem. Wlać 1/8 l wody. Można dodać kostkę rosolową. Gdy cebulka ma złoty kolor, dodajemy przyprawę, solimy. Ugotowany ryż łączymy z resztkami mięs i wędlin. Wykładamy na półmisek do zapiekania, z wierzchu posypujemy tartym serem. Wstawiamy do gorącego piekarnika na około 20 min. aż ser się lekko zrumieni. Podawać na tym samym półmisku.

Poświęteczna "kaszanka"

Ok. 2 szklanek zmielonych (lub posiekanych drobno) resztek tłustego mięsa, wędliny lub wędzonego boczku, 2 szklanki kaszy jęczmiennej, gryczanej, 3 szklanki wody, 1 łyżeczka tłuszczu, sól, pieprz, majeranek, siekana zielenina.

Kaszę ugotować na sypko, tzn. zagotować wodę z łyżeczką tłuszczu, wysypać opłukaną kaszę, dodać szczyptę soli i gotować chwilę na ma-

łym ogniu, a gdy kasza nieco wchłonie plyn dogotować na parze (wstać garnek z kaszą do dużego garnka z wrzącą wodą i na małym ogniu gotować ok. 1 godziny aż kasza będzie miękka i sypka). Zarodoporne naczynie (lub blachę do pieczenia) wysmarować tłuszczem, wysypać tartą bułką. Kaszę wymieszać ze zmieloną lub drobniutko posiekanym mięsem (wędliną), doprawić do smaku solą, pieprzem, majerankiem, dodać zieleninę i zapiec w dobrze nagrzanym piekarniku (220 stop. C) przez 1/2 godziny.

Bigos na Sylwestra z resztek świątecznych

1 kg kwaszonej kapusty, 2 cebule, kilka suszonych grzybków, 1/2 szklanka powideł śliwkowych, 1 łyżka majeranku, 2 jabłka, resztki różnych mięs (pieczone, gotowane, duszone), resztki drobiu, wędlin, wszystkie pozostałe sosy do pieczenia czy duszenia mięs, 1 mała łyżeczka sproszkowanej papryki, trochę smalcu (ilość smalcu zależy od tego, czy mamy więcej czy mniej sosów), pasta pomidorowa.

Włożyć do rondla kapustę, wlać sosy, wkrajać pozostałe resztki mięs, odrzucając kości. Dodać wody, aby kapusta była przykryta, a gdy się zagotuje - zmniejszyć ogień i dodać kolejno: powidła, majeranek, pokruszone suszone grzybki oraz drobno posiekaną i lekko podduszoną na smalcu cebulę. Jabłka obrać ze skórki i drobniutko pokrajać, odrzucając gniazda nasienne i również dodać do kapusty. Dusić na małym ogniu kilka godzin. Pod koniec duszenia pokrajać drobno resztki wędlin, podrumienić na smalcu, kiedy rumiane - dodać paprykę, wymieszać, a kiedy masa nabierze brązowego koloru - dodać do kapusty. Jeśli kapusta jest zbyt mało aromatyczna można dodać nieco przyprawy do zup i doprawić pastą pomidorową.

JAK Z CUKIERNI! Stefanka z resztek kruchych ciastek

Przygotujmy pozostałe ze świąt kruche ciasteczka, okrawki z kruchej podstawy mazurka, okruszki ciastek

i ciasteczka polamane w czasie pieczenia. Do masy potrzebna nam będzie: szklanka mleka, 20 dkg masła lub margaryny, niepełna szklanka cukru pudru, jajko, 2 płaskie łyżeczki kakao lub rozpuszczalnej czekolady (wtedy mniej o te 2 łyżeczki dajemy cukru), olejek rumowy.

W misce rozetrzeć drewnianym wałkiem masło lub margarynę (wyjmujemy ją z lodówki na kilka godzin przed sporządzeniem), stopniowo dodając jajko, kakao i esencję zapachową. Ciastka zanurzyć w mleku i układać na dnie tortownicy. Na warstwę ciasteczek układać warstwę kremu, znów warstwę ciasteczek i kremu, aż do wyczerpania przygotowanych smakolejków. Na wierzchu rozsmarowujemy wilgotnym nożem warstwę kremu i przybieramy orzechami, osączoną konfiturą itp.

Brytyjska legumina z suchego, drożdżowego ciasta

Kilka kromek czerstwego ciasta, trochę ciepłego mleka, 1 łyżka mąki, 1 jajko, cukier wanilowy, tłuszcz i tarta bułka do formy.

Kromki ciasta skropić ciepłym mlekiem, aby dobrze zwilgotniały. Dodać łyżkę kaszki, kogel-mogel z 1 żółtka i cukru wanilowego, pianę z 1 białka. Wszystko lekko wymieszać i wyłożyć do małej tortownicy lub żaroodpornej miski, wysmarowanej tłuszczem i wysypanej tartą bułką. Wstawić do środka gorącego piekarnika (180-200 stop.) i zapiekać przez 20 min. Podawać na zimno lub na gorąco z sokiem owocowym lub śmietanką wymieszaną z cukrem wanilowym.

Faworki

Składniki: 1 1/2 szklanki mąki, 2 żółtka, 1 łyżka masła, 4 łyżki śmietany kwaśnej, 1 łyżka octu, 1 łyżka cukru, 1/2 paczki cukru wanilowego, 4 łyżki cukru pudru do posypania, 1/4-1/2 kg smalcu do smażenia.

Mąkę przesiać. Do mąki dodać całe jajko, żółtka wymieszać, następnie dodać śmietanę, ocet, dobrze wyrobić ciasto tak, jak się wyrabia ciasto na makaron o luźnej konsystencji. Ciasto wałkować partiami jak na ma-

karon, krolć paski o szerokości ok. 3 cm i długości 10 cm. Skośnie ucinając, przecinając każdy w środku nożem, tak aby można było przewrócić jeden koniec przez utworzony otwór. Uformowane faworki wrzucać pojedynczo na dobrze rozgrzany w szerokim rondlu smalec i smażyć z

obu stron na jasnożółty kolor. Usmarzone wyjmować łyżką durzylakową na płyty ligniny rozłożone na półmisku, aby usunąć nadmiar tłuszczu. Podawać posypane cukrem zmieszonym z cukrem wanilowym.

SKOJARZ SOBIE

1		2			3	4	5		6		7
8			9		10	11					
					12						
			13								
14				15							
16					17						

Każda definicja składa się z trzech rzeczowników. Do diagramu należy wpisać czwarte słowo, kojarzące się z trzema podanymi.

POZIOMO:

- szkło, gorycz, alkohol.
- blacha, narożnik, skrzynia.
- wojsko, chirurg, skalpel.
- zamek, więzień, ciemność.
- uczucie, wbijanie, napawanie.
- przezroczystość, woalka, siatka.
- koń, wyścig, Epsom.
- beczka, kapusta, ogórki.
- pismo, medycyna, operacja.
- łódź, włókno, klub.

PIONOWO:

- gad, łyż, Nil.
- atom, ujemność, krążenie.
- żołnierz, Batory, Węgry.
- rower, etap, meta.
- metal, litera, gazeta.
- zapłaki, ceremoniał, zaszufladkowanie.
- wyspy, nazwa, Kuba.
- Beocja, Ifigenia, Agamemnon.

ZAGADKI

1. Która pisownia podanych niżej wyrazów i zestawień wyrazowych jest poprawna?

- nowo humanistyczny - nowo humanistyczny,
- nowo kreowany - nowokreowany,
- nowo otwarty - nowootwarty,
- nowo modny - nowomodny,
- nowo fundlandczyk - nowofundlandczyk,
- nowo powstały - nowopowstały.

Rozwiązania z poprzedniego numeru

Wirówka: kaftan, trwała, woalka, kłamra, szarfa, satyna, nylon, domino, kimono, kosmyk, krymka.

Rozwiązanie zagadki gramatycznej

Jak to napisać? 1) nowotarzanin, 2) krasnostawianin, 3) białostoczanin, 4) bielszczanin, 5) siedlczanin, 6) sierpczanin.

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA
LEKARZ OGÓLNY
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10-18, wtorki, środy, piątki w g. 10-20, w soboty w g. 9-13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 588-7878
2333 Dundas St. W. 404

Dr. WANDA HEMPEL
Lek. dentysta
TEL. 466-7777
Godz. przyjęć:
Poniedz. i piątek 10-18
Środa 12-19, sobota 9:30-14
696 Danforth Ave.
Sulte 202
(stacja kolejki Pape)
AKCEPTUJEMY
DENTAL INSURANCE

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING
NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ, TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta-fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSCE
Najnowsze polskie przepisy prawne •
podatkowe • celne • adresy • kontakty
cyfry • daty • opinie • ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy miesięczny magazyn niezbędny dla każdego zainteresowanego tym tematem.

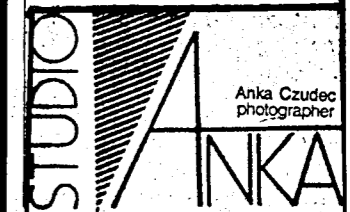
Zanim zamówisz prenumeratę możesz otrzymać pierwszy, bezpłatny numer.
Zadzwoń lub napisz do nas.

MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE



Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość • teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469



2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

Horoskop tygodnia 19 grudnia - 1 stycznia

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Okres dość spokojny, ale na pewno nie monotony. Będziesz bowiem świadkiem spraw, które Cię zaintrygują, a nawet okazać się pouczające. Warto będzie zapamiętać je sobie na przyszłość. Rozmowa z kimś znajomym przekaże Ci, że nie wszystko wiesz o ludziach, którzy wydają Ci się dobrze znani... Zastanawiająca oferta zawodowa ze strony Strzelca. Unikaj Raka. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 8.

RAK: 21 kwietnia - 21 maja
W bliskim Ci otoczeniu zajądą nowe zmiany. Sprawy Cię nie zaskoczą, ale ich ostateczny kształt będzie inny niż przewidyujesz. Potrzebny będzie takt i spokój, aby w sposób właściwy znaleźć się w tej sytuacji. Licz równo na własne doświadczenie, jak i na intuicję. Jedno i drugie Ci się przyda. Bykom mężczyznom dokuczą kłopoty materialne. Konstruktyny znak - Ryby, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Będą te dni warte Twojej uwagi i wysiłku. Możesz bowiem liczyć na powodzenie w niektórych sprawach, które trzeba będzie teraz załatwiać. Wszelkie niedbalstwo z Twojej strony natychmiast przyniesie fiasko owych spraw... Ostrożnie z plotkami. Twój znak - Lew, unikaj Ryb. Dzień miły - 3, liczba szczęśliwa - 6.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Nie dawaj posłuchu jakimś nie sprawdzonym wiadomościom na czyjś temat! Inaczej znajdziesz się w samym środku gniazda os! Taka sytuacja jest Ci najmniej potrzebna, szczególnie teraz. Postępuj ostrożnie rć wniez z wydatkami! W pracy nie zawsze wykazujesz należytą wytrwałość i odporność na stresy, a tu te cechy są w cenie. Nie zawiedz się na Wodnika, ale na Lwa już nie licz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Tydzień spraw znanych i codziennych. Jedyne jakieś spotkanie, chyba nieoczekiwane, ożywi nieco te dni. Również kilka wiadomości godnych uwagi warto będzie odnotować. Sprawy finansowe nie nastroją teraz większych kłopotów. Niektórzy skłonni są podjąć decyzję wyłącznie w imię własnych racji. Sprzyjający znak - Baran, unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Rozmowa o sprawach domowych powinna Ci ułatwić jakieś istotne posunięcie, ze zrobieciem którego liczysz się już od dawna. Nie bez znaczenia będą również okoliczności w jakich do tej rozmowy dojdzie... Natomiast w pracy, zmienne szczęście. Ale sam sobie zraszasz przelożonych wymagrzaniem. Sympatyczny znak - Skorpion, unikaj Wagi. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 2.

WAGA: 23 września - 23 października
Warto już teraz, właśnie w tym tygodniu, pomyśleć o planach lutowych. Najbliższe dni wróżą Ci dobre pomysły i rozsądne posunięcia. Dobrze więc byłoby wykorzystać tę sytuację. Ktoś bliski chętnie przychyli się do Twego zdania, co również nie jest bez znaczenia. Pomyśl o drugiej Wadze. A na pewno nie poświęcaj czasu Rakowi, nie warto. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 5.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
Najbliższe dni dobrze byłoby poświęcić własnej osobie. Są szanse, że to i owo da się uwieńczyć powodzeniem. Jeśli trzeba będzie podjąć jakieś ryzyko, to i w tej materii widoki są dobre. Wiedz, że osoby cieszące się powszechnym uznaniem i autorytetem liczą się z Twoją opinią. Ważny znak - Rak, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
W kręgu spraw zawodowych może zaistnieć zupełnie nowa perspektywa, warta zachodu, bo otworzą się szanse na pokazanie się od najlepszej strony! Nie zlekceważ takiej okazji, bo będziesz potem żałować. Wyraży życzliwość ze strony kogoś, kogo za mało doceniasz! Pomyśl czy nie należy zmienić swego postępowania do tej osoby. Panna czyha na Twoje spotkania. Dzień - piątek, liczba - 7.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Bez próby cierpliwości i konieczności odroczenia nie obejdziesz się. Sprawy mogą się teraz skomplikować i doprowadzenie ich do ładu wymagać będzie właśnie takiej spokojnej postawy. Rozmowa z kimś bliskim może okazać się trudniejsza do przeprowadzenia niż będziesz przypuszczać początkowo. Uważaj na Bliźnięta, oszczędzaj Raka. Dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 9.

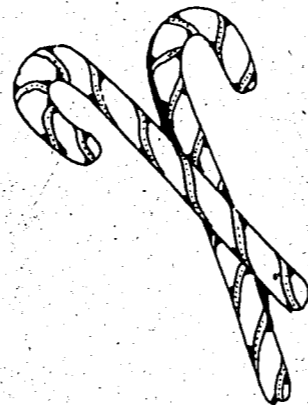
WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Trzeba się będzie w tych dniach zająć licznymi sprawami. Nie będą ani lekkie, ani proste. Więc licz się z kłopotami. Łatwo znajdziesz wyjście, pod warunkiem, że skoncentrujesz się na tylko tych sprawach. Nie daj się więc od nich odwieść pod żadnym pretekstem. Sam wobec siebie stosujesz taryfę ulgową. Znak godny zaufania - Byk, unikaj Panny. Dzień ważny - piątek, liczba - 4.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Jeśli chcesz dobrze załatwić sprawę, na której Ci teraz zależy, niczego nie przyspieszaj, ani nie poganiaj. Trzymaj rękę na pulsie i czekaj! Masz dobrych sprzymierzeńców, więc ich sobie zbytnim ponaganiem nie zraż! Uważaj na bezpieczeństwo i zdrowie. Najważniejszą rolę w rozwoju wydarzeń odegra Baran, unikaj zwady z Rakiem. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.

PIERWSZY WYROK W SPRAWIE PCCS

W ub. tygodniu z firmy prawniczej Tufman & Associates nadszedł fax informujący o wyroku sądowym w sprawie wytoczonej przez Elżbietę Wolską w związku z jej zwolnieniem z PCCS. W czwartek 12 grudnia sędzia Gray z The Ontario Court of Justice orzekł, że decyzje o zwolnieniu E. Wolskiej ze stanowiska kierownika PCCS były bezprawne, uznał prawo do odszkodowania i zwrotu kosztów sądowych. Sędzia uznał też, że Ted Lojko obraził sąd nie przestrzegając orzeczenia z poprzedniej rozprawy. Wszystkie pozostałe kwestie rozpatrzy inna rozprawa sądowa.

Jak podawały komunikaty w dniach 2 i 10 grudnia odbyły się 2 zebrania. Pierwsze zwołane przez zwolenników przywrócenia E. Wolskiej, drugie popierające decyzje Rady Dyrektorów. Obie strony próbowały unieważnić sobie nawzajem te zebrania. W rezultacie orzeczeniem sądu dostarczonym przez Michała Czumę i Aleksandra Płecyka zebranie w dniu 10 grudnia nie miało mocy podejmowania uchwał i decyzji. Zebranie miało więc tylko charakter informacyjny. W sprawie zwolnienia E. Wolskiej składali wyjaśnienia Jerzy Burski i Stanisław Sadowski. Występował też prezes KPK Okręg Toronto Jan Brodziński.



Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29,95
Hamulce tylne - \$59,95
Hamulce przednie - \$84,95
Tumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Guaranty)

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut
- *Bezpłatna Inspekcja*

251-2203, po polsku 274-8229
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

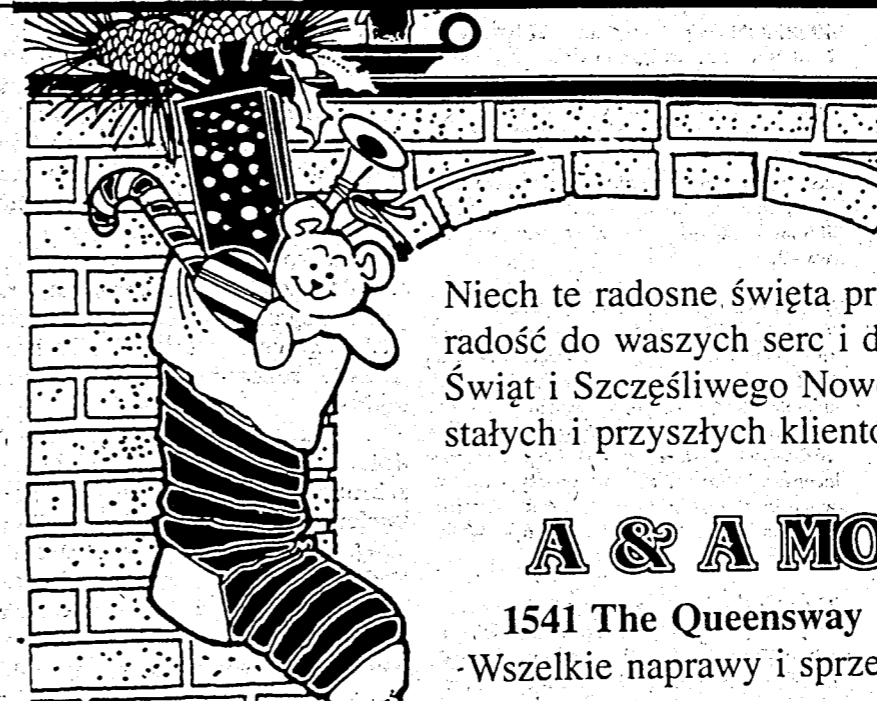
Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

"PANI JADWIGA"

Polski Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka



Wesołych Świąt

Niech te radosne święta przyniosą pokój i radość do waszych serc i domów. Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku dla stałych i przyszłych klientów od

A & A MOTORS

1541 The Queensway Tel: 252-0226

Wszelkie naprawy i sprzedaż samochodów

KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

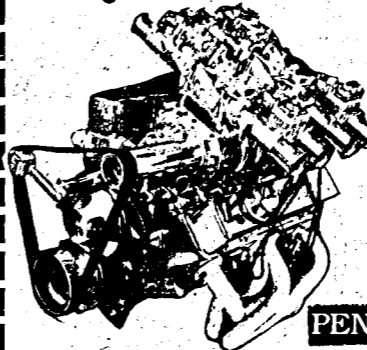
wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857

Lech Prusiński NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie — niezależnie od ich obecnego statusu — że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
194 Garden Avenue
Tel. 588-1659

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki

Adwokat

3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279-6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrimonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki

ADWOKACI
LESLAW SOSNOWSKI
JACEK MIKOLAJKO

2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6
TEL. (416) 538-8493

- Sprawy karne: kradzieże, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
- Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
- Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRYSZTOF PREOBRAŻENSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:

99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

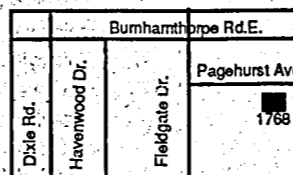
CENY KONKURENCYJNE

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych
TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot
BSc., D.C.

URAZY
związane z pracą, uprawianiem
sportu, prowadzeniem pojazdów
mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO
CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd, W
Toronto, Ont
M8U 1B6
255-2231

SCARBOROUGH
CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E
Suite 202 Scarborough,
Ont. M1K 5J1
267-1146



JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

DO YOU
KNOW?
We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE

INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS' - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6525 Dcm: 858-0129

Andrzej
Krysiak



Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES

A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

p. Alicja
160 Wilkinson Rd.
unit 38
Brampton
Tel. 452-0485

KINGSTON'S DELI
91 Princess St.
Kingston, Ont.
(613) 531-8380

European Sausage Deli
Lidia Piskiewicz-Jan Górski
82 Halsey Ave. Tor. M4B 1A9
Tel. (416) 755-4221
SCARBOROUGH, ONT.

BIG WIN CENTRE
Lottery Headquarters
760 Brant Street
Burlington, Ont. L7R 4B7
tel. 639-7547

Kitchener, Ont.
Kazan Overseas Parcels
83 Shanley St.
Tel. 743-7653

Woodstock, Ont.
Holy Cross Church
169 Ingersoll Rd.
Tel. 539-1050

Dellhi, Ont.
Aleksander Bożek
111 R. 1, Dellhi
Tel. 502-1058

Brantford, Ont.
Polonaise Deli
24 Dalhousie St.
Tel. 753-7550

Sault Ste Marie, Ont.
Edward Glowik
324 Whitney Ave.
Tel. (705) 253-7240

DANA PARCEL
55 Thornhill Dr.
Guelph, Ont. N1H1 8C7
Tel. 836-4672

Oshawa, Ont.
Barbara Rzeźniczek
869 Capri Court
Tel. 435-0600

Hamilton, Ont.
Save O Way
747 Barton St. E.
Tel. 545-6788

Thunder Bay, Ont.
Frank Customs
519 Simson St.
Tel. 622-3885

St. Catharines, Ont.
St. Joseph's Bakery
53 Facer St.
Tel. 937-4411



METRO TORONTO

Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Kamil
KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Roncevalles Ave./Garden Ave. - 2-rodzinny murowany dom, TYLKO \$177,000.
- Roncevalles Ave./Fern Ave. - 3-sypialniowa połówka, częściowo wyremontowana, \$199,000.
- Sunnyside Dr./Garden Ave. - murowany 3-piętrowy, 4-sypialniowy dom, TYLKO \$229,000.
- Browns Line/Evans - piękny 2-sypialniowy Co-op. apartament, cena wywoł. \$109,000.
- Howard Park Ave. - dom z przeznaczeniem do wynajmowania.
- Mississauga - 3-sypialniowy Condo apt., niedaleko polskiego kościoła, \$99,000.
- Park Lawn/Berry Rd. - 5-sypialniowe "bungalow" na przepięknej działce, \$366,000.
- High Park - bardzo duży, "semi detached", TYLKO \$199,000.
- Weston/Eglinton - wolno stojący, 4-sypialniowy dom, z prywatnym zajazdem i dużym garażem, TYLKO \$229,900.
- Eglinton/Scarlett Rd. - 4-sypialniowy "side split" przy samym parku, blisko komunikacji, sklepów, działka 50 x 140, dom stoi przy tak zwanej "Ravin" i nie ma sąsiadów, TYLKO \$313,000 (cena obniżona).

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczki morską o wadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

ŚWIĘTA I ZDROWIE

Nie jest sekretem, że przejście przez okres świąteczny i noworoczny wiąże się z wieloma atrakcjami, często męczącymi i przyczyniającymi się do nadwyżnienia naszego zdrowia. Jaki urok miałyby jednak Święta bez tych tradycji? Wprowadzając pewne drobne zmiany możemy mieć równie dużo świątecznych przyjemności, a jednocześnie spędzić Święta zdrowiej.

Jedzenie świąteczne jest ciężkie, dlatego warto pamiętać aby w jadłospisie znalazły się następujące pokarmy:

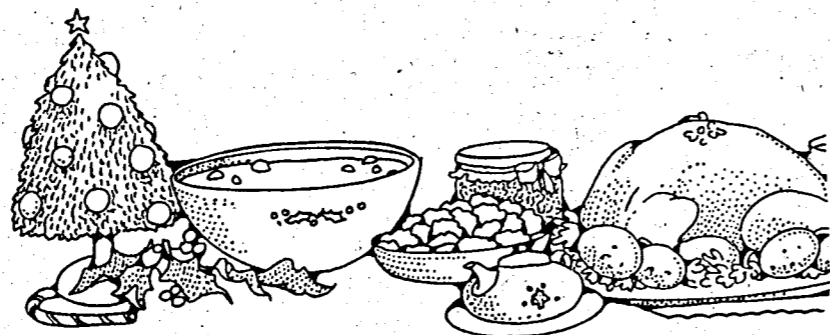
- świeże owoce, najlepiej jedzone wcześniej przed posiłkiem, są wtedy lepiej trawione i możemy uniknąć niepożądanych objawów ze strony przewodu pokarmowego;
- przygotowujemy różnorodne lek kie sałatki, (sałatka z majonezem jest zbyt ciężkostrawna);
- ograniczymy ilość tłuszczu dodawanego do przygotowywanych potraw, stosujemy głównie dobrego gatunku oleje;
- zmniejszymy ilość cukru dodawanego do ciast o 1/3, nie zmieni to praktycznie słodkości, a wręcz nie raz poprawi ich smak;
- stosujemy przyprawy ziołowe ponieważ ułatwiają one trawienie a także uatrakcyjnają smak, a oto najpopularniejsze: majeranek i oregano do schabu, estragon (musi być w bardzo małej ilości) do pieczonych i smażonych ryb, kminek do kapusty i pierogów z kapustą, bazylla i tymianek do sosów i sałatek, szalwia (sage) w niewielkiej ilości do duszonych mięs wołowych;
- kompot z suszonych śliwek, fig i rodzynek jest wspaniałym napojem ułatwiającym trawienie i zapobiegającym zaparciom, natomiast

unikajmy słodkich napojów gazowanych, zalecana jest natomiast club soda z niewielkim dodatkiem soku z cytryny;

- przy jedzeniu ciężkich potraw mięsnych dobrze jest podawać do picia sok lekko kwaśne takie jak pomidorowy, grejfrutowy, papaya, żurawinowy lub anansowy;
- desery jedzmy z pewnym opóźnieniem w stosunku do głównego posiłku, przynajmniej w pół godziny po sutej kolacji czy obiedzie.

Podczas Świąt nie tylko więcej jemy, ale również więcej wypijamy napojów alkoholowych. Często nie udaje się nam uniknąć późniejszego złego samopoczucia. Dlatego:

- jeśli pijemy, to nigdy na "pusty żołądek", zjedzenie przedtem jakiegoś posiłku zwiększa tolerancję na wypite napoje alkoholowe,
- witaminy C, B complex spożyte po jednej tabletki przed spożyciem alkoholu poprawia kondycję.



W święta powinniśmy znaleźć też czas na sport jak wyjazd na narty, sanki, a przynajmniej na spacer.

Wszystkim Czytelnikom ECHA zdrowych, miłych i relaksujących Świąt, a także spełnienia wszystkich osobistych planów i marzeń w Nowym Roku 1992 życzę w imieniu swoim, Naturopathic Clinic w Toronto i Oshawa Health Centre. Równie zdrowych i wesołych Świąt życzę Grażynie Farmus i całemu zespołowi ECHA, pani Jadwidze Gierowej, dziękując za współpracę na łamach ECHA i programu radiowego pani Jadwigi.
DR LIDIA DOBOSZ

Naturopathic Clinic
TEL. 534-6527
Oshawa Health Centre
TEL. (416) 576-8451

JESZCZE ZDAŻYSZ ZROBIĆ PREZENT

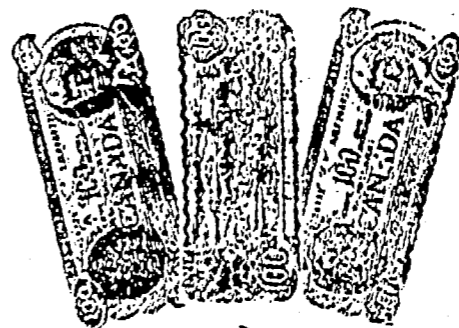
NA ŚWIĘTA I NOWY ROK

BLISKIM W POLSCE

GOTÓWKA

24

godziny



Tylko

tylko i wyłącznie przez



POLIMEX

(również na terenie Warszawy)



215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6

TEL.: 537-7914

FAX (416) 537-6993

TLX 06 23984 POLIMEX TOR

* Obowiązuje pewne ograniczenie